Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego
Nr
CZYTELNIA PRASY
w Białymstoku

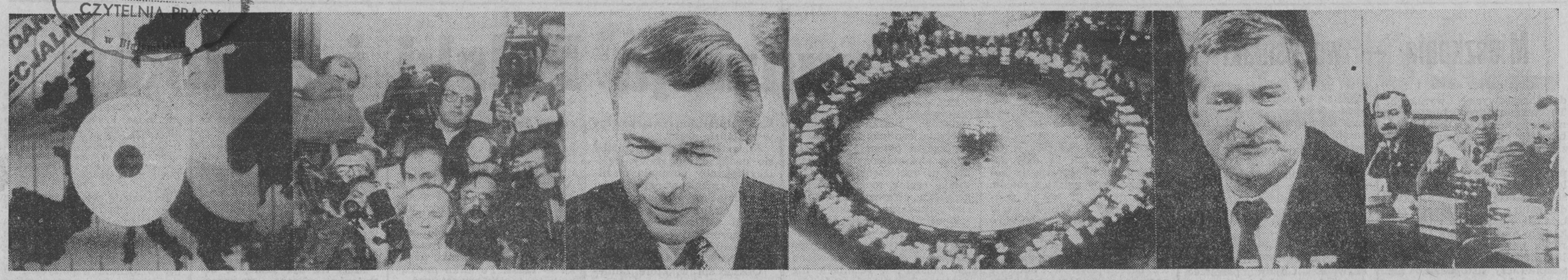

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 32 (11 635) Białystok—Łomża—Suwałki, wtorek, 7 II 1989 r. Wydanie 1, 2 Cena 15 zł

# Wielka nadzieja Polski i Polaków

## „Okrągły stół" rozpoczął obrady

**Wczoraj o godz. 14.23 w Pałacu Rady Ministrów w Warszawie, rozpoczęły się obrady „okrągłego stołu". Zasiedli przy nim przedstawiciele różnych sił społecznych, które wyraziły wolę wspólnego poszukiwania dróg przezwyciężenia kryzysu, wspólnego określenia kierunków dalszego rozwoju kraju i rozwijania modelu polskiej demokracji.**

**W inauguracyjnym posiedzeniu „okrągłego stołu" 6 bm. uczestniczyli: Tomasz Adamczuk, Norbert Aleksiewicz, Stefan Bratkowski, Zbigniew Bujak, Stanisław Ciosek, ks. Bronisław Dembowski, Władysław Findeisen, Władysław Frasyniuk, Bronisław Geremek, Aleksander Gieysztor, Mieczysław Gil, Wiesław Gwiżdż, Aleksander Hall, Marek Hołdakowski, Jan Janowski, Janusz Jarliński, Czesław Kiszczak, Zenon Komender, Jan Kostrzewski, Mikołaj Kozakiewicz, Bogdan Królewski, Jacek Kuroń, Aleksander Kwaśniewski, Władysław Liwak, Maciej Manicki, Harald Matuszewski, Tadeusz Mazowiecki, Jacek Merkel, Adam Michnik, Leszek Miller, Alfred Miodowicz, Kazimierz Morawski, ksiądz bp. Janusz Narzyński, ks. Alojzy Orszulik, Jerzy Ozdowski, Alojzy Pietrzyk, Anna Przecławska, Edward Radziewicz, Tadeusz Rączkiewicz, Jan Rychlewski, Henryk Samsonowicz, Władysław Siła-Nowicki, Zbigniew Sobotka, Romuald Sosnowski, Andrzej Stelmachowski, Stanisław Stomma, Klemens Szaniawski, Jan Józef Szczepański, Edward Szwajkiewicz, Józef Ślisz, Witold Trzeciakowski, Jerzy Turowicz, Lech Wałęsa, Andrzej Wielowieyski, Stanisław Wiśniewski, Jan Zaciura, Edward Zgłobicki.**

Obrady otworzył, witając uczestników „okrągłego stołu" Czesław Kiszczak.

**PRZEMÓWIENIE CZESŁAWA KISZCZAKA**

**SZANOWNI PAŃSTWO**

**Uprzejmie witam wszystkich uczestników „okrągłego stołu". Dziękuję za przybycie na to spotkanie, gotowość do podjęcia wspólnej pracy.**

Przywiodło nas tu poczucie odpowiedzialności za przyszłość Ojczyzny. Przywiodło przeświadczenie, że kraj nasz stanął w obliczu wielkiej historycznej szansy. Wszyscy zaś odpowiadamy za Polskę, która będzie — i to jest podstawowe przesłanie naszego dzisiejszego spotkania.

Przystępujemy do rozmów w poczuciu wielkiej odpowiedzialności za wykorzystanie historycznej szansy, jaką stwarza Polsce obecny rozwój procesów wewnętrznych i zewnętrznych. Zaciągamy moralne zobowiązanie wobec społeczeństwa do prowadzenia rozmów konstruktywnie, ze szczerą wolą porozumienia. Z uwagą przygląda się też nam społeczność międzynarodowa. To bowiem co się dzieje w Polsce nie jest obojętne dla sytuacji w Europie i świecie. Powszechne jest dziś oczekiwanie na racjonalny kompromis, na porozumienie narodowe w sprawach dla Polski i Polaków najważniejszych.

**Dlatego tak wielką wagę przykładamy do reprezentatywności „okrągłego stołu", przy którym zasiedli przedstawiciele wszystkich — stojących na konstytucyjnym gruncie — znaczących sił społecznych i politycznych, w tym przedstawiciele Kościoła, mającego tak istotny udział w łagodzeniu sprzeczności, w budowie porozumienia.**

Przeżywamy pełen nadziei czas wyjątkowego ożywienia politycznego. Ten historyczny, ewolucyjnie narastający przełom wiąże się z X plenarnym posiedzeniem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jego nowatorskie, odważne decyzje są logicznym następstwem realizowanej od ponad siedmiu lat strategii socjalistycznej odnowy. Są wyrazem, podkreślanej nieustannie przez **Wojciecha Jaruzelskiego,** woli porozumienia narodowego, w tym zasadniczego rozszerzenia pluralizmu na drodze rozwoju społeczeństwa i socjalistycznego państwa. Nie jest to więc kierunek dyktowany doraźną taktyką, lecz wyczuciem dojrzałych potrzeb oraz historycznych prawidłowości.

**SZANOWNI PAŃSTWO!**

Historia jest kapryśną nauczycielką życia, ale nie każdego uczy tego samego. Nie odnoszę tego sformułowania do żadnej określonej orientacji czy grupy, ponieważ prawdziwe podziały w Polsce przebiegają dziś nie tylko pionowo wzdłuż dawnej konfrontacyjnej linii, ale i wewnątrz różnorodnych grup i nurtów polityczno-społecznych.

**My z minionych doświadczeń wyciągnęliśmy cztery główne wnioski.**

Po pierwsze — metody sprawowania władzy muszą odpowiadać wymogom socjalizmu o wyraźnie demokratycznym i humanistycznym obliczu. Stosunki polityczne w Polsce pełniej odzwierciedlać powinny zróżnicowanie przekonań i interesów oraz tworzyć warunki do ich ustawicznego uzgadniania.

Po drugie — tak daleko idące w naszym kraju zmiany wymagają zdecydowanego przezwyciężania zarówno konserwatywnych zahamowań, jak też licytacji nierealnych postulatów i różnorodnych nacisków. Odnowa wymaga spokoju społecznego, rozwagi i odpowiedzialności wszystkich partnerów, poszerzenia społecznej bazy reform i rządzenia, kształtowania w drodze dialogu polityki korzystnej dla państwa i społeczeństwa.

Po trzecie — wszyscy przyjąć musimy filozofię konieczności i jednocześnie stopniowości przemian. Zarówno ich odwlekanie, jak i sztuczne, gorączkowe przyspieszanie prowadziłoby do pietrzenia konfliktów i w rezultacie hamowania, nie zaś pogłębiania tego złożonego procesu.

Po czwarte — żadnego z narodowych problemów nie rozwiąże negowanie historycznego dorobku i podważanie socjalistycznego kształtu Polski pogłębianie podziałów, prowadzące do marnotrawienia energii narodu, do jego skłócenia i moralnej dezintegracji.

Wszystkich nas osądzi historia. Lepiej lub gorzej, lecz na pewno sprawiedliwie. Lecz jednej wartości pokoleniu pierwszych budowniczych nikt nie odbierze. To ono zapisało w kronikach narodu osiągnięcie bezprzykładne: ponowną odbudowę niepodległej państwowości Polski; utrwalenie nowych granic Rzeczypospolitej; odbudowę kraju po straszliwych zniszczeniach wojennych; przeprowadzenie największej transmigracji w polskich dziejach; nie mający precedensu awans cywilizacyjny, oświatowy i kulturalny podstawowych klas naszego narodu. Również i w dalszych dziesięcioleciach — mimo znanych błędów i załamań Polska nie stała w miejscu. Nie budujemy więc na „spalonej ziemi".

**Nie chciałbym, aby posądzili mnie państwo o niewczesne samochwalstwo. Polskie niedostatki mają długi i**

Ciąg dalszy na str. 2

## wiadomości dnia

### Rene Felber w Polsce

◆ *WARSZAWA — Na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych Tadeusza Olechowskiego przybył wczoraj do Polski z wizytą oficjalną minister Spraw Zagranicznych Konfederacji Szwajcarskiej Rene Felber. Jest to pierwsza oficjalna wizyta szefa szwajcarskiej dyplomacji w naszym kraju w powojennej historii kontaktów obu państw.*

*Po powitaniu na lotnisku szwajcarski gość udał się do gmachu MSZ. Odbyły się tam polsko-szwajcarskie rozmowy plenarne. Przewodniczyli im ministrowie Spraw Zagranicznych: Tadeusz Olechowski i Rene Felber.*

### Dyplomaci opuszczają Kabul

◆ *KABUL — Według informacji podanych przez agencję AFP, w poniedziałek jako ostatni dyplomata państw zachodnich Kabuł opuścił Raymond Petit, charge d'affatres Francji. Udał się on do Delhi.*

*W ostatnich tygodniach w związku z wycofywaniem wojsk radzieckich z Afganistanu, wzrastającym napięciem w tym kraju oraz blokadą stolicy, państwa zachodnie podjęły ze względów bezpieczeństwa decyzje wycofania swego personelu dyplomatycznego z Kabulu.*

### Poświęcenie katedry w Wilnie

◆ *MOSKWA — Wznowione zostały nabożeństwa w katedrze w stolicy Litwy — Wilnie. W niedzielę świątynię tę poświęcono. W uroczystości uczestniczyli dostojnicy kościoła katolickiego z Litwy oraz przedstawiciele innych wyznań.*

*Msze z okazji poświęcenia Katedry Wileńskiej odprawił apostolski administrator arcybiskupstwa wileńskiego 77-letni biskup Julionas Steponawiczius.*

*Katedra została zbudowana na początku XIX wieku w stylu klasycystycznym. Od roku 1956 mieściła się w niej galeria obrazów. Na mocy decyzji rządu litewskiego wileńska świątynia katolicka została jesienią 1988 roku zwrócona wiernym.*

*(opr. jz)*

# Mieszkania - wcześniaki

**★ GDY NIE DOWIERZAMY STATYSTYCE ★ PÓŁ TYSIĄCA MIESZKAŃ PRZEKAZANYCH NA PAPIERZE ★ CZY LOKATOR BĘDZIE LUSTRATOREM?**

**Jak już informowaliśmy, od wielu lat nie notowano takiego dołka w budownictwie mieszkaniowym, jaki nastąpił w ubiegłym roku. W województwie łomżyńskim oddano do użytku 750 lokali, chociaż planowano przekazać ich ponad tysiąc. W Białostockiem i Suwalskiem również nie wybudowano tyle, ile zamierzano. Niektórzy wykonawcy i inwestorzy chcieli więc „poprawić" niechlubną statystykę fikcyjnymi danymi — zaliczyć do wykonanych i przekazanych te lokale, w których trwały jeszcze na początku stycznia roboty wykończeniowe.**

By powstrzymać te zapędy, w całym kraju wyruszyły na lustracyjną akcję ekipy pracowników urzędów statystycznych, wspieranych przez kontrolerów z NIK-u i IRCh-y. Przyglądano się, w jakim stanie przekazywane są lokale oraz ile pomieszczeń oddano wyłącznie „na papierze".

Ta szeroko zakrojona kontrola była zapowiadana. Mimo to wielu inwestorów i wykonawców zdecydowało się na przekłamania. W całym regionie odnotowano prawie pół tysiąca przekazanych fikcyjnie mieszkań. Najwięcej znaleziono ich w woj. suwalskim — 349 lokali.

— W wielu z nich — stwierdza **Regina Matusiewicz** z Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Suwałkach — brakowało podłóg, wanien, sedesów.

Na niechlubnej statystyce zaważył przede wszystkim Dom Weterana w Suwałkach ze 154 mieszkaniami — „wcześniakami".

— Kto inny miał być jego inwestorem — stwierdza prezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych w Suwałkach **Józef Taudul.** My, na zasadzie bardziej doświadczonego kolegi, mieliśmy jedynie pomóc właściwemu inwestorowi w rozwiązaniu istotnej społecznej potrzeby. Niestety, po pewnym czasie okazało się, że na barki spółdzielczości spadły wszystkie inwestorskie obowiązki, włącznie z zasiedleniem Domu Weterana, naliczaniem czynszów oraz jego administrowaniem. Teraz każe się nam tłumaczyć, dlaczego nie przekazano w terminie bloku.

W Łomżyńskiem budowlani i inwestorzy byli bardziej ostrożni. Zakwestionowano tu przekazanie do użytku jednego budynku o 18 mieszkaniach.

W Białostockiem zaś doszukano się 77 „papierowych" lokali. Tu kontrola do niedawna jeszcze trwała. **Alina Walendziuk** z WUS w Białymstoku nie sądzi jednak, by nastąpiły istotne zmiany w tystycznego w Suwałkach

Ciąg dalszy na str. 2

Łomżyńska szansa

# Pierwsze jaskółki

Jak już informowaliśmy, w dniach **14—15 lutego,** w **Łomży** odbędzie się **giełda inicjatyw gospodarczych.** Organizowana przez Urząd Wojewódzki stawia sobie za cel aktywizację gospodarczą województwa poprzez stworzenie płaszczyzny do wymiany ofert, zawarcia wstępnych umów oraz szeroką informację o możliwościach i warunkach podejmowania działalności gospodarczej. Giełda adresowana jest do wszystkich ludzi z inicjatywą, dysponujących nie wykorzystanymi pomieszczeniami, środkami finansowymi, a także pomysłami. Do przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i rzemiosła wysłano zaproszenia do udziału, ale drzwi stoją otworem dla każdego, również dla tych którzy chcą na razie jedynie zasięgnąć informacji. Bliższych informacji o giełdzie udziela **Zygmunt Maziński** — dyrektor Wydziału Przemysłu i Zatrudnienia UW w Łomży.

— Dotychczas oferty swoje nadesłały przedsiębiorstwa z terenu województwa: od propozycji założenia spółki, poprzez wydzierżawienie pustych pomieszczeń, po oddanie małych zakładów w ajen-

Ciąg dalszy na str. 2

Na zdjęciu: cyzelowanie elementów pomnika, przy pracy Krzysztof Kazak i Jacek Stochelski.

CAF — Stanisław Jakubowski

W Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych trwają prace przy formowaniu ostatnich postaci pomnika „Bohaterów Powstania Warszawskiego", który składa się z 500 elementów.

## Podziemne królestwo krokodyli

*Wyspa Madagaskar, która zasiedlona została przez zwierzęta dzięki ich wędrówkom przez Kanał Mozambicki, słynie z obfitości przedstawicieli fauny. Żyją tu lemury (palczak, maki, katta, indri), tenreki (ssaki owadożerne), liczne gady — iguany, dusiciele, kameleony oraz ponad 100 gatunków ptaków.*

*W górach Ankaratra odkryto jedyną w świecie kolonię krokodyli, które żyją pod ziemią. Gady przebywają w pieczarach położonych wzdłuż rzeki, przecinającej górski masyw. Temperatura wody waha się w granicach 25—27 st. C.*

*O tym, że krokodyle przeniosły się do „podziemnego królestwa" zadecydowały — zdaniem naukowców — znacznie chłodniejsze wody rzek płynących na powierzchni.*

*(PAP)*

Zdrowa żywność: spotkania 8 i 11 lutego

# Czy gryka musi być tak droga?

PRODUKCJA wysokiej jakości produktów rolnych nie jest specjalnością wyłącznie małych gospodarstw, chociaż na mniejszym areale jest to łatwiejsze. Białostockie PGR i RSP pragną również zająć się wytwarzaniem zdrowej żywności. W tym przypadku chodzi nie tyle o rezygnację z chemii, lecz wprowadzenie do szerszej uprawy rośliny o wysokich walorach odżywczych, jaką jest gryka.

Na życzenie pracowników sektora uspołecznionego białostocki Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego organizuje spotkanie z jedynym w kraju specjalistą do spraw hodowli gryki — dr. **Bogusławem Komendą** z Lubelskiego Przedsiębiorstwa Hodowli Roślin i Nasiennictwa, Stacji Hodowli Roślin Jeleniec. W spotkaniu będzie również uczestniczyć dr **Janna Komenda-Ronka,** specjalistka z zagadnień genetyki, hodowli i uprawy gryki z WSRP Siedlce. Zaproszeni naukowcy będą mówić o racjonalnej uprawie gryki, udzielą odpowiedzi na pytania.

Seminarium odbędzie się 8 lutego w środę, o godz. 9, w gmachu WOPR przy ul. Borsuczej 2. Organizatorzy za-

Ciąg dalszy na str. 2

# Nieudany zamach

W niedzielę dokonano nieudanego zamachu na byłą premier Sri Lanki, a obecnie przywódczynię opozycji, panią **Sirimavo Bandaranaike.** Zamachu dokonano na wiecu w miejscowości Hingurakgoda, odległej o 165 km od stolicy kraju Kolombo, podczas wiecu z udziałem ponad 5 tys. osób. Kiedy pani Bandaranaike zamierzała rozpocząć przemówienie nieznany sprawca rzucił trzy granaty, z których jeden spadł koło niej. Na szczęście jeden z członków jej osobistej ochrony nie stracił zimnej krwi i kopnął granat odrzucając go na znaczną odległość.

Od eksplozji rzuconych granatów oraz od strzałów na oślep funkcjonariuszy ochrony 38 osób zostało rannych.

(PAP)

## Jutro w „Gazecie"

*Na około 300 organizacji konspiracyjnych, działających w Polsce, kilkanaście podejmowało trud tworzenia na tych ziemiach swoich ogniw terenowych. Wkrótce jednak cała konspiracja została tu zdominowana przez ZWZ — AK, która zbudowała swoją sieć, a następnie również silną partyzantkę. W polskiej literaturze pisano dotąd jednak prawie wyłącznie o udziale Polaków w radzieckim ruchu podziemnym i oddziałach partyzanckich. Na ten temat wydano w Polsce i ZSRR wiele publikacji, często pisze na ten temat prasa. Milczy się natomiast o głównym nurcie walki. Jest to jedna z tzw. „białych plam", której usunięcie jest ważną powinnością historyków...*

To fragment pierwszej części publikacji doc. dr. hab. **Michała Gnatowskiego** w naszym cyklu

**HISTORIA ZNANA I NIEZNANA**

który, jak się nam wydaje, zyskał aprobatę Czytelników. Tym razem sięgamy w przeszłość niezbyt odległą, a rzeczywiście stosunkowo słabo udokumentowaną. Rzecz dotyczy polskiej konspiracji na północnych obszarach wschodnich kresów II Rzeczypospolitej.

Jaka jest kondycja rodzimej kinematografii w rok po wejściu w życie nowej ustawy? Czy wśród ponad trzydziestu tegorocznych tytułów nie znajdą się zbędne, pochłaniające bez uzasadnienia miliony złotych i kilometry taśmy? pytano **Jerzego Bajdora.** Minister przyszłość widzi optymistycznie

**A JEDNAK SIĘ KRĘCI...**

Widzowie zadecydują, co z tego zechcą obejrzeć na ekranie.

## Hotel... tylko dla pań

*Manuela Polidori, przedsiębiorcza mieszkanka Berlina Zachodniego, poinformowała miejscową prasę, że w maju otworzy hotel przeznaczony wyłącznie dla kobiet.*

*Będzie on przeznaczony zwłaszcza dla kobiet interesu, pań podróżujących samotnie, a także członkiń stowarzyszeń kobiecych i grup turystycznych. (PAP)*

# „Czerwony Sztandar" chce być gazetą wszystkich Polaków w ZSRR

Redaktor naczelny wileńskiego „Czerwonego Sztandaru" **Zbigniew Balcewicz** wyraził pogląd, że kierowany przezeń dziennik powinien być nie tylko gazetą w języku polskim, ile — jak to ujął — gazetą wszystkich radzieckich Polaków.

Nie chodzi bynajmniej o uzyskanie statusu polskiej gazety ogólnokrajowej — powiedział Balcewicz w wywiadzie dla „Izwiestii". Nadszedł jednak czas, by zastanowić się jak stworzyć naszej dużej gazecie warunki do informowania o życiu politycznym diaspory nie tylko na Litwie.

We wstępie do wywiadu „Izwiestia" piszą, iż polska diaspora w Związku Radzieckim nie jest wcale mała. **W ZSRR — podkreśla się — mieszka ok. 1,5 mln Polaków — od zachodniej granicy po najdalsze zakątki kraju.**

Marzymy również o tym — kontynuował Z. Balcewicz — aby mieć własnych korespondentów w największych skupiskach Polaków w ZSRR. Dla przykładu — niedawno musieliśmy oddelegować naszego dziennikarza do Lwowa, aby napisać o kolejnej premierze w tamtejszym polskim teatrze narodowym. A dlaczego nie otworzyć tam swojego oddziału? Albo w obwodzie grodzieńskim, gdzie mieszka 200 tys. Polaków? Z. Balcewicz zauważył, że uznaniu litewskiego za język urzędowy na Litwie powinno towarzyszyć stworzenie programu nauczania litewskiego osób, nie władających tym językiem, a także bazy naukowej i materialnej. „Czerwony Sztandar" już dawno pisał o niedoskonałych programach nauczania litewskiego, o złych podręcznikach i kiepskiej metodyce. Trudno również kupić na Litwie podręcznik, słownik litewsko-polski lub polsko-litewski.

Mówiąc o stosunku czytelników „Czerwonego Sztandaru" do zgłoszonego przez tę gazetę pomysłu wprowadzenia w polskich szkołach obowiązkowego egzaminu z języka litewskiego, Z. Balcewicz odparł, że czytelnicy podchwycili tę ideę. Każdy rozumie, że znajomość litewskiego w znacznym stopniu ułatwi kontakty z rodakami. Ludność polska chciałaby jednak mieć też gwarancje prawne rozwoju języka ojczystego. Świadczy o tym ogromna poczta redakcyjna. Oto fragment jednego z listów, pod którym widnieje kilkaset podpisów: **Władza ludowa powinna roz-**

Ciąg dalszy na str. ?

pogoda

*DZIŚ — zachmurzenie duże, miejscami opady mżawki i deszczu. Silne zamglenia i lokalne mgły. Temperatura maksymalna w dzień od 5 do 7 st. C; temperatura minimalna w nocy od 2 do 4 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, porywisty, w porywach silny, do 14 m/sek, południowo-zachodni i zachodni.*

*JUTRO — miejscami opady deszczu i mżawki, nadal ciepło.*

*IMIENINY — Ryszarda, Romualda. (jz)*

# Mieszkania — wcześniaki

Ciąg dalszy ze str. 1

dotychczasowych wynikach. To bowiem, co budowlani mieli wykonać na konto ubiegłego roku, zapewne już zrobili.

— Końcówka roku zawsze przynosi w budownictwie wiele napięć — stwierdza **Bogusław Gabrel** z białostockiej delegatury NIK. Pośpiech odbija się na jakości mieszkań. Zawsze mniej usterek i niedoróbek obserwujemy w lokalach oddawanych do użytku w sierpniu czy listopadzie, niż w grudniu.

Białostoccy lustratorzy proponują, żeby skład komisji odbierającej mieszkania poszerzyć o przyszłych lokatorów. Oni bowiem powinni mieć w tej kwestii decydujący głos. Nie dochodziłoby wówczas do sytuacji, że lokator przyjmuje swoje „M", płaci za nie czynsz, tylko nie może się do niego wprowadzić. Musi bowiem przez jakiś czas likwidować usterki i niedoróbki.

Kontrolerzy uważają również, że przekazanie bloku do użytku powinno odbywać się równolegle z zagospodarowaniem wokół niego całego terenu. Tymczasem bywa często, że budynek stoi gotowy, zaś kosmiczny krajobraz w okolicach znika dopiero po latach. Nie są to wnioski odkrywcze. Gdyby przejrzeć protokoły sprzed lat okazałoby się, że pomysł ma bogatą historię. Co by jednak było, gdybyśmy uznali za termin przekazania bloków w porę, gdy gotowe do użytku byłoby również jego otoczenie? Czy mielibyśmy co wpisać w rubryki mieszkaniowych statystyk? (ar)

# Czy gryka musi być tak droga?

Ciąg dalszy ze str. 1

**praszają przedstawicieli PGR i RSP oraz zainteresowanych rolników indywidualnych.**

**Gryka nie jest w pełni doceniana roślina, zarówno w gospodarstwach jak i w naszych kuchniach. A region północno-wschodni doskonale nadaje się do upowszechnienia jej uprawy. Nie wymaga ona nazbyt żyznych gleb. Można ją uprawiać na gruntach słabych, a nawet bardzo słabych, z wyjątkiem terenów podmokłych i zbyt suchych. Jej wadę — niestabilność plonów (od ośmiu do 30 kwintali z hektara) można zniwelować znajomością wymagań i prawidłową pielęgnacją.**

**Zwiększenie areału uprawy mogłoby się przyczynić do obniżki cen kaszy gryczanej. 700 zł za kilogram wydaje się ceną nazbyt wygórowaną i nie w pełni uzasadnioną kosztami produkcji. Cena kilograma ryżu, produktu z importu, wynosi dwieście kilkadziesiąt zł, tymczasem pospolita „tatarka", udająca się na słabej glebie jest niemal trzykrotnie droższa.**

**Wygórowana cena kaszy gryczanej ogranicza jej spożycie. A szkoda. Zawiera ona bowiem białko o dużej wartości biologicznej, jest też bogatym źródłem witamin oraz magnezu. Pierwiastek ten uznawany jest za jeden z ważniejszych „metali życia". Gryka jest też znaną rośliną miododajną, a dzięki zawartości rutyny — surowcem dla przemysłu farmaceutycznego.**

**O zaletach kaszy gryczanej wiedzą zwolennicy najtańszych form turystyki. Na przykład Polacy przebywający w Grecji na wycieczkach pod namiotami żywią się przede wszystkim kaszą gryczaną.**

**Przy okazji zawiadamiamy wszystkich zainteresowanych zdrową żywnością — potencjalnych producentów, organizatorów produkcji, dystrybutorów — o kolejnym spotkaniu. Odbędzie się ono 11 bieżącego miesiąca o godz. 11 w sali konferencyjnej redakcji „GW". Zapraszamy.**

**(dz)**

# Pierwsze jaskółki

Ciąg dalszy ze str. 1

cję. Ze swej strony administracja przygotowała informację o możliwości wykorzystania surowców rolniczych i mineralnych. Będzie to wyeksponowane na specjalnych stoiskach w holu i salach urzędu. Każdy będzie się mógł z nimi zapoznać, zasięgając jednocześnie informacji o uwarunkowaniach kredytowych, podatkowych i prawnych. Czekamy na potwierdzenia udziału central handlu zagranicznego.

Giełda ma być bodźcem dla przedsiębiorczości. Tymczasem w Łomżyńskiem powoli, ale systematycznie wzrasta zainteresowanie możliwościami stworzonymi ustawą o przedsiębiorczości. Do końca stycznia zarejestrowano 232 nowe przedsięwzięcia, wśród których znalazły się jaskółki produkcyjne.

W gminie **Łomża** zgłoszono powstanie zakładu wytwarzania farb i lakierów, w **Śniadowie** — skrzyń i opakowań, w **Zambrowie** — wytwarzania protez dentystycznych. Przeważają jednak zakłady usługowe i handlowe, transport osobowy i bagażowy. Pod względem ilości zgłoszeń i działalności gospodarczej przoduje **Łomża** — 67 zarejestrowanych wniosków, **Zambrów** — 34 i **Grajewo** — 22. Nadal brak zgłoszeń w gminach: **Andrzejewo, Kobylin Borzymy, Kołaki Kościelne, Nowe Piekuty, Przytuły i Zawady.**

(jtb)

# Eksperymentalne leczenie

Rocznie tysiące Amerykanów występuje w roli „królików doświadczalnych" wielkich koncernów farmaceutycznych, które produkują nowe, nie sprawdzone jeszcze leki. Szeroko praktykowane jest tzw. eksperymentalne leczenie pacjentów chorych na raka i innych przypadków ciężkich zachorowań. Praktyki te są konsekwencją swoistej współpracy lekarzy z producentami medykamentów.

Według danych publikowanych w amerykańskiej prasie, rocznie „eksperymentalnemu" leczeniu poddaje się 75 tys. chorych na raka i 200 tys. osób cierpiących na inne dolegliwości, których współczesna medycyna nie potrafi wyleczyć. Łącznie każdego roku — jak podaje prasa — świadomie bądź nieświadomie bierze udział w tego rodzaju klinicznych doświadczeniach ponad 100 tys. pacjentów.

(PAP)

4 lutego 1989 r. odszedł na zawsze nasz serdeczny przyjaciel, wielki sympatyk sportu

**Zbigniew Głuchowski**

**RODZINIE**

**Zmarłego**

wyrazy głębokiego współczucia składają:

sportowcy i handlowcy Klubu „Vęgoria"

k 751-1

4 lutego br. zmarła nagle przeżywszy lat 74 nieodżałowanej pamięci

**WŁADYSŁAWA ZAREMBA**

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 7 lutego o godz. 11 w kościele na cmentarzu św. Rocha, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego o czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina

g 963-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

**RODZINIE**

z powodu śmierci

**Zbigniewa Głuchowskiego**

Naczelnika Miasta i Gminy Węgorzewo

składają:

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Suwałkach i Kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego.

k 771-1

Wyrazy szczerego współczucia

**kol. Bohdanowi Koszewskiemu**

z powodu śmierci

**SYNA**

składają:

dyrekcja, Rada Pracownicza, POP, Zw. Zaw., koleżanki i koledzy Przedsiębiorstwa Produkcji Elementów Budowlanych „Fadom" w Białymstoku

k 774-1

## OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

HYDRAULIKA — spawacza zatrudnię. Estońska 7.
g 964-1

PRZYJMĘ mechanika do zakładu mechaniki pojazdowej. Tel. 752-774.
g 971-1

FIATA 125p (1981) — tanio sprzedam. Horodniańska 1.
g 972-1

126p (1985 rok) — sprzedam. Tel. 416-550.
g 986-1

FIATA 1500 (1985) — sprzedam. Ełk 39-35 (po 16) — 30-36.
g 979-1

PILNIE sprzedam fiata 126p (1984). Białystok, Narewska 7B m 9 (14—16).
g 985-1

FIATA 125p combi (1985) — sprzedam. Wysokie Mazowieckie tel. 22-56 (po 16).
g 969-1

POLONEZA (odbiór z Polmozbytu) — sprzedam. Tel. 753-683.
g 958-1

MAZDĘ — sprzedam. Tel. 284-88.
g 965-1

SILNIK i podzespoły wołgi gaz 24 — kupię. Przeczkowa 14 m 40.
g 962-1

KUPIĘ lub wydzierżawię pawilon. Tel. 75-43-79 (po 14).
g 987-1

ZAMRAŻARKĘ — sprzedam. Broniewskiego 10 m 58.
g 984-1

BOAZERIĘ brzozową lakierowaną — sprzedam. Tel. 750-890.
g 959-1

TERAKOTĘ, glazurę — sprzedam. 416-050.
g 973-1

KUPIĘ łódź typu „Kameoo" z przyczepą. Tel. 512-878.
g 970-1

# Wielka nadzieja Polski i Polaków

Ciąg dalszy ze str. 1

**twardy żywot. Wszyscy w tej sali wiemy, jak są dziś dotkliwe, jak odczuwają je boleśnie miliony polskich rodzin.**

Ale nawet ci wśród państwa, którzy w różnych okresach i z różnych powodów kwestionowali postępowanie władz, w większości — bezpośrednio, czy pośrednio — też uczestniczyli w budowie naszego wspólnego, polskiego domu. Jego dzisiejszy kształt nie jest przecież tylko rezultatem poczynań władzy, ale także wielce złożonych uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych, wypadkową wielu różnorodnych nurtów społecznych, wielu często rozbieżnych intencji.

Otóż musi paść pytanie — z czym każdy z nas przychodzi do tego stołu? Jeśli chodzi o Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, to dokonała ona uczciwego rozrachunku, obejmującego całe czterdziestolecie. Na IX Nadzwyczajnym Zjeździe w lipcu 1981 roku, a następnie w „Sprawozdaniu z prac komisji KC PZPR powołanej dla wyjaśnienia przyczyn i przebiegu konfliktów społecznych w dziejach Polski Ludowej" oraz w wielu innych formach i płaszczyznach. Na mocy decyzji IX Zjazdu dokonano oceny i wyciągnięto stosowne wnioski wobec osób odpowiedzialnych za błędy lat siedemdziesiątych. PZPR dystansuje się od postaw zachowawczych.

**Wprowadzone zostały liczne, częstokroć bezprecedensowe rozwiązania wzmacniające demokratyczne stosunki i praworządność, a także różnorodne formy samorządu, system konsultacji i badania opinii społecznej.** Wspomnę w tym miejscu o ustanowieniu takich instytucji, jak Trybunał Konstytucyjny, Trybunał Stanu, Rzecznik Praw Obywatelskich, Rada Konsultacyjna przy przewodniczącym Rady Państwa, konwenty obywatelskie, czy o zasadniczym zwiększeniu roli Sejmu i rad narodowych. Rozszerzamy jawność, swobodę słowa, możliwość artykułowania różnorodnych, w tym nawet skrajnych poglądów. Cenimy autentyczny dorobek wszystkich pokoleń walczących o niepodległość. Szeroko otworzyliśmy granice państwa.

Mimo wyjątkowo niekorzystnych warunków, załamania gospodarczego oraz zachodnich restrykcji i dyskryminacji. rozpoczęliśmy i kontynuujemy demontaż systemu nakazowo-biurokratycznego w gospodarce, uruchamiając procesy reform opartych na prawach i instrumentach ekonomicznych.

Likwidujemy pozostałości stalinowskich deformacji, dokonujemy głębokich przewartościowań w sferze ideologii i myśli politycznej, stawiamy na zwolenników reform, udzielając im pełnego poparcia.

Można było oczywiście zrobić więcej i lepiej. Wyciągamy stąd krytyczne wnioski — jak wiadomo — nie tylko w słowach, ale przede wszystkim w praktyce, w czynach.

Mamy zatem polityczne i moralne prawo oczekiwać, że niezbędnych przewartościowań dokonają także wszyscy uczestnicy dialogu, że dadzą temu stosowny wyraz. Jest to tym bardziej uzasadnione, że zbliżająca się możliwość rozszerzenia pluralizmu związkowego napotyka zrozumiałe wątpliwości, obawy i opory nie tylko znacznej części członków naszej partii, lecz także bardzo wielu bezpartyjnych obywateli, w tym nie zawsze sympatyzujących z władzą. **Chcą oni i muszą uzyskać przekonanie, że mająca powstać nowa „Solidarność" nie wróci w stare koleiny, nie spowoduje zagrożenia spokoju społecznego, że Polska znów nie znajdzie się w stanie napięć i anarchii.**

**Sprawą najważniejszą jest odpowiedź na pojawiające się często pytanie, czy „Solidarność", zamierza respektować konstytucyjne realia ustrojowe, czy skłonna jest wpisać się w kształt polskiego gruntownie reformowanego socjalizmu, a także na ile uznaje się i chce być traktowana wyłącznie jako związek zawodowy.**

Chodzi więc przede wszystkim o to, aby kwestie budzące wątpliwość zostały w porę wyjaśnione, gdyż tylko czyste i czytelne intencje, tworzące klimat wzajemnego zaufania, prowadzą ku kompromisowi, ku lojalnej współpracy. **My do takiego kompromisu i do takiej współpracy jesteśmy gotowi.**

**SZANOWNI PAŃSTWO!**

Powszechne i zgodne jest pragnienie, aby Polska była krajem szybkiego i harmonijnego rozwoju, aby zapewniała swoim obywatelom w warunkach tak dużego przecież przyrostu naturalnego, lepsze społeczne oraz osobiste perspektywy, aby wielu młodych ludzi nie wiązało życiowych szans z porzuceniem Ojczyzny, z emigracją. Pragniemy wreszcie aby przestano nas uważać za „chorego człowieka Europy", ognisko zapalne, stanowiące potencjalne zagrożenie dla siebie i innych.

Możemy spełnić nadzieje rodaków. Polska dysponuje wieloma cennymi atutami — znaczącym potencjałem, zasobami, wykształconym i uzdolnionym społeczeństwem. Istnieją realne możliwości pogłębienia reform i dźwignięcia gospodarki narodowej.

Konflikty wewnętrzne, które nie ominęły przecież prawie żadnego kraju Europy odbywały się, jak mówiono „po polsku", w rezultacie nie pozostawiły — jak sądzę — wśród nas ran i urazów, których czas i rozsądek nie mogłyby uleczyć.

Korzystne wreszcie tło dla polskich spraw stwarza pomyślny rozwój sytuacji międzynarodowej. Relatywnie „długi staż" polskich reform, ich śmiałość i zaawansowanie, obiektywnie czyni nasz kraj „polem doświadczalnym", terenem praktycznej weryfikacji głębokich przemian, ogarniających kraje socjalizmu. Nakłada to na nas zdwojoną odpowiedzialność. Jest bowiem dziś w granicach naszych możliwości, aby wspomóc sukcesem porozumienia odnowicielską tendencję w łonie socjalistycznej formacji. Z kolei nasze niepowodzenia mogą ją osłabić, dowieść sceptykom, że w socjalizmie pluralizm oznacza tylko bijatykę, nawet katastrofę.

Tworzymy więc uporczywie przesłanki i dowody słuszności reform, wyższej efektywności przebudowywanego systemu politycznego i społeczno-gospodarczego.

**Niech nikogo nie ograniczają dziś ani dogmaty, ani wąskie partykularne rozumienie interesów. Od siebie deklaruję takie właśnie podejście. Mam na to polityczny mandat i aprobatę.**

Proponuję, aby przedmiotem zainteresowań „okrągłego stołu" stał się pakiet realizowanych i zamierzonych wielkich reform życia politycznego, społecznego i gospodarczego, wychodzący — jak sądzę — daleko naprzeciw oczekiwaniom reprezentowanych tu sił i środowisk.

W szczególności w sferze gospodarki istnieją już obiecujące przesłanki współpracy. Kierunek dokonywanych zmian wyrasta przecież i uwzględnia dorobek myśli i poszukiwań różnorodnych nurtów społecznych — tym samym więc reprezentuje nasze wspólne dążenia. Z tą też intencją działa rząd Mieczysława Rakowskiego, śmiało radykalizując reformy, tworząc klimat i płaszczyznę dla wyprowadzania kraju z gospodarczych trudności.

Nasze życie i praktykę wzbogaciliśmy na trwałe pozytywnymi wartościami wniesionymi w rezultacie protestu robotniczego. W wielu reformach poszliśmy nawet znacznie dalej.

**Program ten jest otwarty. Konstruktywnie nastawiona opozycja może go poprzez dialog i osobisty udział wzbogacić i modyfikować. Urzeczywistnianie dalekosiężnych przemian powinno być udziałem wszystkich Polaków. To zasadniczy warunek ich powodzenia i fundament nowej umowy społecznej. Podstawą jej będzie:**

Po pierwsze — wszechstronne przedyskutowanie i zarysowanie modelu oraz struktur i zasad funkcjonowania państwa i życia publicznego w Polsce. Kluczowe w tej dziedzinie znaczenie ma idea niekonfrontacyjnych wyborów do Sejmu PRL, opartych na deklaracji „okrągłego stołu" sumującej sprawy łączące Polaków. W efekcie, nowy parlament miałby charakter głębiej pluralistyczny. Sprzyjałoby to też pozytywnemu przewartościowaniu stosunków w obrębie rządzącej obecnie koalicji.

Celowe jest, aby Sejm jeszcze obecnej kadencji znowelizował konstytucję na podstawie inicjatywy, która mogłaby być rezultatem „okrągłego stołu". Chodzi przede wszystkim o stworzenie konstrukcji politycznej, zapewniającej zarówno większą skuteczność, jak i reprezentatywność wyrażającą pełniej zróżnicowane interesy i dążenia społeczne. Nowy system zakładałby dochodzenie poprzez różnice zdań do uzgodnień lub kompromisów. Równocześnie zagwarantowana byłaby nienaruszalność socjalistycznych podstaw ustrojowych państwa.

Po drugie — ważnym składnikiem tej umowy powinien być również taki model ładu ekonomicznego, który zapewniłby skuteczną realizację reform, a w szczególności powstrzymanie inflacji, osiągnięcie równowagi gospodarczej, optymalizację stosunków z zagranicą, w tym rozwiązywanie sprawy zadłużenia, przyspieszenie restrukturyzacji i rozwoju gospodarki narodowej, w tym polskiego rolnictwa.

Wreszcie po trzecie — częścią składową tej umowy powinny stać się sprawy pluralizmu związkowego. Wyrażam nadzieję, że będzie tu możliwe uzgodnienie racjonalnego rozwiązania, w szczególności między istniejącymi związkami, a przyszłymi nurtami ruchu zawodowego.

W szczególności chodziłoby o taki model, który by zapobiegał walce politycznej w zakładach pracy, wśród klasy robotniczej, nie dopuszczał do rujnujących gospodarkę narodową podziałów, do rywalizacji i wzajemnego licytowania się przez organizacje i działaczy związkowych. Sprawą dyskusyjną jest więc nie zasada pluralizmu związkowego, lecz jego kształt, a także reguły i tryb stosowania tej zasady w obecnych i prognozowanych warunkach.

**Jeżeli przy „okrągłym stole" wypracujemy i oficjalnie wobec społeczeństwa potwierdzimy consensus co do idei niekonfrontacyjnych wyborów, a także wsparcia projektowanych reform politycznych i ekonomicznych, to możliwe będzie niezwłoczne zwrócenie się do Rady Państwa o podjęcie uchwały znoszącej blokadę pluralizmu związkowego w zakładzie pracy.**

Równocześnie realne stałoby się podjęcie inicjatywy legislacyjnej, aby powstała możliwość zróżnicowania trybu tworzenia związków zawodowych, a także unormowania kwestii ustanawiania wspólnej reprezentacji związkowej w zakładzie pracy.

**SZANOWNI PAŃSTWO!**

Obszar spraw, które zamierzamy podjąć jest wyjątkowo rozległy, wykracza poza praktyczne możliwości naszego gremium. Dlatego proponuję powołać trzy zespoły robocze: **do spraw reform politycznych; do spraw gospodarki i polityki społecznej oraz do spraw pluralizmu związkowego.** Pracując z naszego mandatu przy „małych stołach", również z udziałem ekspertów, przedstawiłyby one projekty rozwiązań w poszczególnych kwestiach.

W ramach wymienionych zespołów możliwe jest powołanie specjalistycznych podzespołów czy grup roboczych do różnych spraw, stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania.

Rezultaty prac zespołów problemowych — w tym działających w ich ramach podzespołów i grup — stałyby się następnie przedmiotem drugiego posiedzenia plenarnego „okrągłego stołu". Dokonałyby one oceny i podsumowania tego dorobku.

Na posiedzeniu tym mogłaby zostać powołana Rada Porozumienia Narodowego lub komisja porozumiewawcza, w której skład weszliby przedstawiciele „okrągłego stołu", a także najwyższe autorytety w państwie.

**Ukonstytuowanie tego gremium zamknęłoby obrady „okrągłego stołu" i zakończyło jego misję.**

**Wyłoniona w wyniku obrad „okrągłego stołu" rada porozumienia narodowego lub komisja porozumiewawcza wypracowałaby stanowisko wobec projektów reform politycznych, gospodarczych i społecznych.**

Reprezentując wszystkie znaczące siły polityczno-społeczne, kierując się patriotyczną troską o dobro narodu oraz skupiając osoby wyrażające takie postawy, a cieszące się autorytetem i uznaniem społecznym — rada lub komisja zajęłaby się przygotowaniem gruntu politycznego dla wyłonienia Sejmu X-tej kadencji. Z kolei nowy parlament mógłby powołać rząd reprezentujący rozszerzoną koalicję.

**SZANOWNI PAŃSTWO!**

Społeczeństwo polskie oczekuje od „okrągłego stołu" pomyślnych wieści, a przede wszystkim — wymiernych efektów jego obrad. Dziś myśleć musimy szczególnie o tych, którym żyje się najtrudniej. **To oni właśnie spoglądają na nas z największą nadzieją, oczekując odczuwalnych skutków porozumienia. Nie wolno nam tych nadziei zawieść.** Nie wolno nam również ani na chwilę zapomnieć o tych, którzy całe swe pracowite życie poświęcili Polsce, ani o tych, którzy są jej przyszłością — o młodym pokoleniu Polaków. Mając to na uwadze, szanujemy czas, aby jak najszybciej rozpocząć pracę w zespołach i podzespołach, aby podjęta przez nas misja znalazła pozytywny wyraz w skuteczności praktycznych działań.

Ze swej strony jesteśmy do tego gotowi. Mamy jasno sprecyzowaną wizję Polski jutra — wielkiej swym historycznym dorobkiem, śmiałością współczesnych rozwiązań, zjednoczeniem narodu wokół nadrzędnych celów.

**Nie kierujemy się pytaniem „kto kogo?, lecz kto z kim?". Pragniemy, aby przemiany do których dążymy, były naszą wspólną, narodową sprawą. Nikt jednak nie wyposażył nas w magiczną moc stanowienia o polskiej rzeczywistości. Nie powinniśmy ulegać takiemu złudzeniu. Efektem naszej pracy może być tylko zaczyn programów działania oraz uzyskanie społecznej opinii, aprobaty i wsparcia.**

Będzie to może mało, lecz zarazem jakże wiele. Wszystko zależy od poczucia odpowiedzialności, kultury politycznej, odwagi i konsekwencji w dalszej współpracy, nacechowanej patriotyczną troską o losy kraju, o dobro wszystkich Polaków.

**Dziękuję za uwagę.**

(PAP)

## PRZEMÓWIENIE LECHA WAŁĘSY

**SZANOWNI PANSTWO!**

Wszystkie propozycje zgłoszone przez generała tak programowe, jak i organizacyjne — strona, którą reprezentuję przyjmuje, a swój stosunek wyrazi w zespołach roboczych, aby spróbować wypracować dobre stanowiska dla kraju.

**Nasze spotkanie jest momentem szczególnym, od którego zależy wiele.** Rozpoczynamy nasze obrady w świetle jupiterów, a za oknami smutek i strach przed biedą. **Wypowiadamy uroczyste słowa — a Polsce teraz potrzebne są fakty, potrzebne są odważne decyzje i mądre, energiczne działanie.** Przez całe czterdziestolecie płynęły słowa. I co z tego wynikło?

Dlatego zaraz na wstępie naszych prac chcę powiedzieć: **mamy rozmawiać nie tylko ze soba, ale także z wszystkimi, do których nasz głos dochodzi i będzie dochodził.** Po całym dniu pracy, po bieganiu po sklepach i po wielogodzinnym wystawaniu w kolejkach, po niespokojnym wyliczaniu ile jeszcze pieniędzy zostało i jak dociągnąć do końca miesiąca — wcale się nie chce słuchać przemówień i słowom już się nie wierzy. A ileż jeszcze tych młodych, co mieszkań nie mają i w życie wchodzą bez skrawka nadziei!

**Wszyscy Polacy będą nas rozliczać z każdego słowa i z każdej decyzji. Z braku decyzji — także.** Po kilku miesiącach trudnych przygotowań — podobnych do łamania lodów — doszliśmy wreszcie do spotkania przy „okrągłym stole". Przychodzimy z daleka, jedni i drudzy. Droga przed nami długa i wyboista. Wynik naszych prac niepewny. **Przy tym stole mamy się porozumieć — na tyle, na ile to możliwe — co do najważniejszych spraw kraju. Najpierw trzeba się jednak zrozumieć. Bo przecież, porozumieć się można tylko na gruncie prawdy, a więc nie kryjąc różnic i podziałów między nami.**

W obliczu grożącej krajowi katastrofy instynkt samoobrony każe szukać tego, co Polaków łączy. Trzeba wydobyć Polskę z bezwładu, a Polaków z poczucia beznadziejności. Dlatego trzeba szukać porozumienia na rzecz przebudowy. Czas monopolu politycznego czy społecznego dobiega końca. Trzeba takiej przebudowy, która państwo jednej partii uczyni państwem narodu i społeczeństwa. I takiej przebudowy, która przywróci ludziom pewność, że uczciwą pracą zapewnią sobie i swojej rodzinie znośny byt. Od tego czy otworzymy ku temu drogę zależy przyszłość Polski.

Na naszych oczach Europa i świat rozwijają się w szybkim tempie. A my stoimy w miejscu. Nowoczesność oglądamy w obcych filmach i w witrynach dewizowych sklepów. Pracujemy w starych halach fabrycznych, przy rozpadających się maszynach. Brak jest materiałów, brak narzędzi, brak pomysłów. Trudno jest wyżywić rodzinę, jeszcze trudniej ją ubrać, leczyć też nielatwo. Ci co mają nas leczyć i ci co mają uczyć nasze dzieci żyją w poniżającej biedzie. Zatruta jest woda, zatruta jest ziemia, zatrute jest powietrze.

Niechaj nikt nie zwala za to winy na polskich robotników, rolników czy inteligentów. Jak świat długi i szeroki Polacy pracują dobrze, solidnie i wydajnie. Wznoszą mosty i szpitale w obcych krajach, tworzą wynalazki, produkują świetne magnetofony i znakomite komputery. Dlaczego we własnym kraju mieliby źle pracować?

Prawda jest taka, że wysiłek nasz był i jest marnotrawiony, że praca jest źle opłacana, że nic się nie dzieje normalnie. Jest to rezultat złego systemu, rezultat braku wolności. Nadal jeszcze czujemy na plecach oddech Stalina.

**Tak dalej być nie może. To się musi zmienić — żeby w Polsce dało się żyć, żeby Polacy poczuli się gospodarzami we własnym kraju, żeby nasza młodzież nie uciekała ze swojej ojczyzny, żeby jej nie traktowali, jak złej macochy, żeby rolnicy nie porzucali swej ziemi i żeby robotnicy nie czuli się najemnikami.**

**Łatwo to powiedzieć. Zrobić trudniej. Przecież jednak trzeba spróbować. Właśnie o tym mamy tu radzić, o tym mamy decydować.**

Zacząć trzeba od przywrócenia pluralizmu związkowego od przywrócenia „Solidarności". Tędy biegnie przecież główna linia konfliktu narodowego od grudnia 1981 roku. Chcemy „Solidarności" i mamy do niej prawo. Mówię to nie tylko jako sygnatariusz porozumienia gdańskiego i przewodniczący niezależnego związku zawodowego, ale także jako obywatel tego kraju i elektryk z gdańskiej stoczni. W moich własnych doświadczeniach nie mało już było chwil nadziei i chwil goryczy.

**Nieraz słyszałem obietnice świetlanej przyszłości albo pokrzykiwania „pomóżcie". Nie chcę już wierzyć słowom. Musimy mieć własny związek, z naszej woli i naszej potrzeby, który będzie bronił interesów pracowniczych i będzie służył tylko jednej pani — Polsce. To jest nasza główna — a może nawet jedyna — gwarancja na przyszłość. Mądry związek zawodowy nie zamyka się nigdy w egoizmie grupowym, ma świadomość odpowiedzialności za dobro wspólne, daje poczucie siły i nadziei. Taki związek nie zagraża nikomu.**

Prawo do swoich związków mają także rolnicy i studenci — oczekujemy zatem przywrócenia do legalnego życia zarówno Solidarności rolników jak i NZS-u. Nowe prawo o stowarzyszeniach powinno stworzyć rzeczywistą wolność zrzeszania się dla wszystkich, którzy tego potrzebują. Nie może to zależeć od arbitralnych decyzji władz administracyjnych. W ten sposób pluralizm związkowy i społeczny wytworzy przestrzeń wolności, której Polacy potrzebują jak powietrza.

Katastrofa polskiej gospodarki jest naszą największą bolączką narodową. Wiemy wszyscy, że nie da się w jednej chwili naprawić tego, co było psute przez dziesięciolecia. Magicznych środków nie znajdziemy, żadna złota rybka nam nie pomoże. I w tej dziedzinie trzeba wracać do normalności. Najważniejsze teraz jest, żeby zejść z mielizny i określić właściwy kierunek.

Trzeba powstrzymać inflację. Mówiłem kiedyś, że wcale nie chcemy chodzić po wypłatę z walizką. Teraz z walizką pieniędzy trzeba już chodzić do sklepu warzywnego. Budzi to powszechny strach — w takich warunkach nie można liczyć ani na lepszą pracę, ani na oszczędność.

**Wiemy, że po to żeby dzielić — musi być co dzielić. Dlatego byliśmy i będziemy ruchem na rzecz reform prawdziwych, głębokich, które gospodarkę wyzwolą z politycznego monopolu nomenklatury, które dadzą równe prawa wszystkim rodzajom własności, które przywrócą prawa rynku. Wyzwolą to przedsiębiorczość, ale i praca odzyska utracony sens. Oczekujemy przedstawienia planu takich reform.**

Chcemy się dowiedzieć jakie są rezerwy w budżecie państwa, z jakich nieużytecznych wydatków można zrezygnować. Mądre plany reform, które nie będą marnotrawiły potu polskiego robotnika i rolnika — poprzemy na pewno. Ale gdzie są takie plany? Musimy je wspólnie wypracować i zapewnić kontrolę społeczeństwa nad ich wykonaniem. Wysiłek reformy i przebudowy gospodarki wymaga bowiem szerokiego poparcia społecznego. Ludzie tego poparcia nie dadzą jeśli nie będzie nadziei poprawy, swobody gospodarowania a także skutecznej ochrony poziomu życia polskich rodzin.

**Musi też być jasne, że nie zmienimy niczego w gospodarce i życiu społecznym, jeżeli jednocześnie nie nastąpi reforma państwa. Kierunek jest jeden. Prowadzić on musi do systemu demokratycznego, do rządów prawa, do suwerenności narodu, do wolności obywatelskiej.** Jeśli nawet nie może się to stać od razu, to przecież od czegoś należy zacząć.

W trzech dziedzinach trzeba zacząć: po pierwsze, w prawie i sądownictwie, aby sądy stały się naprawdę niezawisłe i sprawiedliwe; po drugie — w środkach masowego przekazu, które teraz są niemal w całości we władaniu jednej partii; po trzecie — na szczeblu lokalnym, rozpoczynając od dołu, trzeba przywrócić rzeczywisty samorząd terytorialny.

Czy mówiąc to wszystko, wymagamy za wiele? Wiemy — zrujnowany jest kraj. Ale to nie krasnoludki go zrujnowały, lecz system sprawowania władzy, który wywłaszczał obywateli z praw i marnuje owoce pracy. Dziś mówią wszyscy o naszej wspólnej odpowiedzialności za to, jak z tej sytuacji wyjdziemy i jaką Polskę stworzymy. Ale niech ci, którzy dziś tak mówią, pamiętają i na przyszłość, że prawem życia jest to, iż tyle jest współodpowiedzialności, ile jest współuczestnictwa.

„Solidarność" chcemy nie dla niej samej, lecz dla ludzi i dla Polski. Musimy wszyscy przejść ponad złymi doświadczeniami ubiegłych lat, pokonać urazy i przezwyciężyć nienawiść. Ale w tym dniu, w którym wolno nam wreszcie mówić o tym otwarcie, nie możemy zapomnieć o ludziach, którzy zginęli, o latach cierpień i udręki, o latach, gdy nas poniżano i chciano nam odebrać nadzieję. Nie wystawiamy tu za to rachunku, ale krzywdy trzeba wyrównać.

Nie zapomnimy też o tym, że to Kościół pomógł nam przenieść te nadzieje aż do dnia dzisiejszego. Jego mądrość i doświadczenie służy dziś temu, że możemy ze sobą rozmawiać.

W maju i sierpniu ubiegłego roku robotnicy Wybrzeża Gdańskiego i Szczecińskiego, robotnicy Nowej Huty i Stalowej Woli, górnicy Śląska powiedzieli, że nie ma wolności bez „Solidarności". Temu hasłu jesteśmy wierni.

Po stronie władzy stała się rzecz ważna i decydująca: spotkaliśmy wolę polityczną dokonania zmiany. Wiemy, że nie przyszło to łatwo i że dużo zależy od tego jak ułożymy wzajemne współżycie. O tym także mamy rozmawiać przy „okrągłym stole".

**Ten stół otacza narodowa nadzieja, ale także i nieufność. Będą ludzie, którzy tego czego się dopracujemy, nie zaakceptują. Nie możemy tego nie wiedzieć i nie uszanować. Od wszystkich wszakże oczekujemy lojalnego zrozumienia dla wagi spraw, jakie podejmujemy i dla odpowiedzialności, jakiej ta chwila wymaga.**

Warunkom, w których rozpoczynamy nasze rozmowy, towarzyszy też nowa sytuacja międzynarodowa. Polska w tej sytuacji może przestać być „chorym człowiekiem Europy" i zająć w niej nowe miejsce, miejsce kraju, w którym dokonują się twórcze przemiany i który idzie z rytmem czasu. To także podkreśla wymiar naszej odpowiedzialności.

**Przystępujemy do tych rozmów z wiarą — bo będziemy rozmawiali o Polsce, Polakach, „Solidarności", o sprawach i problemach, które nas łączą i o tych, które nas dzielą.**

Wierzę, że ten, który wiarę daje pomoże nam, bo sprawa jest dobra.

* * *

Podczas wczorajszych obrad „okrągłego stołu" głos zabrali również: **Alfred Miodowicz, Jerzy Turowicz, Józef Ślisz, Mikołaj Kozakiewicz, Jan Janowski, Alojzy Pietrzyk, Jerzy Ozdowski.**

Wystąpienia wyżej wymienionych mówców postaramy się w najbliższym czasie przedstawić na naszych łamach.

**O godzinie 17.43 zakończyły się inauguracyjne obrady „okrągłego stołu". Uczestnicy spotkania przyjęli uzgodniony komunikat przewidujący tok dalszej pracy w zespołach problemowych. (PAP)**

# Komunikat uczestników „okrągłego stołu"

**Na zakończenie inauguracyjnej części obrad „okrągłego stołu" ich uczestnicy przyjęli następujący komunikat:**

Uczestnicy obrad „okrągłego stołu" postanawiają powołać trzy zespoły robocze:

- do spraw gospodarki i polityki społecznej — pod przewodnictwem **Władysława Baki i Witolda Trzeciakowskiego;**
- do spraw pluralizmu związkowego — pod przewodnictwem **Aleksandra Kwaśniewskiego, Tadeusza Mazowieckiego i Romualda Sosnowskiego;**
- do spraw reform politycznych — pod przewodnictwem **Bronisława Geremka i Janusza Reykowskiego.**

Ponadto ustalono, że w ramach tych trzech zespołów roboczych pracować będą podzespoły: do spraw rolnictwa, górnictwa, reformy prawa i sądów, stowarzyszeń i samorządu terytorialnego, młodzieży, środków masowego przekazu, nauki, oświaty i postępu technicznego, zdrowia, ekologii oraz polityki mieszkaniowej.

W miarę potrzeb mogą być powoływane jeszcze inne podzespoły.

Zespoły problemowe rozpoczną prace niezwłocznie, począwszy od 8 lutego br.

**Warszawa, dnia 6 lutego 1989 r.**

# Gazeta wszystkich Polaków w ZSRR?

Ciąg dalszy ze str. 1

**mawiać z ludem w jego języku.** Oto klucz do zrozumienia problemu wielojęzyczności.

Mówiąc o planach gazety na najbliższą przyszłość jej redaktor naczelny stwierdził że problem języka ojczystego będzie nadal jednym z tematów wiodących. Wiele uwagi „Czerwony Sztandar" zamierza poświęcać roli nauczycieli, gdyż wielu z nich zatrudnionych w szkołach Wileńszczyzny mieszka w miastach i na wieś muszą dojeżdżać.

„Izwiestia" zauważają, że dziennikarze „Czerwonego Sztandaru" często podnoszą temat polskiej szkoły. Wiele piszą też o konieczności stworzenia sieci polskich placówek przedszkolnych. Jak dotąd pojawiły się jednak tylko pojedyncze przedszkola. (PAP)

# Doniesienia agencyjne

**KOMUNIKAT PZPN**

W związku z dużym zain

## Refleksje przekorne

# W świecie absurdów

DZIWNY to kraj ta Polska. Nic więc nie ma nadzwyczajnego w tym, że cudzoziemcy wytykają nam zatrzęsienie paradoksów, nonsensów i innych bzdur. Bo znajdźcie taki kraj, gdzie na stacji kolejowej nagle zabraknie biletów? A jednak podróżni wsiadają do pociągu i udają się w drogę. I to najzupełniej legalnie, aczkolwiek nie bez przygód.

Właśnie przed kilkunastu dniami wracałem do Białegostoku z Moniek, jakby nie było miasta światowego, nie na darmo powszechnie zwanego Dolorado. Zresztą każdy kapitan samolotu „Lot", odlatującego z Okęcia za Wielką Wodę, nie omieszka zawsze zapytać:

— Czy Mońki są?

— Są!

— To już można odlatywać w Niu Jork?

— Można!

I na stacji w tych światowych Mońkach w pewnej chwili kasjerce zabrakło biletów II klasy do Białegostoku. Zaproponowała więc pechowym i spóźnialskim pasażerom, aby wykupili bilet I klasy, bądź też nabyli w pociągu od konduktora bilet II klasy. Byli tacy, którzy decydowali się na pierwsze, zwłaszcza ci, którym przysługują ulgi, ale byli też, co decydowali się na konduktora.

I teraz w pociągu na moich oczach rozegrała się taka scena. Pasażer zwraca się do konduktora:

— Proszę o bilet II klasy do Białegostoku.

— Dobrze. Będzie kosztował przeszło dwieście złotych.

— Jak to? Przecież oficjalna taryfa przewiduje tylko sto dwadzieścia.

— Ale dochodzi opłata manipulacyjna za wypisanie biletu.

— Przecież na stacji w Mońkach nie było biletów II klasy.

— Nic o tym nie wiem.

— Dlaczego?

— Bo zawiadowca stacji o tym mnie nie powiadomił.

— To ja mam teraz płacić za balagan na kolei?

— Wypisywać?

— Z dopłatą nie.

— Trudno, zapłaci pan później dwa tysiące

Powstała karczemna awantura. Wszyscy w przedziale ujęli się za współtowarzyszem niedoli (kolejowej). Konduktor pod naporem wagonowej opinii publicznej musiał w końcu ustąpić. Wypisał bilet II klasy do Białegostoku, ale no dla niego leki z importu i zawiadomiono, że powinien je niezwłocznie odebrać z apteki. Udał się więc tam z receptą. Wydano mu tylko dwa opakowania.

— Na dalsze proszę dostarczyć nam taką a taką ilość recept.

— Przecież to bzdura. Lekarz mnie przepędzi z takim nonsensownym żądaniem.

— Nic na to nie poradzimy. Takie obowiązują nas przepisy.

Zatroskany emeryt pytał mnie:

— Czy w naszym kraju nie ma już rady na podobne bzdury?

nie z Moniek, lecz z Czechowizny, o kilkanaście złotych zresztą mniej, przez co naraził kolej na stratę. Otóż w Czechowiźnie nie ma kasy biletowej i konduktor działał zgodnie z przepisami!

Nonsens? Z pewnością. A ileż mamy ich w codziennym życiu? W tychże Mońkach jeden z rolników opowiadał mi, jak to nabył jakąś maszynę rolniczą (nazwy już nie pamiętam). W pewnym momencie spostrzegł, że potrzebna jest jakaś drobna, dość pospolita część zamienna. Udał się więc tam, gdzie kupił maszynę, zdaje się w Starosielcach czy samym Białymstoku. Niestety, ale tu powiedziano mu, że takie części, owszem, są, ale w Grajewie.

Gdyby rolnik wiedział, że w Grajewie, mógłby od razu tam pojechać, bo to nawet bliżej z Moniek. Nic dziwnego, że spytał, dlaczego nie ma części tam, gdzie się sprzedaje maszyny, a tylko w Grajewie? Urzędniczka rozczulająco mu wyznała:

— Przecież i tam muszą czymś handlować.

Proste? Oczywiście, że tak. Jakiś podział pracy musi być, oczywiście, że usankcjonowany odpowiednimi, to nic, że bzdurnymi, przepisami. Inny przykład z mojej długoletniej reporterki. Kiedyś przyszedł do redakcji emeryt. Zakupiono dla niego leki z importu i zawiadomiono, że powinien je niezwłocznie odebrać z apteki. Udał się więc tam z receptą. Wydano mu tylko dwa opakowania.

— Na dalsze proszę dostarczyć nam taką a taką ilość recept.

— Przecież to bzdura. Lekarz mnie przepędzi z takim nonsensownym żądaniem.

— Nic na to nie poradzimy. Takie obowiązują nas przepisy.

Zatroskany emeryt pytał mnie:

— Czy w naszym kraju nie ma już rady na podobne bzdury?

— Być może, iż nie ma — odpowiedziałem mu z zażenowaniem, bo sam tego kiedyś doświadczyłem.

Później miałem jednak pewne skrupuły. Przypomniał mi się nasz pracownik gospodarczy. Działo się to jeszcze w latach pięćdziesiątych. I wtedy już brakowało podstawowego towaru — papieru toaletowego. Jak widać, towarzyszy nam przy wszystkich kryzysach i przesileniach. Nasz szef mocno zrugał gospodarczego za brak papieru w redakcyjnych toaletach. I dał mu krótki termin postarania się o to delicium.

Ku naszemu zdumieniu gospodarczy wywiązał się z polecenia nadspodziewanie szybko.

— Jak to zrobiłeś?

— Bardzo prosto.

— Ale jak?

— Obleciałem toalety w Urzędzie Wojewódzkim i sprawa załatwiona.

Przyznam się, że i my czasem korzystaliśmy w krytycznych momentach z jego pomysłu. Z tym tylko, że buszowaliśmy po pewnym gmachu z kolumnami. Tam pracownicy mieli subtelniejsze tyłki i używali delikatniejszego papieru do ich podcierania.

Wygraliśmy choć po części batalię z absurdami na rynku papierowo-toaletowym...

**STANISŁAW ŚWIERAD**

# Gdy zawodzi nas pogoda...

## W co się bawić?

CO ZROBIĆ z „wielkoblokowym" dzieckiem, które ma ferie, a które nie lubi oglądać telewizji, chodzić do osiedlowego klubu, myć się zbyt często, za to lubi majsterkować? Proponuję klasyczny, z literatury pięknej wzięty pomysł: przywiązać chłopaka solidnie do nóżki od stołu. Inkaust już wyszedł z użycia, więc i ryzyko poplamienia dywanów zostało wyeliminowane. Gdyby zaistniało podejrzenie, że dziecko może rozebrać stół na czynniki pierwsze, proponuję przywiązać je do framugi lub kaloryfera, z powodu stabilności tego ostatniego, rzecz jasna.

Niepomna mych wskazówek Krystyna B. pozwoliła swemu czternastoletniemu synowi „dopieszczać" rozklekotaną motorynkę, i to gdzie? — w piwnicy. Nie w smak jednak owa zabawa była sąsiadom i choć Artur B. najpierw bezszelestnie klął zdezelowane opony, a potem, równie bezszelestnie usiłował złożyć silnik, postanowili czym prędzej wyeksmitować młodego mechanika z jego własnego lokum. Zarzucali mu... dokładnie nie wiedzieli co.

Artur B., jak na dżentelmena przystało, plac boju i głowę w poczuciu klęski opuścił, aliści się nie załamał. Miał przecież w zanadrzu siedem tysięcy złotych polskich froterowaniem podłóg uciułanych. Skrzyknął się więc z kumplem Piotrusiem i postanowili własnym sumptem telefon wyprodukować. Kupili w pobliskim pawilonie spółdzielczym domofon za 5450 złotych i, z powodu braku linii światłowodowej, pęczek drutu za półtora. „Aparaturę" sprawdzili i już, już pierwsze połączenie triumfalnie by zapisali, gdyby im gorliwa administracja osiedla, milimetrowej grubości przewodów nie poucinała. Szczęściem bez wypadku się obeszło, bo wrona na sznurku siedząca, w ostatniej chwili do lotu się poderwała.

— Co zrobić mam z chłopakiem — pyta Krystyna B. Odpowiedź: czytaj wstęp. Dobre dla zwinnych rąk jest jeszcze: obdzieranie klatek schodowych z farby, dłubanie w nosie, wybijanie okien sąsiadom lub... administracji.

(zet)

Śniegu już chyba się nie doczekam. Wyprawiłam się więc po bazie. Zimie na pohybel. Niech żyje wiosna!
Fot. S. DWORAKOWSKI

## Piłkarz nie pęka!

Ubiegłoroczne ucieczki futbolistów narobiły strasznego zamieszania w sportowym światku. Uaktywniły równocześnie działalność ospałego zazwyczaj Polskiego Związku Piłki Nożnej, który jednak w osobach prominentnych działaczy sformułował szereg płomiennych deklaracji i zamrugał szansą zrealizowania ich w naszej rzeczywistości.

Czyli na piłkarzy, myślących wyłącznie o pieniądzach, a nie o solidnym wykonywaniu zawodu, a przy okazji także o wartości tak trudnej do zdefiniowania i przeliczenia na dobra materialne jak patriotyzm; na tych piłkarzy padł strach! To fakt bezsporny. Ale, z drugiej strony — strachy to na Lachy! Polski piłkarz nie pęka, a prawdziwy mężczyzna nigdy nie płacze!

Na przełomie starego i nowego roku cichutko, na palcach, przeniósł się do RFN, z całą rodziną i prawdopodobnie z dobytkiem, futbolista mistrzowskiej jedenastki Górnika Zabrze — Joachim Klemenz. Nie uciekał z wyjazdu służbowego jak Rudy, tylko wyjechał prywatnie, korzystając z liberalnej polityki paszportowej PRL. Czyli — uciekł, ale jakoś tak bardziej elegancko. I mądrzej.

Klemenz nie jest oczywiście piłkarzem klasy Rudego i nie otrzyma ofert pracy z najlepszych i najbogatszych klubów. Ale w ucieczce miał swój — trzeba przyznać, że rosądny — plan. Urodził się na Śląsku, a to wystarcza w świetle liberalnych przepisów prawa państwowego RFN, żeby szybko i bez zastrzeżeń otrzymać obywatelstwo Bundesrepubliki. Tak więc Klemenz przez 26 lat życia był Polakiem, żeby w ciągu miesiąca czy dwóch stać się Niemcem! Z kolei — mając obywatelstwo RFN, może zostać zatrudniony przez każdego pracodawcę, a nawet musi zostać zatrudniony! Tym pracodawcą może być klub sportowy.

Przypadek Klemenza jest nie mniej groźny od zeszłorocznych ekscesów. Nie jest on bowiem jedynym piłkarzem pochodzącym ze Śląska, do którego tytuł własności zgłaszają od czterdziestu lat ziomkostwa w Niemczech Zachodnich. I jego śladami mogą podążyć inni. A wówczas nawet najbardziej energiczne poczynania PZPN zdadzą się na nic. I sytuacja jest bez wyjścia. Otwarty został po prostu nowy kanał sportowej emigracji. Na dobrą sprawę cała drużyna przewodzącego w lidze Górnika mogłaby wyjechać do RFN i zmienić skórę!

Joachim Klemenz udowodnił, że piłkarz ligowy (bo przecież nie polski!) nie pęka i dla forsy nie cofnie się choćby przed zaprzaństwem narodowym. Trzeba to sobie wreszcie raz wyraźnie uświadomić.

**JANUSZ ATLAS**

## Ferie, muzyka, relaks

### MÓWI DAVID BOWIE

**— Ponoć największą twoją pasją są podróże?**

— Gdybym mógł, podróżowałbym ciągle, odwiedzał różne kraje, mieszkał w różnych miastach i zwiedzał różne ciekawe miejsca. Niestety, nie mogę sobie na to pozwolić. Zbyt wiele mam zajęć, problemów i spraw, aby spełnić swoje marzenia. Myślę jednak, że gdy definitywnie pożegnam się z estradą, udam się w bardzo długą podróż dookoła świata.

**— Gdzie mieszkasz na stałe?**

— W Montreux, w Szwajcarii, ale niewiele czasu spędzam w domu. Ciągle coś mnie gna. Najbardziej lubiłem podróże po Związku Radzieckim, przemierzyłem ten kraj trzykrotnie, kilka tygodni mieszkałem w Moskwie. W 1973 roku odwiedziłem Polskę, spacerowałem wtedy po Warszawie, oglądałem zabytki Starego Miasta, byłem też na Żoliborzu.

**— Nie zostałeś rozpoznany?**

— Z tym nie mam nigdy najmniejszego kłopotu. Strój i fryzura potrafią tak zmienić człowieka, że nieraz sam się nie rozpoznaję. Zresztą, któż wtedy mógł spodziewać się mnie w Warszawie — byłem przecież prywatnie i co tu dużo mówić, nie byłem jeszcze wtedy piosenkarzem popularnym.

**— Co w życiu uważasz za rzecz najważniejszą?**

— Bycie sobą — nie zawsze cechę tę można realizować, ale ja np. staram się być zawsze taki jaki jestem wewnętrznie. Moim życiem jest też muzyka, której poświęciłem się bez reszty, człowiek bowiem musi mieć w życiu jakiegoś „konika" — bez tego byłoby nudno i bardzo nieciekawie. Staram się godzić muzykę z moim osobistym życiem, choć muszę przyznać, że nieraz mam jej dosyć. Nie zdradzę jej jednak nigdy, tak jak nie zdradza się uczuć własnej matki.

**Dziesiątka najlepszych płyt z muzyką jazzową wg magazynu „Billboard"**

1. „Diane Schur and Count Basie" — D. Schur i C. Basie, 2. „Every Night" — Joe Williams, 3. „Standard Time" — Wynton Marsalis. 4. „Renaissance" — Branford Marsalis. 5. „Ella In Rome — The Birthday Concert" — Ella Fitzgerald, 6. „Symphonic Dreams" — Gerry Mulligan, 7. „Look What I Got" — Betty Carter, 8. „The Village" — Henry Butler, 9. „Michael Brecker" — Michael Brecker, 10. „Virgin Beauty" — Ornette Coleman and Prime Time

# Kot w butach na dorosłej scenie

W dzisiejszym wydaniu **Plebiscytu na najpopularniejszy spektakl teatralny 1988 roku** powracamy do bajek dla najmłodszych widzów.

Nawet na scenie **Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki** pojawiła się bowiem sztuka dla dzieci pt. **„Kot w butach"**. Premiera miała miejsce 1 czerwca ubiegłego roku. Spektakl, w którym obsadzono młodych aktorów wyreżyserował **Bogdan Czajkowski** (on też wymyślił scenografię przedstawienia), natomiast ilustrację muzyczną stworzyła **Grażyna Kuklińska.**

W perypetiach wymyślonego niegdyś przez **Brzechwę** sympatycznego Kota, brały także bezpośredni udział zasiadające na widowni dzieci. Widowisko było wystawiane nie tylko na małej scenie Teatru, ale w zupełnie nietypowych miejscach — m.in. w osiedlowym plenerze. „Kot..." sporo także podróżował po terenie województwa. Interesującym dopełnieniem akcji spektaklu stały się piosenki **Mieczysława Janicza.**

▲ Przypominamy, że oprócz wymienionej bajki, **Teatr Dramatyczny** zgłosił do Plebiscytu osiem innych tytułów. Są to prezentowane już przez nas: **„Bal manekinów" Bruno Jasińskiego, „Operetka" Witolda Gombrowicza, „Dom kobiet" Zofii Nałkowskiej,** a także szutki, o których jeszcze będziemy pisać: **„Pokojówki" Jeana Geneta, „Rzeźnia"** oraz **„Na pełnym morzu" Sławomira Mrożka", „List z Ameryki" Bogdana Madeja, „Mały książę" Antoine de Saint-Exupéry.**

**„Kot w butach" Bogdana Czajkowskiego, bajka dla dzieci wystawiona na scenie Teatru Dramatycznego.**
**Fot. Andrzej Sokólski**

▲ **Białostocki Teatr Lalek** proponuje do wyboru trzy realizacje: **„Kocura" Kima Mieszkowa, „Leć głosie po rosie"** w inscenizacji **Natalii Gołębskiej** oraz **„Żołnierza i Biedę"** w reżyserii **Ewy Tomaszewskiej.**

Za kulisami Plebiscytu wszystko toczy się bez rewelacji. **„Bal manekinów"** i **„Operetka"** utrzymują pierwsze miejsce na liście Teatru Dramatycznego, natomiast wśród sztuk zgłoszonych przez Teatr Lalek, najwyżej uplasował się spektakl **„Leć głosie po rosie".**

Czekamy na kupony pod następującym adresem: **Towarzystwo Kultury Teatralnej OW, ul. Kilińskiego 8, 15-950 Białystok.** (olp)

**PLEBISCYT**
**na**
**NAJPOPULARNIEJSZY SPEKTAKL TEATRALNY**
**roku 1988**

Tytuł sztuki .....

Imię i nazwisko uczestnika plebiscytu .....

Adres .....

Zawód .....

Data .....

Podpis .....

### Czytelnicy pytają

## Towar sprzedany a nie odebrany

Jestem mieszkańcem osiedla Zielone Wzgórza. Kiedy zachodzę do sklepu „Promyk" bulwersuje mnie widok stojącego sprzętu gospodarstwa domowego, którego kupić nie można. Przykładowo znajdują się tam pralki automatyczne z napisem: „Sprzedano 10 stycznia 1989 r." I tak sobie stoją tydzień albo i dłużej. Może WPHW — za pośrednictwem „Gazety" — wyjaśniłoby swoim klientom, ile czasu może stać w sklepie zakupiony wcześniej towar? — pyta czytelnik z Białegostoku.

Jak poinformowała nas kierownik branży sprzętu zmechanizowanego WPHW — **Ewa Wilczewska** — nie ma żadnego przepisu, ani aktu prawnego mówiącego o terminie odbioru zakupionego sprzętu zmechanizowanego. Klientów prosi się jedynie, aby nabyty towar odebrali jak najszybciej. I to wszystko.

Faktem jest, że niektórzy nabywcy wcale nie spieszą się z odebraniem swojej pralki czy lodówki. Ale cóż mają robić ekspedientki, kiedy jest to już obcy towar na terenie sklepu. Sprzedać go ponownie nie można, bo klient przy opłacie otrzymuje paragon i kartę gwarancyjną. Bez tych papierków towar nie jest kompletny i sklep nie ma już do niego żadnego prawa. Nie ma też prawa wystawić go na zewnątrz placówki.

Tak więc nie odbierany przez dłuższy czas sprzęt zmechanizowany nie tylko drażni klientów, ale przede wszystkim staje się zawalidrogą w sklepie. (bm)

## Konkurs, konkurs

### Powtórka z literatury

Ferie powoli zbliżają się do końca, więc by was nie męczyć, pytanie kolejne jest króciutkie, ale to nie znaczy, że proste. Czas bowiem sprawdzić wasze wiadomości z teorii literatury. **Kogo możemy nazwać twórcą (ojcem): noweli, powieści historycznej, sonetu?**

## Brutalna telewizja

W liście do jednej z gazet amerykańskich pewien obywatel zażądał usunięcia telewizorów z zakładów karnych. Jego zdaniem program przyczynia się do demoralizacji więźniów i pokazuje im wzory brutalnych zachowań. Niemal w każdym programie ogląda się akt przemocy. Autor listu również siedzi w więzieniu — odsiaduje karę dożywotniego pozbawienia wolności za morderstwo.

(BILD)

## Pocztówka z Giżycka

UCZESTNICY zimowisk w **Giżycku** mają coraz mniej nadziei na prawdziwą zimę. Brak śniegu rekompensują dyskoteki i imprezy oferowane m.in. przez miejscowe kino i MDK. W Domu Kultury największą popularnością cieszyły się: nauka tańca i aerobic, organizowane zarówno dla zimowisk jak i tutejszej młodzieży, spędzającej ferie w domu. Ta ostatnia niezbyt licznie uczestniczy w tych imprezach. Woli spędzić czas przed telewizorem albo na ławce przed blokiem.

My odwiedziliśmy uczestników zimowiska w Ośrodku Kolonijnym „Relaks". Spędza tam ferie młodzież z gdańskich szkół średnich. Pora, jaką wybraliśmy na wizytę, okazała się nie najszczęśliwsza, gdyż wszyscy wychodzili właśnie na kolację. Mimo to zdążyliśmy dowiedzieć się jeszcze, jak upływają bezśnieżne ferie w Giżycku.

Częściowo na spacerach (do stołówki jest 700 metrów). Uważamy, że przewietrzyć się nie zaszkodzi — będzie lepiej smakowało! A na posiłki nie można narzekać.

Po tygodniu pobytu bagaż doświadczeń jest wcale pokaźny. Dowiadujemy się od kierowniczki zimowiska — **Ireny Wałdoch,** że gdańszczanie mają już za sobą wycieczki do Świętej Lipki, kwatery Hitlera w Gierłoży i długi spacer po Giżycku w towarzystwie miejscowych przewodników. Wiedzą zdobytą podczas owej przechadzki będzie można się pochwalić w w czasie konkursu: *co wiesz o Giżycku?* Były także dwie projekcje filmów w kinie „Fala", wyjazd do Kętrzyna na pływalnię, były i jeszcze będą ciekawe imprezy w giżyckim MDK, a z braku śniegu i szans na kulig ognisko i pieczone kiełbaski w wiosennej aurze nad jeziorem.

Niestety, nie popisali się przedstawiciele „komitetu powitalnego", złożonego z miejscowych wyrostków. Poleciały nawet szyby w oknach. Zreflektowali się jednak w czas i teraz wszystko jest w porządku. Wystarczy zostawić jedynie legitymację szkolną i można nawiązywać bliższe znajomości na dyskotekowym parkiecie.

Nastolatkom nie brak dobrych pomysłów; odbył się już poważny konkurs piosenkarski pod nazwą: „młode talenty na start", trwają przygotowania do nie mniej spektakularnej imprezy: „Rewia mody — Giżycko 89", a całość zwieńczy piątkowy pożegnalny bal przebierańców.

Życzymy dobrej zabawy i choć trochę śniegu na koniec!

(pio)

Nadal niezwykłym powodzeniem cieszy się debiutancki album Tracy Chapman zatytułowany imieniem i nazwiskiem czekoladowej Tracy. Ona sama jest niezwykle zaskoczona takim powodzeniem i sławą.

— „Jakoś nie mogę sobie tego uświadomić, że w ciągu kilku miesięcy stałam się osobą wokół której zaczęło nagle kręcić się tylu ludzi. Niczego przecież nowego nie zrobiłam. Wiele piosenek z tej płyty śpiewałam już dużo wcześniej. Nikt jakoś wtedy nie chciał się nimi zainteresować, a teraz stały się dla wytwórni płytowej niezwykle chodliwym towarem. Usłyszałam kiedyś, że dlatego zainteresowano się moją muzyką, ponieważ śpiewam w niej o poważnych rzeczach, o polityce, wyzysku, rasizmie. W zalewie całego naszego życia muzyką disco, myślę, że to co robię jest swego rodzaju odskocznią, zwróceniem uwagi na nas samych i na to co dzieje się na naszym bynajmniej nie spokojnym świecie.

**KRZYSZTOF KURIANIUK**

## Dziwny świat

### Nirwana kontrolowana

Dla osób zblazowanych, które już mają wszystko, japońscy wynalazcy proponują oryginalne prezenty. Jeden z nich — to delektor zapachu z ust. Ma on wielkość pudełka papierosów, bada oddech elektronicznie. Na sali można odczytać wynik: dobrze, znośnie, trzymać się na dystans, iść do dentysty. Koszt delektora — 260 marek.

Inny prezent to elektroniczna wędka. Sama utrzymuje się w wodzie we właściwym położeniu; za pomocą 12-woltowego silniczka pokazuje temperaturę wody i szybkość przepływu prądu. Wreszcie można też kupić „maszynę do medytacji". W plastikowej kuli umieszczono tam osiem lampek. W miarę jak człowiek coraz bardziej odpręża się, rozluźnia, lampki stopniowo gasną. Po osiągnięciu pełnego transu rozbłyska złota sylwetka Buddy (cena: 800 marek). (BILD)

### Uchodźca matrymonialny

Na posterunku bawarskiej policji, strzegącej granicy państwowej w Freilassing, zameldował się 72-letni mężczyzna. Oświadczył, że jest on uchodźcą z NRD. Odłączył się rzekomo od reszty uczestników wycieczki do Salzburga. „Uchodźca" szczegółowo opisał piekło, jakim było jego życie w NRD. Mężczyzna mówił jednak wiedeńskim dialektem, co wydawało się policjantom podejrzane. Zrewidowali go i w jego prawym bucie znaleźli paszport austriacki. Wtedy uciekinier zdecydował się powiedzieć prawdę. Wcale nie pochodzi z NRD. W rzeczywistości był wiedeńczykiem i po prostu uciekł od żony. Po 30 latach małżeństwa zdecydował się rozpocząć życie na nowo.

(BILD)

## Żywienie a cywilizacja

# Czy jesteśmy atopowi?

**Spośród wielu czynników odpowiadających za powstawanie objawów chorobowych u ludzi za najważniejsze uznaje się infekcyjne — bakteryjne, wirusowe, grzybicze, pasożytnicze. I słusznie, gdyż do niedawna one właśnie najbardziej zagrażały życiu. Dopiero epokowe odkrycie antybiotyków i chemoterapeutyków dały szansę skutecznej obrony organizmu przed tym zagrożeniem.**

NIE WSZYSCY jednak jesteśmy świadomi, że istotnym czynnikiem wywołującym określone dolegliwości u dorosłych czy też dzieci jest żywność. Dotyczy to określenie grupy osób, u których istnieją predyspozycje do odmiennego reagowania na pokarm lub jego dodatek. Nazywa się te osoby atopowymi w odróżnieniu od ludzi zdrowych, którym codziennie spożywany pokarm nie szkodzi.

To co spożywamy może wywołać w ustroju człowieka różnorodne zaburzenia. Wynika to głównie z charakteru pokarmu, który odznacza się silnymi własnościami antygennymi (a więc takimi, które u pewnej grupy ludzi są odpowiedzialne za produkcję przeciwciał przeciwko tym antygenom). Do takich pokarmów należą wszelkie składniki białka zwierzęcego (mleko krowie, jaja kury, mięso, mięso ryb) oraz białka roślinne (np. gluten czterech podstawowych zbóż, białko sojowe). Mogą to być substancje białkowo-cukrowe (tzw. glikoproteiny), które dopiero w ustroju, w połączeniu z dodatkowymi związkami, wyzwalają również uboczne reakcje na jedzenie (należą tu głównie owoce i warzywa). Pokarmy te posiadają zdolność nie tylko reagowania z przeciwciałami wyzwalając chorobę, ale również naruszając przemiany biochemiczne w ustroju wywołując efekty farmakologiczne, czy działając toksycznie — powodują wielorakie następstwa wczesne i odległe. Rzutuje to na częstość, charakter i długość utrzymywania się tych objawów po spożyciu pokarmów przez te osoby, którym one szkodzą.

Nie wiadomo dokładnie, jak często w życiu codziennym spotyka się tego typu zjawiska chorobowe. Niestety, nie ma dokładnej statystyki odnośnie częstości występowania szkodliwych reakcji pokarmowych — nazywanych potocznie alergią (nietolerancją) pokarmową. Wydaje się ona jednak częsta, chociażby ze względu na fakt, że człowiek w ciągu całego swojego życia (od pierwszych dni po narodzeniu do późnej starości) musi się odżywiać. W związku z tym ta częstość wynika z nawyków żywieniowych poszczególnych ras i narodów (u nas jada się chleb, ziemniaki, pije mleko, na wschodzie głównym źródłem pożywienia jest ryż). Wynika też z trudności diagnostycznych, gdyż do chwili obecnej nie wynaleziono na świecie jedynego, powtarzalnego i niezawodnego testu laboratoryjnego, który by pomagał ustalić stuprocentową diagnozę. Wynika to z tego, że różne grupy pokarmów na drodze różnych mechanizmów działania wywołują objawy chorobowe, a ponieważ zazwyczaj konsumuje się różne pokarmy w tym samym czasie, trudno ustalić z którym najczęściej wiązać należy istotne objawy chorobowe. Wreszcie nie wszyscy jednakowo oceniają szkodliwość pokarmu — dla jednych będą to nudności, wymioty czy bóle brzucha, dla innych zmiany egzematyczne na skórze, a jeszcze innych tylko takie reakcje, które mogą zagrażać życiu.

Częstość tego zjawiska należy szacować pośrednio, przyjmując, że około 10—20 proc. populacji ludzkiej (w tym i dzieci) cierpi na różne schorzenia alergiczne nie tylko wziewne (inhalacyjne), ale w dużej części wywołane pokarmem. W USA około jednej trzeciej ludzi unika spożywania jednego lub więcej pokarmów ze względu na złe samopoczucie po ich spożyciu. To pozwala uważać problem za zagrożenie cywilizacyjne. Jeśli w krajach o wysokim standardzie życia i technologii przetwórstwa spożywczego gdzie zdecydowanie łatwiej o czystą i zdrową żywność istnieją tego typu problemy, to jak się sytuacja przedstawia w naszym kraju, gdzie pijemy jeden gatunek mleka czy jemy jeden gatunek chleba, spożywamy skażone chemicznie czy bakteriologicznie produkty żywieniowe. Jaki one mają doraźny i odległy wpływ na stan zdrowia naszego społeczeństwa?

**Doc. dr hab. MACIEJ KACZMARSKI**

## Śledztwo w sprawie dobijania rannych partyzantów

# Kto pamięta...

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku prowadzi śledztwa w sprawie dobijania przez hitlerowców ciężko rannych partyzantów. Tak było m.in. w pobliżu miejscowości **Zubry,** po bitwie stoczonej przez oddział Uderzeniowego Batalionu Kadrowego.

OKBZH zwraca się do dawnych żołnierzy Uderzeniowych Batalionów Kadrowych oraz innych oddziałów partyzanckich, a także mieszkańców wsi, w pobliżu których miały miejsce bitwy i potyczki z Niemcami, o zgłaszanie faktów dobijania rannych.

Informacje i materiały należy kierować pod adresem: Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku, ul. Bema nr 11, tel. 273-34.

**OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH w BIAŁYMSTOKU ogłasza I PRZETARG na sprzedaż rolnikom indywidualnym n/w sprzętu:**

1. ciągnik JUMZ 6 AM (koparko-spycharka), nr rej. BKC-315 C, rok produkcji 1980,
   — cena wywoławcza 953.000 zł.
   Własność Nadleśnictwa Bielsk w Bielsku Podlaskim
2. Ciągnik Ursus C-360, nr rej. SUK-732 C, rok produkcji 1979
   — cena wywoławcza 423.000 zł,
   stanowiący własność Nadleśnictwa Giżycko w Giżycku.
3. Ciągnik Ursus C-360, nr rej. SUK-588 C, rok prod. 1977 — cena wywoławcza 458.000 zł.
   — Ciągnik Ursus C-360, nr rej. SUN-060 C, rok produkcji 1978,
   — cena wywoławcza 448.000 zł,
   — przyczepa D-45A, nr podwozia 398, rok prod. 1969 — cena wywoławcza 159.000 zł,
   — przyczepa D-47A, nr podw. 87345, rok prod. 1981,
   — cena wywoławcza 260.000 zł,
   — przyczepa D-47A, nr podw. 31244, rok prod. 1979,
   — cena wywoławcza 195.000 zł,
   stanowiące własność Nadleśnictwa Ełk w Mrozach.
4. Ciągnik Białoruś NTZ-82, nr rej. SUE-228 C, rok produkcji 1983,
   — cena wywoławcza 722.000 zł,
   — przyczepa D-46B, nr podw. 1598, rok prod. 1976,
   — cena wywoławcza 127.000 zł,
   — przyczepa D-47A, nr podw. 77313, rok prod. 1976,
   — cena wywoławcza 43.000 zł,
   — przyczepa D-47A, nr podw. 14221, rok prod. 1973,
   — cena wywoławcza 119.000 zł.
   Stanowiące własność Nadleśnictwa Pisz w Piszu.
5. Przyczepa D-50, nr podw. 515, rok prod. 1977, cena wywoławcza 206.000 zł,
   — przyczepa D-47B, nr podw. 11211, rok prod. 1979,
   — cena wywoławcza 107.000 zł,
   — przyczepa D-50, nr podw. 34430, rok prod. 1977,
   — cena wywoławcza 220.000 zł.
   Stanowiące własność Nadleśnictwa Augustów.

**o r a z PRZETARG NIEOGRANICZONY na:**

1. Samochód Muscel M-461, nr rej. SUC-391C, rok produkcji 1971,
   — cena wywoławcza 180.000 zł.
   Własność Nadleśnictwa Głęboki Bród w Głębokim Brodzie.

Przetargi odbędą się w dniu 22 lutego 1989 r. o godz. 10 w siedzibach w/w jednostek.
Przystępujący do przetargów obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania na konto właściwej jednostki najpóźniej w przeddzień odbywania się przetargów.
Przystępujący do przetargów ograniczonych obowiązani są przedstawić zaświadczenie wydane przez właściwy dla miejsca zamieszkania Urząd Gminy lub nakaz podatku gruntowego.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargów bez podania przyczyn. k 406-1

---

**BIURO POŚREDNICTWA SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW AUTOMOBILKLUBU PODLASKIEGO ogłasza:**
**I PRZETARG NIEOGRANICZONY**

1. samochód ciężarowy Star 29 furgon, rok prod. 1970, nr rej. BKA 683 E,
   — cena wywoławcza 587.000 zł.
2. samochód ciężarowy Star 29 skrzyniowy, rok produkcji 1972, nr rej. BKA 455 X,
   — cena wywoławcza 1.078.000 zł.
3. samochód ciężarowy Star 29 skrzyniowy, rok produkcji 1973, nr rej. BKD 665 G,
   — cena wywoławcza 609.000 zł.
4. samochód ciężarowy Star 28 skrzyniowy z żurawikiem, rok prod. 1974, nr rej. BKA 905 Y,
   — cena wywoławcza 1.126.000 zł.
5. kabina samochodu Jelcz, rok prod. 1976,
   — cena wywoławcza 112.000 zł.
6. kabina samochodu Jelcz, rok prodkcji 1978,
   — cena wywoławcza 112.000 zł.

Sprzęt wymieniony w poz. 1—6 jest własnością Okręgowej Dyrekcji CPN w Białymstoku i można go oglądać w dni robocze w godz. 8—12 w Zakładzie Transportu, ul. Armii Radzieckiej 121 (wejście od ul. Plażowej).

**II PRZETARG NIEOGRANICZONY na:**

— samochód marki nysa T522, rok prod. 1978,
— cena wywoławcza 400.000,— zł.

Samochód jest własnością Automobilklubu Podlaskiego i można go oglądać codziennie w godz. 8—14 w siedzibie Automobilklubu Podlaskiego na ul. Lenina 19.
Przetarg odbędzie się dnia 22 lutego 1989 r. o godz. 10 w siedzibie Automobilklubu Podlaskiego w Białymstoku, ul. Lenina 19.
Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie AP lub na konto NBP O/O Białystok 5021-3580-132.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 374-1

---

**ZESPÓŁ EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNY SZKÓŁ w LIPSKU ogłasza PRZETARG na sprzedaż:**

— samochodu jelcz skoda 706 RT, nr 71845305, SUA 610 S, rok produkcji 1972,
— cena wywoławcza 910.380 zł.

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w dniu 18 lutego 1989 r. w biurze Zespołu.
Przystępujący do przetargu winni wnieść wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.
W razie niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 403-1

---

**BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w BIAŁYMSTOKU, ul. Fabryczna 2 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pod rozbiórkę obiektu zaplecza budowy Zakładu Mleczarskiego w Wysokiem Mazowieckiem przy ul. Południowej,**

— budynek socjalny z elementów drewnopodobnych o wymiarach 9,62×46,05 = 443 m kw.

Cena wywoławcza 220.000 zł.
Kaucja gwarancyjna 150.000 zł.
Przetarg odbędzie się w budynku będącym przedmiotem przetargu dnia 21 lutego 1989 r. o godz. 11.
Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy BPBP na budowie Zakładu Mleczarskiego w Wys. Mazowieckiem przy ul. Południowej w dniu przetargu.
W razie niedojścia do skutku I przetargu II przetarg odbędzie się o godz. 12. k 461-1

---

**OŚRODEK TRANSPORTU LEŚNEGO w BIAŁYMSTOKU, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 75/1 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:**

1. samochód żuk A-11, rok produkcji 1977,
   — cena wywoławcza 410.000 zł.
   Samochód można oglądać w Białymstoku, SOT Zaścianki w godz. 7—14.
2. samochód praga V3S, rok produkcji 1976,
   — cena wywoławcza 540.000 zł.
   Samochód można oglądać w Brygadzie Transportu Mechanicznego Płociczno w godz. 7—14.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 lutego 1989 r. o godz. 10 w OTL Białystok, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 75/1.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy OTL Białystok najpóźniej do godz. 8 w dniu przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 361-1

---

**ZARZĄD WOJEWÓDZKI TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI w SUWAŁKACH, ul. 1 Maja 4 B ogłasza PRZETARG na:**

— samochód osobowy fiat 125 p 1500, nr podwozia 2114972, rok produkcji 1983,
— cena wywoławcza 1.500.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 lutego 1989 r. o godz. 11.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej do godz. 10 w dniu przetargu do kasy przedsiębiorstwa.
Samochód można oglądać w dniu 21.02.1989 r. w godz. 10—12, ul. 1 Maja 4 B biuro TPD na osiedlu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 402-1

---

**SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w DOBRZYNIEWIE DUŻYM ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż sprzętu rolniczego:**

1. ciągnik Ursus C-360, szt. 2
   — cena wywoławcza 460.152 — 508.802 zł.
2. przyczepa wywrotka D 47B, szt. 4
   — cena wywoławcza 123.396 — 1 szt., cena złomu użytkowego 3 szt.
3. snopowiązałkę WC — 5 szt. 2
   cena wywoławcza 225.326 — 233.993 zł.
4. opryskiwacz AGP-340, szt. 1
   — cena wywoławcza 234.145 zł.
5. spawarka wirowa EW-23u
   — cena wywoławcza 77.616 zł.

Sprzęt można oglądać na placach naszych PUM codziennie w godz. 10—14 oprócz wolnych sobót i dni świątecznych.
I przetarg odbędzie się w dniu 21 lutego 1989 r. o godz. 10 w siedzibie SUR w Dobrzyniewie Dużym. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie SUR w Dobrzyniewie Dużym najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 520-1

---

**PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W LEDZE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. sprzętu:**

| nazwa sprzętu | Nr inw. lub fabr. | typ | Rok prod. | Cena wywoławcza |
|---|---|---|---|---|
| 1. przyczepa wywrotka | 88189 | D-35M | 1972 | 161 880,— |
| 2. ładowacz „Cyklop" | 741529 | T-214 | 1974 | 229.715,— |
| 3. rozsiewacz wapna | 3717 | RCW-5 | 1981 | 373,370,— |
| 4. rozsiewacz wapna | 520/591/75 | RCW-3a | 1975 | 32.757,— |
| 5. rozsiewacz wapna | 70532 | RCW-3a | 1982 | 28.800,— |
| 6. pług zawieszany | 2617 | Pz-3z | 1966 | 12.262,— |
| 7. siewnik zbożowy | 1084 | S-052 | 1980 | 144.704,— |

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lutego 1989 roku o godz. 10 w PGR Lega. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy PGR Lega najpóźniej do dnia 20 lutego 1989 r. do godz. 9. W przypadku wpłaty najwyższego wadium wpłacający może uczestniczyć w przetargu pozostałych maszyn. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 11. Wadium wpłacone na I przetarg zachowuje ważność na przetarg II.
Ww. sprzęt można oglądać w dniach 15—17 lutego br. w godz. 9—13.
PGR Lega zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 600-1

---

**PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W OŁOWNIKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następującego sprzętu rolniczego:**

| | szt. | Cena wywoławcza | |
|---|---|---|---|
| 1. ciągnik kołowy Ursus C-355 | 3 | 519.049 | 601.302,— |
| 2. ładowacz Cyklop T-214 | 1 | 337.210 | |
| 3. opryskiwacz zawieszany ORZ-300 | 1 | 74.132 | |
| 4. kosiarka zawieszana Z-304 | 1 | 39.437 | |
| 5. rozsiewacz nawozów NO11/1 | 2 | 75.031 | 78.879,— |
| 6. kopaczka elewatorowa KPE-2 | 2 | 124.216 | 212.351,— |
| 7. przyczepy skrzyniowe | 3 | 168.811 | 295.925,— |
| 8. przyczepa osobowa OPC1 | 1 | cena wg. złomu | |

I przetarg odbędzie się w dniu 21 lutego 1989 r. o godz. 9 natomiast II w tym samym dniu o godz. 11. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy Zakładu w dniu przetargu do godz. 9.
Sprzęt można oglądać wyłącznie w dniu przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyn. K 556-1

---

**FABRYKA WYROBÓW RUNOWYCH „BIRUNA" w BIAŁYMSTOKU, ul. Nowotki 15 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:**

1. samochód polonez 1500, rok produkcji 1984,
   — cena wywoławcza 6.200.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 lutego 1989 r. o godz. 10 w fabryce.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy fabryki najpóźniej w przeddzień przetargu.
Samochód można oglądać w dniu 17 i 20 lutego 1989 r. w godz. 9—13 przy ul. Nowotki 15.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 463-1

---

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO ZAKŁAD TRANSPORTU w EŁKU, ul. Podmiejska 3**

**ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:**

1. jelcz żywiec 315, nr rej. SUA 363 D, rok prod. 1974 cena I przetargu 1.472.250,—
2. jelcz żywiec 315, nr rej. SUA 119 B, rok prod. 1976 cena I przetargu 883.350,—
3. star żywiec A-200, nr rej. SUA 786 G, rok prod. 1977 — cena I przetargu 916.600,—
4. star skrzyniowy A-29, nr rej. SUA 812 N, rok prod. 1974 — cena I przetargu 775.800,—
5. star do przewozu tłuszczu A-29, nr rej. SUA 840 H, rok produkcji 1977 — cena I przetargu 701.800,—
6. przyczepa do przewozu żywca D-83, nr rej. SUL 192 P, rok produkcji 1976 — cena I przetargu 573.800,—
7. przyczepa do przewozu żywca D-83, nr rej. SUT 890 P, rok produkcji 1981 — cena I przetargu 430.350,—

Przetarg odbędzie się w dniu 21 lutego 1989 r. o godz. 10 w siedzibie tutejszego Zakładu. Pojazdy można oglądać od dnia 8 lutego br. w godz. 8—14. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zakładu do dnia 20 lutego br. do godz. 14.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, o godz. 12 odbędzie się II przetarg z ceną obniżoną o 20%.
Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 405-1

---

**KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR W ŁOMŻY ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:**

— samochodu osobowego marki wołga Gaz 24 (po niewielkim uszkodzeniu — częściowo naprawiony).
Cena wywoławcza 2.595.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 lutego 1989 r. o godz. 11 w garażach KW PZPR w Łomży, ul. Wojska Polskiego 6 a.
Biorący udział w przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10 do kasy KW.
Samochód można oglądać w dni robocze w godz. 10—14 w ciągu 5 dni przed terminem przetargu.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 634-1

---

**KOMENDA REJONOWA STRAŻY POŻARNYCH w HAJNÓWCE**

**ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:**

— samochód specjalizowany Star 21, nr rej. BKA 809 U, rok produkcji 1957, — cena wywoławcza 587.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 lutego 1989 r. o godz. 10 w budynku Komendy. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy tut. Komendy do godz. 9 w dniu przetargu.
W razie niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w dniu 21 lutego 1989 r. o godz. 10.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 434-1

---

**SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w KORYCINIE ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników indywidualnych na sprzedaż maszyn poz. 1—15, oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż maszyn poz. 16—19.**

| L.P. | Nazwa sprzętu | Typ | Ilość szt. | Cena wywoławcza | |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. | pług | UO23, UO37,UO86 | 4 | 38.930— | 61.411,— |
| 2. | brona talerzowa | U240, U241 | 2 | 43.605— | 56.444,— |
| 3. | roztrząsacz obornika z nadstawkami | N 213/7 | 2 | 155.584,— | 218.618,— |
| 4. | rozsiewacz wapna | NO11/1 | 3 | cena złomu użytkowego | |
| 5. | wiązałka | Z 005 | 3 | 291.695— | 305.934,— |
| 6. | kosiarka rotacyjna | Z 036 | 5 | 116.242— | 132.080,— |
| 7. | kombajn „Bizon" | Z 056 | 4 | 3.515.772— | 4.387.500,— |
| 8. | sieczkarnia samobieżna | Z 310 | 1 | 2.313.091 | |
| 9. | przyrząd do zbioru zielonek | Z-311 | 1 | 333.392 | |
| 10. | beczka do wody | CA-2 | 4 | 10.602— | 11.814,— |
| 11. | kopaczka | Z 609/2 | 1 | 101.466 | |
| 12. | koła bliźniacze do C-330 | 9,5/9-32 | 2 | 37.070 | |
| 13. | przyczepa | D-50, D-47A, D-47B | 9 | 154.686— | 381.822,— |
| 14. | ciągnik | C-360 | 2 | 807.278— | 959.530,— |
| 15. | ciągnik | C-385 | 1 | 804.895 | |
| 16. | samochód tarpan | 237 G | 1 | 1.102.290 | |
| 17. | koparko-spycharka | PE-08B | 1 | 1.173.986 | |
| 18. | wiertarka stołowa | Ws-15 | 1 | 19.980 | |
| 19. | sprężarka | SP-3 | 1 | cena złomu użytkowego | |

Przetarg odbędzie się w dniu 21 lutego 1989 r. o godz. 10 w siedzibie SKR Korycin, ul. Grodzieńska 24. Rolnicy przystępujący do przetargu zobowiązani są:
— wpłacić wadium do kasy SKR w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej na 2 godziny przed rozpoczęciem przetargu,
— przedłożyć zaświadczenie o posiadaniu gospodarstwa rolnego lub odpis nakazu płatniczego podatku gruntowego.

Maszyny można oglądać codziennie w godz. 8—14 (w zakładzie SKR) oprócz sobót i niedziel.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn k 401-1

---

**WOJEWÓDZKI ZARZĄD INWESTYCJI ROLNICZYCH ODDZIAŁ w BIELSKU PODLASKIM, ul. Kopernika 1 ogłasza w dniu 18 lutego 1989 r. o godz. 10.00 I PRZETARG NIEOGRANICZONY na:**

1. silnik do samochodu UAZ oznaczenie 451 M, nr fabr. 80304714, liczba cylindrów 4, pojemność 2445, moc 55 KM — cena wywoławcza 82.800 zł.
2. silnik do samochodu UAZ — oznaczenie 451 M, nr fabr. 20206323, liczba cylindrów 4, pojemność 2445 — cena wywoławcza 138.000 zł.
3. silnik do samochodu żuk — oznaczenie S-21, nr fabr. 21-589557, liczba cylindrów 4, pojemność 2120, moc 51,5 KM
   — cena wywoławcza 98.600 zł.

Zainteresowani kupnem winni wpłacić w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. wartości silnika w kasie Oddziału lub na konto PBK Warszawa, Oddział Bielsk Podlaski nr 370419-606-139-32.
Oględzin silników można dokonywać na terenie zakładu w dniach od 7 do 17 lutego 1989 r. w godz. 8—14 z wyjątkiem świąt i wolnych sobót.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w dniu 18 lutego 1989 r. o godz. 12.
Cena silników będzie obniżona o 50 proc.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 633-1

---

**OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w GRAJEWIE, ul. Elewatorska 13 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:**

— ciągnik „Białoruś" MTZ-82, rok produkcji 1984
— cena wywoławcza 1.810.800 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 lutego 1989 r. o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie ww. spółdzielni do godz. 9.30 w dniu przetargu.

Sprzęt można oglądać codziennie w godz. 8—14.
Za wady ukryte spółdzielnia nie odpowiada.
k 435-1

---

**P.P. Polmozbyt Białystok podaje do publicznej wiadomości, iż w przedsiębiorstwie przy ul. Zwycięstwa 10 zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 26.11.1982 r. Monitor Polski Nr 28 poz. 250 z 1982 r. w sprawie rozporządzania przez jednostki gospodarki uspołecznionej zbędnymi pojazdami odbędzie się dnia 21 lutego o godz. 10.00 licytacja nw. pojazdów:**

| L.P. | Marka i typ pojazdu | Nr podwozia | Rok produkcji | Cena wywoławcza do I licytacji |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Żuk AO6 | 322709 | 1980 | 606.900,— |
| 2. | Łada 1300 21072 | 241173 | 1986 | 5.580.000,— |
| 3. | Łada 1300 21072 | 291326 | 1987 | 5.710.000,— |
| 4. | Łada 1300 21072 | 165900 | 1985 | 5.412.300,— |
| 5. | Łada 1300 21072 | 166324 | 1985 | 5.422.300,— |
| 6. | Łada 1300 21072 | 234910 | 1986 | 5.613.586,— |
| 7. | Łada 1300 21072 | 163859 | 1985 | 5.421.500,— |
| 8. | Łada 1300 21072 | 265976 | 1987 | 5.710.000,— |
| 9. | Łada 1300 21072 | 311534 | 1987 | 5.725.000,— |
| 10. | Łada 1300 21072 | 266382 | 1987 | 5.698.000,— |
| 11. | Łada 1300 21072 | 289216 | 1987 | 5.712.000,— |
| 12. | Łada 1300 21072 | 301812 | 1987 | 5.723.000,— |
| 13. | Łada 1300 21072 | 241019 | 1986 | 5.657.000,— |
| 14. | Łada 1300 21072 | 241061 | 1986 | 5.678.000,— |
| 15. | Łada 1300 21072 | 266395 | 1987 | 5.650.000,— |
| 16. | Łada 1300 21072 | 267423 | 1987 | 5.720 000,— |
| 17. | Łada 1300 21072 | 228641 | 1986 | 5.652.300,— |
| 18. | Łada 1300 21072 | 240141 | 1986 | 5.590.000,— |
| 19. | Łada 1300 21072 | 298727 | 1987 | 5.620.000,— |
| 20. | Łada 1300 21072 | 266659 | 1987 | 5.700.000,— |
| 21. | Łada 1300 21072 | 349144 | 1988 | 5.782.200,— |

UWAGA! na samochód ŻUK AO 6 należy posiadać uprawnienia do jego rejestracji, a dnia 22 lutego odbędzie się licytacja nw. pojazdów:

| L.P. | Marka i typ pojazdu | Nr podwozia | Rok produkcji | Cena wywoławcza do I licytacji |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Polonez 1,5 LE | 243946 | 1987 | 7.012.400,— |
| 2. | Polonez 1,6 SLE | 242505 | 1987 | 6.884.150,— |
| 3. | Polonez 1,6 SLE | 266136 | 1987 | 7.084.600,— |
| 4. | Polonez 1,6 SLE | 267103 | 1987 | 6.953.000,— |
| 5. | Polonez 1,6 SLE | 247820 | 1987 | 6.537.950,— |
| 6. | Polonez 1,5 LE | 274731 | 1988 | 6.326.050,— |
| 7. | Polonez 1,6 SLE | 262797 | 1987 | 6.217.400,— |
| 8. | Polonez 1,5 SLE | 270065 | 1988 | 7.109.000,— |
| 9. | FSO 125p/1500 | 2319542 | 1986 | 3.355.600,— |
| 10. | FSO 1,5 C | 2373611 | 1987 | 3.740.000,— |
| 11. | FSO 125p ME | 2411095 | 1988 | 3.400.000,— |
| 12. | FSO 125p/1500 | 2279174 | 1986 | 3.265.050,— |
| 13. | FSO 1,5 C | 2356773 | 1987 | 3.825.594,— |
| 14. | FSO 1,5 C | 2338990 | 1987 | 3.776.900,— |
| 15. | Fiat 126 FL St | 9045094 | 1986 | 1.626.140,— |
| 16. | Fiat 126 FL St | 19198969 | 1987 | 1.693.654,— |
| 17. | Fiat 126 FL St | 9382380 | 1988 | 1.830.000,— |
| 18. | Fiat 126 FL EW | 9042152 | 1986 | 1.644.680,— |
| 19. | Fiat 126p E St | 19156693 | 1987 | 1.604.440,— |
| 20. | Fiat 126p E St | 19001570 | 1986 | 1.371.300,— |

Samochody są udostępnione do oglądania w godz. 9.00—14.00 w Magazynie Samochodów przy ul. Ciołkowskiego 2 dnia 20 lutego.
Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa przy ul. Zwycięstwa 10 w dniu przetargu w godz. 8.00—10.00.
Wpłata wadium w wysokości najwyższej upoważnia do wzięcia udziału w licytacji każdego z wymienionych samochodów.
Klienci wygrywający licytacje winni posiadać tablice rejestracji próbnej z właściwego dla miejsca zamieszkania Wydziału Komunikacji.
UWAGA! Pojazdy nie sprzedane w wyżej podanym terminie będą podstawione do licytacji, której data zostanie określona.
Zastrzega się unieważnienie przetargu. k 453-1

**CHCESZ ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD ZGŁOŚ SIĘ DO NAS HUTA SZKŁA „BIAŁYSTOK" w BIAŁYMSTOKU**

# ZATRUDNI

— mężczyzn w wieku 18—30 lat do nauki zawodu hutnika szkła.

**Pracownikom zapewnia się:**
— wysokie wynagrodzenie zgodnie z porozumieniem płacowym
— premię motywacyjną
— deputat węglowy
— dodatek stażowy po dwóch latach pracy
— dodatki nocne
— pożyczkę na zagospodarowanie w wysokości 100.000 zł
— wczasy w Bułgarii i ZSRR
— zamieszkałym poza Białymstokiem zakwaterowanie w hotelu pracowniczym.

Ponadto istnieje możliwość wymiany doświadczeń z zagranicą w zakresie produkcji szkła.
**Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Huty Szkła „Białystok" w Białymstoku, ul. R. Woźniaka 8, tel. 751-723, wewn. 26 i 22.**

k 295-0

**PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWE „TOMĘX" Spółka z o.o. w Giżycku, ul. Słowiańska 6, tel. 36-07**

# ZAKUPI

**każdą ilość drewna w różnych gatunkach.**

k 703-0

**UWAGA JEDNOSTKI GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ Najkorzystniejsze warunki przetargów samochodów, ciągników i części zamiennych**

# OFERUJE

**Automobilklub Podlaski w Białymstoku ul. Lenina 19, tel. 418-500.**

k 372-00

Wyrazy szczerego współczucia
**kol. Barbarze Germaniuk**
z powodu zgonu
**MATKI**
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy WUSP w Bielsku Podlaskim
k 736-1

Wyrazy głębokiego współczucia
**RODZINIE**
z powodu śmierci
**kol. inż. Anatola Gutkiewicza**
zasłużonego działacza naszego Stowarzyszenia
składa:
Zarząd Oddziału PZITS w Białymstoku
k 731-1

Wyrazy głębokiego współczucia
**Wincentemu i Helenie Fiedorowiczom**
z powodu zgonu
**MATKI I TEŚCIOWEJ**
składają:
dyrekcja, POP i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sejnach
k 735-1

Wyrazy szczerego współczucia i żalu
**kol. Zofii Marchel**
z powodu zgonu
**TEŚCIA**
składają:
dyrekcja i współpracownicy Zakładu Remontowo-Budowlanego przy Wojew. Szpitalu Zespolonym im. J. Śniadeckiego w Białymstoku
k 732-1

**MORSKI PORT HANDLOWY GDYNIA**

# ZATRUDNI

▼ **mężczyzn w wieku od 19 do 45 lat na stanowisko sztauera-trymera do prac przeładunkowych.**
**Praca 3-zmianowa w akordzie** — wynagrodzenie bardzo dobre.
**Pracownicy portu posiadają specjalne uprawnienia i przywileje socjalno-płacowe wynikające z Karty Portowca.**
**Zapewniamy miejsce w hotelu lub kwaterach prywatnych za częściową odpłatnością.**
**Dojazd kolejką elektryczną do przystanku Gdynia-Stocznia.**
**Wymagane dokumenty:**
▽ dowód osobisty, książeczka wojskowa, książeczka ubezpieczeniowa, świadectwo szkolne, świadectwa pracy z poprzednich zakładów, 3 zdjęcia — a w przypadku przerwy w zatrudnieniu dłuższej niż 3 miesiące — kierunkowe skierowanie z miejsca zamieszkania.
**Karanych sądownie i zwolnionych dyscyplinarnie nie przyjmujemy.**
**Do pracy przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia MPH Gdynia, ul. Rotterdamska 9, pokój 15, 81-337 Gdynia, tel. 27-46-32.**

k 439-0

**ZARZĄD RSP w Sulimach k/Giżycka**
ogłasza **I PRZETARG** na sprzedaż nw. maszyn:
1. Ciągnik Ursus C-360 cena wywoławcza 1.800.000 zł
2. Silnik poloneza (wzmocniony) cena wywoławcza 800.000 zł
3. Dmuchawa do zboża PT-200 cena wywoławcza 1.300.000 zł
4. Samochód żuk A 11 cena wywoławcza 1.700.000 zł
5. Piła ramowa do metalu cena wywoławcza 170.000 zł

Przetarg odbędzie się 21 lutego 1989 r. o godz. 10 w biurze RSP Sulimy.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy RSP najpóźniej na godzinę przed przetargiem.
II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 682-1

## SAMOCHODY

KUPNO — sprzedaż samochodów. Zniżka w opłacie skarbowej do 50 proc. Automobilklub Podlaski, Białystok, Lenina 19, tel. 418-500. Łomża, Wojska Polskiego 161, tel. 57-83.
k 544-0

ZAMBRÓW — skradziono czerwony polonez 1500 SLE (1988). LMA 6560. Wysoka nagroda. Tel. 38-44.
g 799-0

FSO 1500 nowy, silnik poloneza — sprzedam. Tel. Grajewo 14—16 (po godz. 15).
g 852-1

„MALUCHA" (1989) — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „941".
g 941-1

KAROSERIĘ używaną 126p — sprzedam. Tel. 44 Orzysz.
pg 116

ŁADĘ 1500 (rok 1978) — sprzedam, tel. 121-16.
g 901-1

ZAMIENIĘ poloneza (1988 r.) na nową ładę — Sokółka tel. 30-63 (po 20).
p 32-1

SAMOCHÓD ciężarowy star 28 wywrotka — sprzedam. Tel. 753-931.
g 934-1

STARA 66 na części lub w całości z ważnym dowodem rejestracyjnym (1982) — sprzedam. Wiadomość: tel. 312-64.
g 899-1

SAMOCHÓD Tarpan (1974) — sprzedam. Białystok, Nerudy 33.
g 856-1

WOŁGĘ Diesel (1987) sprzedam. Białystok 316-67.
g 907-1

ŻUKA A-16 — sprzedam. Marian Rółkowski, Żarnowo III 16-300 Augustów.
p 23-1

ŻUKA blaszaka sprzedam. Wiadomość: Krzysztof Skurski, Surminy, 19-520 Banie Mazurskie.
Sg — 512-1

Wyrazy szczerego współczucia
**Zofii Borawskiej**
z powodu zgonu
**OJCA**
składają:
Kierownictwo, Związki Zawodowe oraz współpracownicy ZPP „Pasmanta" O/Grajewo
k 724-1

Gorące podziękowania wszystkim, którzy okazali serdeczną troskę i pomoc w chorobie, oraz sąsiadom, koleżankom, znajomym, kolegom z postoju TAXI i wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych najukochańszej żony, matki i babci
**Jadwigi Mnich**
składa
mąż, syn i córka z rodziną
g 936-1

## RÓŻNE

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne „WIENPOL" zatrudni na atrakcyjnych warunkach płacowych wszystkie panie umiejące robić na drutach. Tel. 256-49.
k 58-0

TELEWIZOR Foton C276 — sprzedam. Bielsk Podlaski, tel. 29-24.
g 902-1

ORGANY elektronowe — sprzedam, Giżycko, tel. 25-21.
p 79-0

ZAMRAŻARKĘ — sprzedam. Chrobrego 5b m 1.
g 872-1

GRZEJNIKI żeliwne — sprzedam. Białystok, Kasprzaka 24.
g 918-1

SZYNSZYLE — sprzedam, Łomża, Słowackiego 4 m 31 tel. 63-51.
p 66-1

OVERLOCK GN6-3 pięcionitkowy z oprzyrządowaniem — sprzedam. Tel. grzecznościowy 75-12-23.
g 924-1

DRZEWO grube — brzoza, osika — sprzedam. Grom, kol. Folwarki Małe 55, gm. Zabłudów.
g 937-1

KIJARKĘ — sprzedam. Dojlidy Górne, Białostocka 35.
g 875-1

PRZYCZEPĘ samochodu osobowego i blaty kuchenne — sprzedam. 16-300 Augustów, ul. Kwaśna 42.
p 75-1

CIĄGNIK C328 — sprzedam. Nowicki Andrzej, Osipy Lepietewizna, 18-200 Wysokie Mazowieckie, Łomża
p 88-1

PRASĘ K442/1 — sprzedam. Wojtachy 3, poczta Jasionówka 19-122.
g 927-1

CIĄGNIK C-330 — sprzedam. Eugeniusz Czajkowski, Czajki, 18-213 Sokoły.
g 922-1

WOŁGĘ, Ursus 360, przyczepę samozbierającą, kosiarkę, glebogryzarkę ciągnikową — sprzedam. Tel. 30-01 Zambrów.
g 912-1

CIĄGNIK MTZ-82 na części — sprzedam. Hornostaje 4 19-100 Mońki.
g 885-1

PŁUG 4-skibowy — sprzedam. Wiadomość — Kumiała 22, gm. Korycin.
g 883-1

„CYKLOP" sprzedam. Perkowski, Olszanka, gm. Przerośl.
Sg — 517-1

SPRZEDAM lub wydzierżawię kurnik koło Siemiatycz, tel. 056 55-41-36.
g 900-1

DZIAŁKĘ budowlaną w Białymstoku lub w Łapach — kupię, tel. 15-31-21 Łapy
g 905-1

DOM drewniany z materiałem na c.o. i wodę oraz dwa murowane na różną działalność — sprzedam. Józef Biziuk, Sokółka, Bronlewskiego 2 (koło PGR).
p 20-1

DOM w Czarnej Białostockiej — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „931".
g 931-1

DOM z budynkiem warsztatowym — sprzedam. Tel. 434-758.
g 889-1

DOM drewniany — sprzedam. Grochowski Stanisław, Gąsówka Oleksin, koło Łap.
g 886-1

SPRZEDAM dom z warsztatem, działka o pow. 022 ha we wsi Porosły 19a koło Białegostoku, tel. 125-65.
g 878-1

3/4 domu dwurodzinnego, działki, zabudowania gospodarcze sprzedam. Reda koło Gdyni, tel. 78-31-70.
Sg — 522-1

DOM jednorodzinny piętrowy wykończony — sprzedam. Łomża tel. 61-65.
p 72-0

SPRZEDAM gospodarstwo rolne zmodernizowane — 9 ha. Wiadomość: Folwarki Małe 27, gm. Zabłudów.
g 932-1

**UWAGA POSZUKUJĄCY ATRAKCYJNEJ PRACY FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH Z-d nr 1 w Bielsku Białej**
wkraczając w nowy etap rozwoju i modernizacji

# OFERUJE

✲ atrakcyjną pracę przy produkcji samochodu fiat 126 FL i fiat 126 „BIS" oraz uruchomieniu nowego modelu X-1/79,

# ZATRUDNI OD ZARAZ

**wysoko kwalifikowanych fachowców w zawodach:**
◀ technologów i konstruktorów oprzyrządowania o specjalnościach obróbka skrawaniem, obróbka cieplna, spawalnictwo
◀ inż. elektroników ze znajomością układów sterowania CNC i PLC
◀ techników elektroników
◀ inż. elektryków
◀ inspektorów nadzoru budowlanego w branży instalacyjnej i elektrycznej z uprawnieniami i praktyką
◀ inspektora nadzoru ogólnobudowlanego z uprawnieniami i praktyką (mężczyznę)
◀ inż. automatyków
◀ frezerów
◀ tokarzy
◀ elektryków

**Dla specjalistów w ww. zawodach zapewniamy mieszkania samodzielne o wysokim standardzie.**
Ponadto zapewniamy atrakcyjną pracę, wysoką płacę i bardzo szeroką gamę innych świadczeń, o czym przekonasz się przychodząc do nas.
**Zadzwoń: telefon 355-57, 355-30.**
**Napisz: Fabryka Samochodów Małolitrażowych Z-d nr 1 43-302 Bielsko-Biała ul. Róży Luksemburg 51 lub zgłoś się osobiście**

**Dokumenty wymagane przy przyjęciu:**
◀ dowód osobisty z zameldowaniem na pobyt stały
◀ książeczka wojskowa lub potwierdzenie rejestracji poborowych, legitymacja ubezpieczeniowa z aktualnym wpisem o sposobie rozwiązania umowy o pracę oraz adnotacją o wysokości zarobków
◀ świadectwo pracy
◀ świadectwo szkolne
◀ 2 zdjęcia

**Zastrzegamy sobie prawo wyboru ofert.**
**Decyduj się szybko, podobna okazja może się nie powtórzyć.**

k 432-0

**PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Białymstoku, ul. Pozioma 4**

# ZATRUDNI

1) Mistrzów produkcji składowej (mężczyźni)
— wymagane wykształcenie średnie lub zawodowe, ważna książeczka zdrowia, praktyka.

**Informacji Udziela Dział ds. Pracowniczych tel. 410-646 wewn. 217, 226.**

k 557-0

**ZARZĄD WOJEWÓDZKI ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochody:**
1. fiat 125p, nr rej BKB-970R, rok prod. 1982 — cena wywoławcza 1.400.000 zł
2. nysa 522, nr rej. BKD-333E, rok prod. 1978, — cena wywoławcza 420.425 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 lutego 1989 r. o godz. 10 w świetlicy KRSP Białystok, ul. Warszawska 3. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się 2 godziny później. Samochody można oglądać na parkingu KWSP, ul. Warszawska 3 w Białymstoku w godz. 8—12. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości minimum 10% ceny wywoławczej do kasy Zarządu Wojewódzkiego ZOSP, ul. Warszawska 5C (łącznik) najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 678-1

Wyrazy szczerego współczucia
**kol. Wacławowi Saniewskiemu**
z powodu śmierci
**MATKI**
składają:
Zarząd i współpracownicy Gminnej Spółdzielni „SCH" w Sokółce
k 734-1

Wyrazy głębokiego współczucia
**mgr Halinie Kazaneckiej**
z powodu śmierci
**MĘŻA**
składają:
dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Komitet Rodzicielski i pracownicy II LO
k 725-1

Wyrazy głębokiego współczucia
**kol. Irenie Stanisławek**
z powodu zgonu
**MĘŻA**
składają:
dyrekcja, współpracownicy Liceum Ogólnokształcącego w Goniądzu oraz członkowie Oddziału ZNP w Goniądzu
k 737-1

**Jadwidze i Jerzemu Szczepańskim**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
**OJCA I TEŚCIA**
składają:
NSZZ, POP i pracownicy PGR Kuźnica Białostocka
k 733-1

# Co, gdzie, kiedy?

## TEATRY

**Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku** — „Gałązka rozmarynu" (duża scena), godz. 18. W terenie: „Mały książę".
**Białostocki Teatr Lalek** — „Żołnierz i Bieda", godz. 10.
**Państwowy Teatr Lalek w Łomży** — „Lis czyli zwierciadło głupoty" (ODK, ul. Małachowskiego), godz. 13.

## KINA
### W BIAŁYMSTOKU

**„Pokój"** — „David i Sandy", prod. polsk. (b.o.), godz. 10, „Tajemnica spalonego domu", prod. kanad. (b.o.), godz. 11.30, „Commando", prod USA (od lat 15), godz. 13, 15, 17 i 19. Seans nocny: „Cobra", prod. USA (od lat 18), godz. 21.
**„Ton"** — „Pan Kleks w Kosmosie", prod. polsk. (b.o.) :cz. I „Porwanie Agnieszki", godz. 10.30, cz. II „Misja Voltana", godz. 12, 13.30 i 15, „Piraci", prod. tunez.-franc. (od lat 12), godz. 16.15 i 18.30 (ostatnie dni).
**„Syrena"** — „Pan Samochodzik i praskie tajemnice", prod. polsk.-CSRS (b.o.), godz. 10.30 i 13, „Blue Velvet", prod. USA (od lat 18), godz 15.30, 17.45 i 20.

### KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

**Bielsk Podlaski** — „Krótkie spięcie", prod. USA (od lat 12).
**Dąbrowa Białostocka** — „Trójkąt bermudzki", prod. polsk. (od lat 15).
**Hajnówka** — „Klątwa Doliny Węży", prod. polsk.-radz. (od lat 12), „Cudowne dziecko", prod. polsk.-kanad. (b.o.).
**Łapy** — „F/x", prod. USA (od lat 18).
**Siemiatycze** — „Mściciel znad Żółtej Rzeki", prod. Hongkong (od lat 15), „Harry i Hendersonowie", prod. USA (b.o.).
**Sokółka** — „Łabędzi śpiew", prod. polsk. (od lat 15).
**Suchowola** — „Zabij mnie glino", prod. polsk (od lat 18).

### ŁOMŻYŃSKIM

**Łomża „Millenium"** — „Kolory kochania", prod. polsk. (od lat 15), „Kopalnie króla Salomona", prod. USA (od lat 12).
**Grajewo** — „O-bi, O-ba", prod. polsk. (od lat 15), „Kłamczucha", prod. polsk. (od lat 12).
**Wysokie Mazowieckie** — „Dom gry", prod. USA (od lat 18).
**Zambrów** — „Niezwykła podróż Baltazara Kobera", prod. polsk. (od lat 15).

### SUWALSKIM

**Suwałki „Bałtyk"** — „Szczęśliwa trzynastka", prod. chińsk. (od lat 12).
**Suwałki „Barnaba"** — „Piękne jest życie", prod. jug. (od lat 18).
**Augustów** — „Krótki film o miłości", prod. polsk. (od lat 15), „Pan Kleks w Kosmosie", prod. polsk. (b.o.).
**Biała Piska** — „Republika nadziei", prod. polsk. (od lat 12).
**Ełk „Orzeł"** — „Miłość Swanna", prod. franc.-RFN (od lat 18).
**Ełk „Polonia"** — „Ran", prod. jap. (od lat 15), „Liliowa kula", prod. radz. (b.o.).
**Ełk „Studio"** — „Cienie", prod. polsk.-ang. (od lat 12).
**Ełk „Zorza"** — „W klatce", prod. polsk. (od lat 18), „Ślad bobra", prod. NRD (b.o.).
**Giżycko** — „Dziewczynka z hotelu Excelsior", prod. polsk. (od lat 15), „Ukryty zamek", prod. rum. (b.o.).
**Gołdap** — „Wyznawcy zła", prod. USA (od lat 18), „Pan Kleks w Kosmosie", prod. polsk. (b.o.).
**Kowale Oleckie** — „Pociąg do Hollywood", prod. polsk. (od lat 15).
**Mikołajki** — „Kronika wypadków miłosnych", prod. polsk. (od lat 15).
**Olecko** — „Maski", prod. franc. (od lat 15), „E.T.", prod. USA (b.o.).
**Orzysz** — „Harry Angel", prod. USA (od lat 18).
**Pisz** — „Superglina", prod. USA (od lat 18), „Pan Samochodzik i niesamowity dwór", prod. polsk. (b.o.).
**Prostki** — „Chłodne lato 53", prod. radz. (od lat 15), „Tato nie bój się dentysty", prod. polsk. (b.o.).
**Ruciane-Nida** — „Assa", prod. radz. (od lat 18).
**Ryn** — „Opowieść Harleya", prod. polsk. (od lat 15), „Nie kończąca się opowieść", prod. RFN (b.o.).
**Sejny** — „Szkoła kochanków", prod. polsk. (od lat 15).
**Węgorzewo** — „Sławna jak Sarajewo", prod. polsk. (od lat 15).
**Wydminy** — „Pantarej", prod. polsk. (od lat 15).

### MUZEA
### W BIAŁYMSTOKU

**Muzeum Okręgowe (Ratusz)** — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Pradzieje Białostoczczyzny", „Galeria Malarstwa Polskiego". Wystawy czasowe: „Szopki krakowskie — strój ludowy od Krakowa".
**Muzeum Wojska**, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostoczczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej". „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Symbole niepodległości".
**Muzeum Ruchu Rewolucyjnego** — remont.

### W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

**Muzeum Przyrodniczo-Leśne Białowieskiego Parku Narodowego** — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—15.30 (wstęp do 15). Wystawa: „Galeria białowieska".
**Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy** — remont.
**Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz)** — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawy czasowe: „Obieg pieniężny w II Rzeczypospolitej". „Edward Stachura".
**Muzeum w Tykocinie** — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Uczta sederowa. Gabinet Glogerowski. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. „Wśród pamiątek po prowizorach farmacji". „Judaica" — zaczątek nowej kolekcji ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Warszawie. „Inspiracje tykocińskie".

### W ŁOMŻY

**Muzeum Okręgowe**, ul. Krzywe Koło 1 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej".

### W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

**Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie** — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16 (w soboty i niedziele zwiedzanie po uzgodnieniu). Wystawy stałe: „Adam Chętnik — życie i jego dzieła". „Pradzieje Nowogrodu".
**Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu** — czynne codziennie w godz. 9—16. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego diuta J. Ślusarczyka, historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce, przemiany w gospodarstwie domowym kobiet wiejskich w I poł. XX wieku. Wystawa czasowa: „Wystawa pokonkursowa prac plastycznych dzieci „Kto nam miszczy przyrodę?" „Droga do niepodległości".

### W SUWAŁKACH

**Muzeum Okręgowe**, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: historyczna, „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny", „Galeria Malarstwa Polskiego". Wystawy czasowe: „Szopki krakowskie — strój ludowy od Krakowa". „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur wschodnich". „A Wierusz-Kowalski — życie i twórczość". Wystawa czasowa: „Dary i przekazy w zbiorach Muzeum w Suwałkach".
**Muzeum im. M. Konopnickiej** — nieczynne (remont).

### WYSTAWY
### W BIAŁYMSTOKU

**Salon Wystawowy BWA „Arsenał"**, ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18. Wystawy: 1) Malarstwo Krzysztofa Wachowiaka. 2) Malarstwo Stanisława Poskrobka. 3) Ilustracje książkowe Olgi Siemaszko.
**Galeria Sztuki Współczesnej**, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne. „Ptak i Koń w fotografii Wiktora Wołkowa i rzeźbie Wojciecha Załęskiego".
**Galeria Klubu MPiK**, ul. Sienkiewicza 3 — czynna w godzinach pracy Klubu.
**Galeria „Art". P.P. „Sztuka Polska" w Białymstoku**, ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Wystawa malarstwa Wiktora Kabaca.

### W ŁOMŻY

**Salon Wystawowy BWA**, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—16. Wystawa rysunku „Natura matką ludzi".
**Galeria Klubu Środowisk Twórczych „Pod Arkadami"**, pl. Żeglickiego — czynna w soboty i niedziele w godz. 13—22, w poniedziałki w godz. 8.30—16, w pozostałe dni w godz. 8.30—22. Wystawa fotograficzna Jarosława Antoniuka „Stare budownictwo".

### W SUWAŁKACH

**Galeria BWA**, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: Juliusz Sz. Batura — grafika.
**Galeria BWA**, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. „Źródło '88" — wystawa pokonkursowa.

# Radio i TV

## RADIO
### PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 7.00 Dziennik poranny; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku, 10.30 „Quo vadis" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.31 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Przeboje mistrzów; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 Ten stary, dobry jazz; 17.30 Zapraszamy do myślenia; 17.50 Kto tak pięknie gra — Herb Alpert; 18.05 Problem dnia; 18.20 Z radiowych studiów; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Imitator" — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Klasycy operetki; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Wieczory chopinowskie; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Jazz dla wszystkich; 23.55 Północ poetów.

### PROGRAM II
**nadawany w wersji stereo**

Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.10, 0.55; 5.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Archiwum polskiej piosenki, 9.00 „Stworzenie świata" — odc. pow.; 9.20 Muzyka którą lubi E. Dałkowska; 9.50 „Siedem domów Kuny" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 11.40 Z malowanej skrzyni; 12.05 Muzyczny non stop, cz. II; 12.30 Polscy laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych; 13.05 Program lokalny; 13.20 Sztafeta orkiestr radiowych; 13.50 Koncert na bis; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia; 15.00 Album operowy; 15.30 Polski rock — premiery, debiuty, wspomnienia; 16.00 Program lokalny; 17.15 Dzieła, style, epoki; 18.15 „Siedem domów Kuny" — odc. pow.; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.20 Nagranie wieczoru; 21.25 Teatr PR: J. Wasylkowski — „Trzasnęło nas po fajrancie"; 21.50 Ostatki w Dwójce — prowadzi B. Fabiański; 23.00 „Stworzenie świata" — odc. pow.; 23.20 Ostatki w Dwójce cz. II; 0.50 Miniatura literacka.

### PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Czy mówisz po polsku?; 8.30 „Pięć milionów stopni" — odc. pow.; 9.05 Każdy gra inaczej; 9.40 Muzyczny interklub; 10.00 „Wielka kariera" — odc. pow.; 10.30 Polskie archiwum jazzowe; 11.00 Sa sprawy; 11.10 Folk w pigułce; 11.20 „Laterna Magica" — odc. pow.; 11.30 W stylu koncertującym; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Pięć milionów stopni" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Symfoniczne koncerty solowe XIX wieku; 15.05 Przypominamy zespół „Blood, Sweat and Tears"; 15.40 Warsztaty literackie; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Akcenty Trójki; 19.00 Reporterskie drogi i dróżki; 19.30 Złote lata bluesa; 19.50 „Laterna Magica" — odc. pow.; 20.00 Cały ten rock; 20.45 Warszawskie Spotkania Teatralne; 21.00 Punctus contra punctum; 21.45 Warszawskie Spotkania Teatralne cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 D. Ellington i jego muzyka; 22.45 Warszawskie Spotkania Teatralne cz. III; 23.00 Opera tygodnia: G. Rossini — „Cyrulik sewilski"; 23.15 Miniatura poetycka; 23.50 „Sowa, córka piekarza".

### PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 11.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.05 Szkoła współczesna; 6.30 Język rosyjski; 6.45 Spotkanie z piosenką radziecką; 7.15 „Między nami" — magazyn; 7.40 Włoskie canto; 8.10 Jesień nie zawsze złota — magazyn; 8.30 Tydzień z K. Dębskim; 8.50 Aktualności; 9.05 „Trzymaj się, Kostka" — cz. II słuch.; 9.35 Dla przedszkoli: „W szklanym domku" — słuch.; 10.00 Zagadki literackie; 10.30 Muzyka błękitnych traw; 11.05 Dom i świat; 11.55 Muzyka odnaleziona; 12.30 „W Jezioranach"; 13.00 Ferie z piosenką; 13.25 My i nasz świat — magazyn dla młodszych słuchaczy; 13.50 Zaczarowane dźwięki; 14.00 „Między nami" — wydanie popołudniowe; 14.40 Lektury nastolatków; 14.50 Program Rozgłośni Harcerskiej; 16.20 Dzieje opery; 17.10 „Florenckie szaleństwo"; 17.40 W ludowych rytmach; 17.50 Widnokrąg; 18.20 Piosenki znad Łaby; 18.30 Język niemiecki; 18.50 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Nie tylko ballada; 20.10 Zmieniający się świat; 20.25 Z płytą przez świat; 20.50 NURT; 21.10 Panorama muzyki polskiej naszego stulecia; 22.00 Wieczór muzyki i myśli; 22.50 Radiokomputer noca;

### PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi A. Jarosz; 6.15 „Z mikrofonem przez wieś" — aud. T. Hadadyja; 7.30 „Pogoda dla bogaczy" — aud. L. Kubickiego; 13.05 Co niesie dzień; 13.10 „Listy, sprawy, interwencje" — opr. Z. Brzozowskiego; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. A. Bogdanowicz; 16.15 „Białostocka Liga Muzyczna" — opr. J. Papaja; 16.30 „Narew o dekadę starsza" — aud. E. Biesiady; 16.45 „Co z festiwalem w Hajnówce?" — aud. A. Danilczuka.

### TELEWIZJA
### PROGRAM I

8.25 „Domator" — Rady na życzenie. Czym się bawić?
8.40 „Dzień dobry przedszkolaku"
9.00 „Teleferie na Pilsku"
9.35 Kino Teleferii: „Tajemnica wygasłych wulkanów" — serial prod. nowozelandzkiej
10.00 DT — Wiadomości
10.10 DT — Dodatek gospodarczy
10.25 „Biała wizytówka" — serial TP
11.25 „Domator" — „Rady na życzenie"
13.30 i 14.00 — TTR. Semestr IV
14.30 TKR — Tucz świń
15.30 „Kim być?" — program dla piętnastolatków
16.00 Program dnia i DT — Wiadomości
16.05 „Wspólna Polska — wspólne sprawy"
16.25 Teleferie: Teatr dla dzieci: Maria Kownacka — „Szewczyk Dratewka" — wykonawcy: aktorzy z Teatru Lalek w Białymstoku
17.15 „Teleexpress"
17.30 „Tajemniczy Pan Duvalier" — serial prod. franc.
18.30 „Klinika Zdrowego Człowieka"
18.50 Dobranoc: „Śniegowe skrzaty"
19.00 „10 minut"
19.10 „Od A do Z": „B jak buty" — program publicystyczny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.05 „Biała wizytówka": „Zarząd przymusowy" — serial TP (ostatni odcinek)
21.05 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.30 „Awgust — August" — recital leningradzkiej grupy rockowej
22.00 „Spory": Przemiany systemu politycznego — program publicystyczny
22.30 DT — Echa dnia
22.45 „Uniado da Ilha" — karnawał w Rio
23.00 Język angielski

### PROGRAM II

16.55 Język angielski
17.25 Program dnia
17.30 „Wielka epoka" — włoski serial dokument.
18.00 Program lokalny
18.30 „Ostatki, czyli przed wielkim postem" — program satyryczno-kabaretowy
19.30 „Kolorowy zawrót głowy" — magazyn narciarski
20.00 „Non stop kolor" — „Loretta Lynn — dama, legenda" — film dok. prod. USA
21.00 „Historia mało znana": „Budapeszt. Kronika komunikacji" — film dokumentalny prod. węgierskiej
21.30 „Panorama dnia"
21.45 Adaptacja opowiadań Guy de Maupassanta: „Wśród pól" — film fab. prod. francuskiej
22.40 Komentarz dnia

### TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.30 „Johann Sebastian Bach" — film tv, cz. I
8.10 Godzina dla dzieci
9.10 „To było... było..."
9.25 „Wspomnienia o Pawłowsku"
9.55 Mistrzostwa świata w biathlonie — Bieg na 20 km mężczyzn
13.45 „Graj, bałałajko" — program z Doniecka
14.20 Film animowany
14.30 Filmy dokumentalne
15.30 „Witaj muzyko!"
16.15 Film animowany
16.25 Minuty poezji
16.45 Dziś na świecie
17.00 Władza w ręce rad
17.25 „Johann Sebastiach Bach" — cz. I
19.00 Dziennik
19.40 Reflektor przebudowy
19.50 „Rezonans"
21.05 Obiektyw aktualności
21.40 Dziś na świecie
22.00 „Teatr" — film fab. cz. II
23.15 Program sportowy
23.45 „Dwa portrety", J. Juriewa, J. Kozin
0.45 „Śnił mi się ogród" — film dok.

# W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

### SŁUŻBA ZDROWIA
### W BIAŁYMSTOKU

**Miejskie Pogotowie Ratunkowe**, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą d

W Suwalskiem

## Ponad 114,5 mln zł na NFOZ

W ubiegłym roku mieszkańcy woj. **suwalskiego** wpłacili na **Narodowy Fundusz Zdrowia** 114,5 mln zł (o ponad trzydzieści mln zł więcej w porównaniu do 1987 r.).

Największy udział w zbiórce mieli pracownicy jednostek gospodarki uspołecznionej, rolnicy, pracownicy spółdzielczości, młodzież szkolna i rzemieślnicy. Natomiast nie przekazali zadeklarowanych kwot pracownicy prywatnego handlu i usług, a także prywatnego transportu.

W ub. roku ze środków NFOZ wybudowano przychodnię specjalistyczną w **Węgorzewie** i kontynuowano wznoszenie ośrodka zdrowia w **Świętajnie.** Rozpoczęto budowę przychodni w **Giżycku** i **Orzyszu** oraz żłobka w **Sejnach.** Zakupiono niektóre urządzenia medyczne (aparaturę) dla zespołów opieki zdrowotnej w **Piszu, Giżycku** i **Sejnach,** Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu w **Suwałkach** oraz przychodni w **Rucianem Nidzie** i ośrodka zdrowia w **Puńsku.**

Zbiórkę najlepiej organizowali i popularyzowali m.in. **Zdzisława Sosnowska, Jan Chmielewski, Bożena Sokołowska** i **Jadwiga Karpińska.** (jc)

## Muzyka w Goniądzu

**Goniądz** od wielu lat stanowi jasny punkt na muzycznej mapie województwa łomżyńskiego czego przykładem jest choćby zespół **„Nadbiebrzańskie Nutki".** Wykorzystując trwające od lat zainteresowania muzyczne mieszkańców, tradycje i przychylny stosunek władz do kultury utworzono pięć lat temu w Goniądzu Filię Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Grajewie.

W tej chwili w filii pracuje ośmiu nauczycieli (z tego większość na pełnych etatach) prowadzących naukę gry m.in. na fortepianie, skrzypcach, klarnecie, saksofonie, altówce czy trąbce. Uczęszcza na naukę gry na tych instrumentach blisko 60 uczniów. Kierownikiem filii, korzystającej gościnnie z pomieszczeń Liceum Ogólnokształcącego jest **Marzenna Lorenc.** Przy szkole działa orkiestra, chór i zespoły instrumentalne, które często występują dla miejscowego środowiska. Już te kilka lat wykazało, że nastąpił — dzięki filii, — nowy etap w rozwoju kultury muzycznej w **Goniądzu.** A plany rozwoju są dosyć interesujące!

Przy okazji warto podkreślić dużą pomoc miejscowych władz w prowadzeniu przez filię aktywnej działalności m.in. rozwiązano problemy mieszkaniowe kadry nauczycielskiej. (wj)

# Samorządowe liberum veto

**Mieszkańcy jednej z najstarszych dzielnic Łomży, Pociejewa — na zebraniu Komitetu Osiedlowego w dniu 31 stycznia br. — nie zaakceptowali projektu społeczno-gospodarczego planu miasta na rok 1989 jako nie uwzględniającego potrzeb ich zaniedbanego osiedla. „Jak można przez tyle lat planować ciągle to samo i nie ruszać palcem? — pytali. — Gdzie te 35 milionów, które podobno władowano w infrastrukturę techniczną ul. Sikorskiego? Dlaczego z ponad 3,5-miliardowego budżetu planiści wysupłali na nas tylko 21 milionów, czyli raptem 0,6 proc.?".**

WICEPREZYDENT Jerzy Dec tłumaczył, że 35,1 mln zł pochłonęła dokumentacja tej infrastruktury i pochłonie jeszcze milion, a ten mały procent budżetu na Pociejewo wynika z pilniejszych potrzeb ogólnomiejskich, do których należą m.in. rozbudowa ujęcia wody na **Rybakach,** modernizacja urządzeń energetycznych, zgromadzenie dokumentacji do przygotowania wysypiska i rozbudowy oczyszczalni ścieków, ukończenie adaptacji i remontu hali targowej po doprowadzeniu do starówki magistrali cieplnej, kontynuacja budowy warsztatów dla Zespołu Szkół Mechanicznych i rozbudowa Zespołu Szkół Zawodowych (we wrześniu do szkół ponadpodstawowych pójdzie o 430 uczniów więcej niż w ub.r.), zakończenie Szkoły Podstawowej nr 10 (960 miejsc) i remont SP nr 4 (ilość uczniów szkół podstawowych wzrośnie o 580), sfinalizowanie jednego przedszkola i rozpoczęcie drugiego (aby zmniejszyć dysproporcje pomiędzy ilością miejsc i chętnych), no i dokończenie „weterana budowlanego" — Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. To wszystko będzie służyć także mieszkańcom Pociejewa.

Lecz oni nie dali się przekonać, dla nich najpilniejsze są błoto na ul. Kierzkowej i 1 tys. m kwadr. chodnika na ul. Zdrojowej. Doszli do wniosku, że władze nad rodowitych łomżyniaków wyżej cenią przybyszów i dbają tylko o ich poziom życia, proponowali zamknięcie miasta na poziomie tych 54 tys. mieszkańców, skoro już teraz go nie stać o zadbanie o swoich obywateli.

**Pytali: dlaczego mają płacić za porządek w całym grodzie (im nikt nie sprząta, ani ulic nie posypuje zimą), za wciąż niszczoną zieleń (oni mają własną w ogródkach), za drugie nitki ulic, podczas gdy wieloma starymi drogami nie można przejść suchą nogą, za dawanie mieszkań komunalnych wcale nie najbiedniejszym? — Brakuje wody, energii, ścieki nas zalewają, a ciągle sprowadza się ludzi ze wsi, bo mają pieniądze — argumentowali.**

**Może i dostatek wody w mieście ważniejszy od kanalizacji deszczowej, ale trzeba ratować to, co już koroduje pod ziemią; np. rury kanalizacji deszczowej na ul. Zdrojowej, a nie można ich podłączyć, póki piach uliczny będzie zamulać studzienki. Tymczasem władze chcą remontować ul. Wojska Polskiego.**

**— To sabotaż — gdyż ulica jest w dobrym stanie — stwierdzili mieszkańcy.**

— Plan jest na miarę możliwości, ale czy był kiedykolwiek na miarę potrzeb? Być może w ciągu roku zrodzą się szanse zdobycia dodatkowych środków, np. przez zmniejszenie kosztów utrzymania komunikacji miejskiej, podniesienie podatków handlowi przy wzroście cen czy przetargową sprzedaż działek budowlanych. Wówczas z pewnością uda się załatać najpilniejsze „dziury" — wyraził nadzieję wiceprezydent.

Zebrani uznali, że oni i administracja myślą różnymi kategoriami, dlatego porozumienie nie jest możliwe. Trzeba jej deptać po piętach, wówczas się coś wydepcze. O, proszę, w ubiegłej kadencji komitet osiedlowy wyprowadził z Łomży „Bacutil", doprowadził do zbudowania 1300 m wodociągu na ul. Zdrojowej (a sytuacja była katastrofalna, bowiem wyschło wiele studni) i 250 m przy Szosie Zambrowskiej, wstrzymał administracyjne „plombowanie" osiedla i zachęcił ludzi do zrobienia z błotnego placu eleganckiego podjazdu do sklepu spożywczego, wymógł przedłużenie kursu autobusu linii „4" i wprowadzenie stoiska mięsnego w sklepie przy ul. Kierzkowej.

**— Nie przyszło to łatwo — oceniają pociejowiacy. Poprzedni przewodniczący, ZYGMUNT MOGIELNICKI, był uparty i ofiarny. Uczestniczył w obradach komisji i sesjach MRN, swobodnie obracał się w przepisach i nie dawał się zbyć obiecankami. Poprzedni prezydent, WIESŁAW DĘBIŃSKI, obiecał doprowadzenie wodociągu do granic miasta, po czym tablica z napisem „Łomża" stanęła na... 600 metrze ul. Zdrojowej. Przewodniczący sprawdził, że ci za tablicą płacą taki sam podatek miejski, jak ci sprzed. Znak przesunął się o 500 m, czyli do ostatnich zabudowań, a i prezydent dotrzymał słowa.**

**Nie wszystko, oczywiście, udało się pomyślnie przeprowadzić, bo sprytu nabiera się wraz z doświadczeniem. Otóż w planie 1986 r. znalazła się kanalizacja sanitarna i modernizacja ul. Wąskiej. Komitet osiedlowy zaoponował: na Wąskiej nie było wprawdzie kanalizacji, ale był już wodociąg i niezła nawierzchnia, więc może zainwestować w ul. Zdrojową?**

— Taktyczny błąd! — mówi były przewodniczący, obecnie zastępca. — Trzeba było najpierw to zamierzenie wprowadzić do planu, a potem zmienić przeznaczenie pieniędzy. „Nie chcecie ul. Wąskiej, nie będzie żadnej" — powiedzieli.

— Teraz też możemy mieć siłę przebicia, tylko musimy wiedzieć ,czego chcemy — zapewniała zebranych radna **Hanna Michalak,** kiedy wreszcie przewodniczący **Adam Czaplicki** dopuścił ją do głosu.

**Z innymi postępował podobnie, mimo że zebrani prosili aby dał im się wypowiedzieć, bo po to przecież przyszli. Ciągle spoglądał na zegarek, choć winę za 4-godzinne trwanie tej nasiadówki (takie „walory" jej nadał) ponosił sam, ponieważ sobie nie limitował czasu, a głędził jak człowiek w głębokiej niedyspozycji, i mało kto wiedział, o co mu chodzi. Nie zauważył wielu cennych wniosków, zgłoszonych z sali, protekcyjnie traktował zaproszonych gości, a na koniec popadł w konflikt z zebranymi, bowiem nie chciał uznać i zacytować uchwały Komitetu Osiedlowego z 9 lutego 1987 r. Wówczas przyjętej przez biuro MRN, a dotyczącej planu zagospodarowania osiedla, przedstawionego w postaci identycznej jak przed dwoma laty. Do tego prezentujący ją architekt miejski, WOJCIECH PIETRZAK, popisał się kompletną nieznajomością tematu, co mogło nadwątlić dobre intencje nawet pani radnej.**

Myślę jednak, że dopóki ona jest w komitecie osiedlowym, póki funkcję zastępcy przewodniczącego pełni Zygmunt Mogielnicki i póki **Wiktor Kozłowski** (wytypowany „demokratycznie" przez Adama Czaplickiego) zechce ofiarnie pracować w komisji do spraw infrastruktury technicznej osiedla, **Pociejewo** ma szansę wyjść ze slamsów.

**STEFANIA HENCZELOWA**

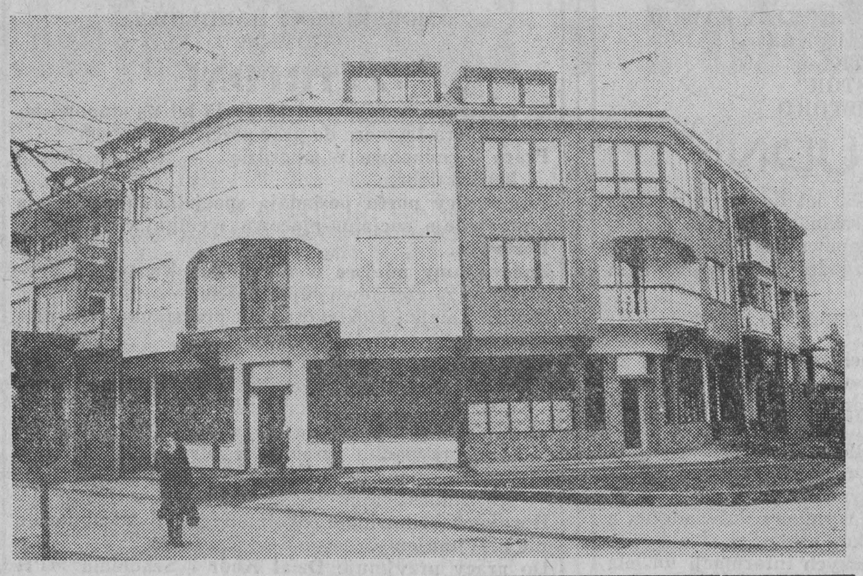

**Nowe obiekty wznoszone w śródmieściu Suwałk często mają ciekawą formę architektoniczną.**

**Fot. ANATOL CHOMICZ**

Czytelnicy sygnalizują

## Rwiemy czy wiejemy?

*Początek lutego zastał ELŻBIETĘ MIERZEJEWSKĄ — zamieszkałą w KOŁAKACH WIETRZYKOWIE (gmina Mały Płock) — u krewnej w Łomży. Cieszyła się jednak z pobytu w stolicy regionu tylko do pewnego momentu. Aż dał znać o sobie dotkliwy ból zęba. Obolała, ale pełna wiary o godz. 13.30 dotarła do przychodni przy ul. Armii Czerwonej i... zaraz wyszła. Ząb nadawał się bowiem tylko do wyrwania, a to — jak orzekła lekarka — należałoby poprzedzić miejscowym znieczuleniem, co jak wiadomo wymaga czasu. „Musiałabym wówczas wyjść po godzinach przyjęć" — wyjaśniła lekarka. I dodała radę. — proszę poczekać do godz. 15 i zgłosić się na pogotowie przy Szosie Zambrowskiej.*

*Rozumiemy, że dentyści w Łomżyńskiem są na wagę złota, gdyż jest ich niewielu i z tego choćby względu nie mają łatwego życia. Wiadomo też, że jest to wyjątkowo niewdzięczna praca, gdyż cokolwiek by nie robić przy pacjencie i tak wstanie z fotela skrzywiony niczym po zjedzeniu cytryny. Jeżeli jednak można w tej i podobnych sytuacjach o cokolwiek apelować, to chyba jedynie o odrobinę wzajmnego zrozumienia. O tyle choćby, co na jeden ząb... (nom)*

# Z pól na drogi

CO ROKU do łomżyńskich wsi trafia coraz więcej nowych ciągników i towarzyszącego im sprzętu. Wieś staje się zasobniejsza i bogatsza. To tak ogólnie. Bo żadnych powodów do radości z tego powodu nie mają spółdzielnie usług rolniczych, w większości już tylko w nazwie zajmujące się usługami dla wsi. A przecież to właśnie je kilkanaście lat temu powołano do wprowadzania nowoczesności na wieś...

SUR w **NURZE** (woj. łomżyńskie) pracuje na terenie całej gminy. W **ZASZKOWIE, GODLEWIE** i **NURZE** funkcjonują zakłady usług mechanizacyjnych. O jakości ich pracy trudno mówić, gdyż placówki te nigdy nie dysponowały żadnym zapleczem warsztatowym.

— Bankructwo nam jednak nie grozi — mówi główna księgowa — **Krystyna Kochańska.** W dalszym ciągu rolnicy oczekują na nasze usługi specjalistyczne — kombajnowanie, opryski i kosiarki rotacyjne. To prawda, że w tej chwili o orce i np. kultywacji nie ma co mówić — na tych pracach już dzisiaj żaden eskaer interesu nie zrobi.

Placówki nurskiego SUR pomagają rolnikom przyjmując do remontu ich ciągniki i maszyny. Wprawdzie warunki pracy mechaników pozostawiają wiele do życzenia, ale pracować trzeba. Sprzedają również części do ciągników i maszyn.

22 ciągniki, będące w dyspozycji SUR zarabiają na utrzymanie spółdzielni m.in. przy budowie mostu na Bugu, wynajmowane przez inne firmy. Tu też pracowały trzy koparki SKR. Od ub.r. szesnastu pracowników spółdzielni pracuje w kombinacie metalurgicznym w Nowej Hucie. Na mocy zawartych porozumień każdy „osobomiesiąc" to 2,5 tony blachy i wyrobów hutniczych dla spółdzielni. Blacha przerabiana jest natychmiast w warsztacie na płaty dachowe, bardzo przez rolników poszukiwane. Ten towar zawsze tu będzie miał zbyt — żeby tylko starczyło materiału. Korzyść mają wszyscy: naczelnik gminy, pozbywa się rolników, oczekujących w kolejce na materiał pokryciowy, robotnicy nie musieli korzystać z urlopu bezpłatnego, a spółdzielnia — w ub.r. na czysto — ma ok. 10 mln zł.

Prezes **Stanisław Kamiński** poszukuje nowych sposobów zarobkowania. Wybudowali stację paliw. Mogliby sprzedawać etylinę i oleje również dla jednostek gospodarki uspołecznionej, gdyby CPN zechciał wydać im niezbędne upoważnienia do wystawiania rachunków. Zysk wprawdzie na tym niewielki, ale dziś każda złotówka ma znaczenie. Chcielibyśmy wybudować także dobrą drogę do CPN i bazy. Kosztowałoby to około 2,8 mln zł, ale spółdzielnia jest za biedna. Trwają w tej sprawie rozmowy z naczelnikiem gminy. Naczelnik troszczy się także o to, by spółdzielnia miała zajęcie. W grę wchodzi m.in. zlecenie na budowę niektórych odcinków dróg w gminie. Od 1 stycznia w Urzędzie Gminy pracuje drogowiec. I jeśli dobrze pójdzie to jeszcze do końca br. SUR w Nurze zarobi ok. 7 mln zł za roboty na drogach.

(kłos)

## A to ci tempo...

Dwóch urzędników wychodzi po południu z zakładu pracy. Nagle jeden z nich ogląda się do tyłu i widząc za sobą na chodniku ślimaka jednym ruchem nogi powoduje, iż zwierzątko „ląduje" w pobliskich krzakach.

— *Co robisz!?* — woła oburzony kolega. — *Co ci zawinił ten biedny ślimaczek?*

W odpowiedzi słyszy:

— *Szlag mnie trafia! To bydle łazi dziś za mną od samego rana!*

SPORT

Po klęsce w Chełmnie

## Z sędziami nie wygrasz

Porażka aż 2:18 pięściarzy **Mazura Ełk** w **Chełmnie** z **FAM** w meczu o wejście do II ligi niemile zaskoczyła ełckich sympatyków boksu. Wszak przed tygodniem Mazur pokonał 18:2 Wisłę Tczew prezentując dobre przygotowanie do sezonu. Co więc stało się z drużyną?

Oto wyniki walk (w kolejności wag, na pierwszym miejscu zawodnicy FAM): **Łęski** — Sójko 3:0, **Buczkowski** — Krukowski 2:r, **Chachowski** — Tyszkiewicz 3:0, **Tomasik** — Sulima 3:0, walkower dla FAM, **Kowalski** — Polkowski 3:0, Krzyżanowski — **Szczygieł** 0:3, **Nieradka** wygrał w I r. przez rsc z Bukowskim, walkower dla FAM, **Ejsmont** — Kaszkiel 2:1.

Gospodarze odnieśli zdecydowane zwycięstwo ale przy wydatnej pomocy sędziego ringowego i swych kibiców. Już w pierwszej walce, gdy Łęski otrzymał ostrzeżenie, widownia głośno i w sposób chamski zaprotestowała. Część kibiców z Chełmna była pod wpływem alkoholu. Wznosiła ona ordynarne okrzyki pod adresem arbitra, opluła gości Sędzia uległ jej presji Dał ostrzeżenie Sójce, a potem widział już tylko przewinienia ełczan Goście otrzymali aż 11 ostrzeżeń, gospodarze tylko jedno. One właśnie zadecydowały o porażkach Krukowskiego, Tyszkiewicza i Sulimy (otrzymali po 2 ostrzeżenia). Trener Biryło na znak protestu oddał w kolejnej walce walkowera i zwrócił uwagę sędziemu za tendencyjne prowadzenie pojedynków. Pomogło, ale na krótko. Jedynie w dwóch następnych walkach sędzia nie ingerował. Szczygieł wygrał zdecydowanie różnicą 5 punktów. Niestety, w pojedynku Bukowskiego arbiter dał kolejny „popis". Po jego komendzie „stop" ełczanin opuścił gardę. zainkasował dwa mocne ciosy, został wyliczony i... odesłany do narożnika z porażką przez rsc. Ten werdykt zdumiał nawet sędziego punktowego, który wezwał swojego kolegę z ringu ze słowami: „Co robisz? Powinna być dyskwalifikacja". W myśl przepisów Bukowski musiał wygrać przez zdyskwalifikowanie rywala, ale zdaniem „pana w bieli" przegrał. Zdenerwowany trener Biryło znów więc oddał walkowera w wadze półciężkiej Pod jego adresem i ełczan posypały się ordynarne wyzwiska. W takiej atmosferze wszedł na ring Kaszkiel, który przegrał stosunkiem głosów 1:2 bowiem... otrzymał ostrzeżenie.

W tym momencie mecz się skończył. Zdaniem miejscowych kibiców jednak nie. Zaatakowali ełckie samochody, zbili w nich lusterka.

Pięściarze Mazura przegrali. Wyjazd do Chełmna kosztował klub blisko pół miliona złotych. Teraz zastanawiają się, czy warto wydawać pieniądze, aby zostać skrzywdzonymi, oplutymi, słownie obrażonymi. Czy warto przelewać pot na treningach, by później być ordynarnie oszukanymi.

(dk)

## Zwycięstwo piłkarzy Wigier

Ciekawe i zacięte mecze oglądali w niedzielę kibice podczas tradycyjnego turnieju piłkarskiego zorganizowanego przez giżyckie Mamry.

W grupie eliminacyjnej w Giżycku Mamry przegrały z Wigrami Suwałki 0:1, a Śniardwy Orzysz pokonały kadrę spartakiadową OZPN w Suwałkach 3:0. O kolejności zadecydowały wyniki spotkań: Mamry — OZPN 2:0 i Wigry — Śniardwy 0:0, w rzutach karnych 4:2.

W eliminacjach w Rudzie Mazur Pisz pokonał rzutami karnymi Pogoń Łapy 5:4 (w regulaminowym czasie był remis 1:1), a Mazur Ełk wygrał z juniorami Jagiellonii 1:0 Następnie Jagiellonia, po remisie 0:0, zwyciężyła Pogoń rzutami karnymi 5:4, zaś Mazur Pisz przegrał z Mazurem Ełk 0:1.

W pojedynku o III miejsce w turnieju **Śniardwy Orzysz** zremisowały z **Mazurem Pisz 1:1** i wygrały „jedenastkami" 5:4. Identycznymi rezultatami zakończył się mecz finałowy **Wigry Suwałki — Mazur Ełk.** Celniej egzekwowali „jedenastki" **suwalczanie** i zwyciężyli w całym turnieju. Warto zaznaczyć, że nieco wcześniej piłkarze Wigier wygrali podobne zawody w hali.

Najlepiej wyszkolonym technicznie piłkarzem imprezy był **Zbigniew Rańczuch** (Wigry), a najlepszym bramkarzem — **Zbigniew Zejer** (Mazur Ełk).

Dzisiaj 7 bm. od godz. 9—16 odbędzie się na stadionie Mamr turniej juniorów. Mecze 2×15 min. rozegrają zespoły: OZPN Suwałki, Jagiellonii, Węgorii Węgorzewo, Legii Warszawa, Granicy Kętrzyn, Mazura Ełk i Mamr Giżycko. (dk)

## 6:5 dla Mamr

Drugą, oprócz turnieju piłkarskiego, imprezą organizowaną w Giżycku z okazji rocznicy wyzwolenia miasta były zawody zapaśników stylu wolnego. Startowali w nich juniorzy Szczakowianki Jaworzno i Mamr. Niestety, nie przyjechał zespół Orła Karolewo. W ten sposób turniej przerodził się właściwie w mecz, w którym triumfowali gospodarze 6:5

Przed walkami uczestnicy zawodów złożyli wiązanki kwiatów na cmentarzu żołnierzy Armii Radzieckiej

A oto zwycięzcy turnieju w kolejności wag: Stanisław Nowak, Grzegorz Pieczara, Henryk Wędzicha (wszyscy Szczakowianka), Grzegorz Błodun, Andrzej Andruszkiewicz, Robert Orliński (wszyscy Mamry), Witold Wódz (Szczakowianka) Robert Mikucki, Edmund Dobosz (obydwaj Mamry), Zbigniew Kercel Szczakowianka), Roman Gutkowski (Mamry). (dk)

# Święto pracowników grajewskiego „Społem"

Już 40 lat działa w **Grajewie** Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem", która powstała na początku 1949 roku z połączenia kilku organizacji spółdzielczych zajmujących się handlem i usługami. Obecnie w spółdzielni pracuje 431 pracowników. zatrudnionych w 32 placówkach handlowych, pięciu zakładach gastronomicznych, czterech zakładach produkcyjnych i 14 usługowych. Dbając o przyszłą kadrę PSS prowadzi — w oparciu o Zespół Szkół Zawodowych — naukę 143 uczniów w zawodach piekarza, ciastkarza, kucharza, kelnera i sprzedawcy.

Z okazji tego skromnego jubileuszu i Dnia Pracownika Handlu odbyło się okolicznościowe zebranie pracowników, które stało się okazją do wręczenia wyróżniającym się pracownikom odznaczeń państwowych oraz okolicznościowych nagród i dyplomów. **Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski** otrzymała **Jadwiga Cymek** a **Srebrny Krzyż Zasługi — Edward Purwin.** Ponadto wręczono dyplomy „Przodującego Działacza Ruchu Spółdzielczego", listy gratulacyjne i nagrody pieniężne. Wiele mówiono też o codziennej pracy i kłopotach w prowadzeniu działalności handlowej i usługowej dla ludności. (wj)

*Ochotnicza Straż Pożarna w Grajewie urządziła w czasie ferii dla młodzieży miejscowych szkół wycieczkę do Szczuczyna, gdzie zwiedzano Muzeum Pożarnictwa. Obejrzano tam stary sprzęt strażacki oraz dawne ubiory i dokumenty. Ponadto — inicjator i przewodnik wycieczki, st. chor. Krzysztof Chełmiński — opowiedział o historii straży pożarnej na Ziemi Grajewskiej. (wj)*

*Na zdjęciu: grajewska młodzież podczas zwiedzania Muzeum.*

*Fot. B. Szymanowski*

# Ferie nadal trwają

**Tegoroczne ferie większość dzieci spędza — głównie ze względów oszczędnościowych — w miejscu zamieszkania. Nie muszą jednak siedzieć w domu bezczynnie — łomżyńskie placówki kulturalne przygotowały spory pakiet propozycji:**

W WDK w Łomży 9 bm. o godz. 11 i 16 wyświetlane będą bajki dla dzieci; 8 bm. o godz. 19 — monodram „Taryfa do raju" w wykonaniu **Krzysztofa Stroińskiego,** a 7 bm. w godzinach 11—13 — kolejny dzień otwartej pracowni plastycznej.

Osiedlowy Dom Kultury w Łomży (ul. Małachowskiego) proponuje 7 bm. o godz. 13 — spektakl „Lis czyli zwierciadło głupoty", 8 bm. o godz. 13 — bajki Brzechwy, a o godz. 16 — przegląd nowości wydawniczych dla dzieci. 9 bm. o godz. 13 natomiast — spektakl „Czarodziejski pierścień", 10 bm. o godz. 16 — konkurs plastyczny „Zima w wyobraźni dzieci: ". W tymże dniu, ale o godz. 10 — kulig do **Kisielnicy** lub — jeśli pogoda nie dopisze — turniej gier stolikowych.

MDK-DŚT w Łomży w dniach 7—11 bm. poleca: o godz. 9 — gry komputerowe, o godz. 13 — filmy dla dzieci, a o godz. 17 — dla młodzieży. Niezależnie od tego ramowego programu: 7 bm. o godz. 9 — film dla dzieci „Niekończąca się opowieść" w kinie „Millenium" i o godz. 11 — film „Critters", a 9 bm. — godz. 11 „Gwiezdny przybysz".

BWA w Łomży zaprasza 10 bm. o godz. 11 na „Slajdoteke", czyli pokaz przebojów polskiej i światowej sztuki utrwalonych na przeźroczach.

**MGOK w Ciechanowcu:** 7 lutego — dyskoteka dla młodzieży, a w Muzeum Rolnictwa: 7 bm. o godz. 12 — konkurs wiedzy o tej placówce, 11 bm. — bajki dla najmłodszych.

**MGDK w Grajewie** — 7 bm. o godz. 11 — bal gałganiarzy dla dzieci, 9 bm. godz. 11 — gry i zabawy, 10 bm. godz. 11 — gry i zabawy świetlicowe oraz podsumowanie konkursu „Pejzaż zimowy".

W Domu Kultury w **Goniądzu:** 7 bm. — „Pączki, chrusty — dzisiaj u nas zapusty" — bal karnawałowy przebierańców, 8 bm. — konkurs rysunkowy „Uroki zimy" i rozgrywki w kometkę, 11 bm. zabawy towarzyskie, muzyczna zgaduj-zgadula.

W **Jedwabnem:** do 11 lutego, codziennie w godz. 9—14 — bajki, gry i zabawy dla dzieci.

W **Szczuczynie:** 7 bm. godz. 13 — bal cygański dla dzieci, godz. 18 — dla młodzieży, 12 bm. — turniej zapaśniczy młodzików o puchar dyrektora MGOK.

W **Wysokiem Mazowieckiem:** 7 bm. godz. 10 — konkurs plastyczny, 11 bm. — bal przebierańców i dyskoteka.

W **Zambrowie** — niemal codziennie dyskoteki w MGDK dla młodzieży, gry i zabawy świetlicowe dla młodszych, projekcje bajek. 11 bm. godz. 16 — podsumowanie konkursu plastycznego „Zima w oczach dziecka", a przed południem, o godz. 11 — spektakl „Rycerz Szaławiła". Podobny program — w Zakładowym Domu Kultury „Relax".

W **Bogutach Piankach:** 8 lutego — wycieczka do Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu (wyjazd godz. 11), nazajutrz o godz. 10 — gminne zawody strzeleckie, 10 bm. godz. 12 — gry komputerowe i filmy video, 11 bm. godz. 12 — konkurs plastyczny „Zima". a w niedzielę, godz. 16 — zakończenie akcji „Zima", z dyskoteką, występami zespołów itp.

W **Kołakach Kościelnych:** 7 bm. — bal przebierańców, 8 bm. — konkurs na rzeźbę śniegową, 9 bm. — konkurs na najciekawiej opowiedzianą bajkę, 10 bm. — kulig lub ognisko dla dzieci i młodzieży.

W **Małym Płocku:** 12 bm. godz. 18 — wieczór płytowy.

W **Rajgrodzie:** 10 lutego — o godz. 11 spotkanie z bajką, do 9 bm. — warsztaty fotograficzne, 9 bm. — spotkania w ramach TWP, m.in. z etnografem. (nom)

### HARCERSKA „ZIMA-89"

Na tegoroczne ferie Komenda Hufca ZHP w **Wysokiem Mazowieckiem** przygotowała dla dzieci i młodzieży różne formy wypoczynku.

Harcerze z Wysokiego Mazowieckiego i Czyżewa korzystają z zimowisk dochodzących. Część z nich wyjechała na obozy do Gdyni, Lublina i Mrągowa. Dla spędzających ferie w miejscach zamieszkania przewidziano nieobozową akcję zimową. Zawody sportowe, wieczory bajek i baśni, wycieczki, gry i zabawy to tylko niektóre z zawartych w niej propozycji. Z różnych form wypoczynku harcerskiego korzysta 300 dziewcząt i chłopców. Humor im dopisuje, chociaż brak śniegu. (lat)

### „BIAŁE FERIE" NA WSI

Pod kątem „białych ferii" przebiegają obecnie zajęcia w wielu wiejskich placówkach kulturalnych. W wiejskim domu kultury w **Skajach** oraz klubach prasy i książki w **Bzurach** i **Chojnowie** (gmina Szczuczyn) dzieci spędzają swój wolny czas oglądając specjalny program telewizyjny (teleferie), oraz w kołach teatralnych. Chętnie uczą się piosenek i słuchają bajek.

Młodzi lubią również gry stolikowe (m.in. szachy), rozgrywki w tenisa stołowego, dyskoteki i bale przebierańców. Maluchy chętnie wychodzą ze świetlic pobawić się na świeżym powietrzu. Brakuje im jednak — co by nie mówić — śniegu. **(cis)**

# Barwy z domieszką piołunu

„Barwy Przyjaźni" to doroczny Ogólnopolski Konkurs Piosenki i Tańca organizowany przez resort Oświaty i TPPR. Przeznaczony jest dla uczniów szkół podstawowych. To takie „przedszkole", którego być może któryś z wychowanków stanie w przyszłości na deskach zielonogórskiego Festiwalu Piosenki Radzieckiej, lub innej znaczącej imprezy artystycznej. W br. odbywa się po raz piętnasty.

Na eliminacje wojewódzkie konkursu przybyło do Suwałk 16 zespołów i solistów. Śpiewające, tańczące i grające dzieci pokazały na scenie sali Urzędu Wojewódzkiego to wszystko, co przygotowały pod okiem swoich opiekunów.

W kategorii zespołów wokalnych jury najwyżej oceniło „Iskierki" ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Olecku. Istnieją od 5 lat, a kieruje nimi **Halina Pyra.** Drugie miejsce zajęły dzieci ze szkoły w **Puńsku.**

Wśród zespołów tzw. piosenki i ruchu, najlepsze okazały się „Promyki' ze szkoły w **Becejłach** (gmina Szypliszki). Ich instruktor — **Andrzej Jaśkiewicz** zaproponował repertuar, w którym wykorzystano ludowe melodie rosyjskie. Natomiast „Węgorapki" z ogniska pracy pozaszkolnej w Węgorzewie wywalczyły drugie miejsce.

W grupie solistów laur wyśpiewała **Magdalena Orłowska** ze Szkoły Podstawowej nr 5 w **Suwałkach,** wspierana przez zespół „Moderato". Występują razem od dwóch lat. Pieczę nad nimi sprawuje **Edward Średziński.** Następne miejsce przypadło w udziale solistce i towarzyszącemu jej zespołowi z GOK w **Kruklankach.**

I to właściwie byłoby wszystko, gdyby nie nieprzyjemny zgrzyt, który zakłócił atmosferę rywalizacji — WDK nie dostarczył aparatury nagłaśniającej. Na szczęście organizatorzy zdobyli ją własnym sumptem w ostatniej chwili.

Jak jednak taką sytuację trącącą lekceważącym stosunkiem do wojewódzkiej bądź, co bądź imprezy i ludzi mają skomentować instruktorzy, którzy przez zapewne długi, czas przygotowywali podopiecznych, licząc na zaprezentowanie ich z najlepszej strony, w warunkach wyrównanych szans? Należy też wątpić, aby te perypetie niewątpliwie dostrzeżone przez dzieci wpłynęły na podniesienie efektu wychowawczego „barw". (jn)

## Propozycje

◇ Dziś (7 bm.) o godz. 18 w ODK w Łomży wystąpi brytyjski zespół **„BENNY PROFANE".** W Polsce przebywa na zaproszenie Warszawskiego Klubu Studenckiego „Riviera Remont". Występował w Warszawie i Gdańsku.

◇ W niedzielę (12 bm.) łomżyński ODK organizuje wyjazd do Warszawy na ostatnią w Polsce projekcję filmu muzycznego **„Absolute Beginners"** w wersji stereo w kinie „Skarpa". Film reżyserowany przez Julies Temple — **muzykę** napisał **Gili Evans, a** grają m.in. **David Bowie, Sade Adu i Patsy Kensit** — jest laureatem przeglądu Jazz Film Salan - 87. Bliższe informacje w ODK. (jtb)

◇ Z monodramem Jerzego Niemczuka — „Taryfa do raju" — przyjeżdża do Łomży Krzysztof Stroiński, aktor teatralny, filmowy („Daleko od szosy". „Blisko, coraz bliżej") i kabaretowy (partner m.in. Janusza Rewińskiego). Scena propozycji WDK zaprasza do sali klubowej 8 lutego, o godz. 19.

# Nie tylko własne podwórko

**Niedawno odbyła się gminna konferencja sprawozdawcza PZPR w Nowym Dworze. Sprawozdanie przedstawione przez I sekretarza KG PZPR — Stanisława Łebieńca, zawierało rejestr zadań zawartych w programie przyjętym na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w 1986 r., które zostały dotychczas wykonane.**

NOWODWORSKA gminna organizacja partyjna należy do przodujących w woj. białostockim i do nielicznych w kraju pod względem powszechności jej podstawowych ogniw w gminie. Tylko w jednym sołectwie nie ma POP. Organizacje partyjne istnieją we wszystkich zakładach pracy. We wsi **Sieruciowce są** dwie POP: jedna skupiająca rolników, druga — nauczycieli. O dyscyplinie i zwartości polityczno-organizacyjnej partii w gminie nowodworskiej świadczy aktywna działalność wszystkich jej ogniw a także i to, że frekwencja delegatów na odbytej konferencji wyniosła 90 proc.

Zrobiono sporo, choć można było uczynić znacznie więcej i z pewnością lepiej — jak stwierdzono w sprawozdaniu. A co zmieniło się? Wzrosła samodzielność POP i aktywność członków partii, którzy przyczynili się do budowy remizy strażackiej w **Synkowcach,** remontu budynku po b. Gromadzkiej Radzie Narodowej w **Dubaśnie,** rozpoczęcia budowy przedszkola w **Nowym Dworze.** Realne są plany budowy szkolnej sali gimnastycznej i zbiornika wodnego w celach rekreacyjnych.

W wystąpieniu naczelnika gminy — **Ryszarda Łukaszczuka,** znalazły się podstawowe problemy gospodarcze. zwłaszcza dotyczące rolnictwa, ponieważ gmina ma charakter wybitnie rolniczy. Niepokojącym zjawiskiem jest „wypadanie" gospodarstw indywidualnych. Tylko w roku 1988 ich liczba zmniejszyła się o 64. Jakie są przyczyny? Głównie starzenie się właścicieli i brak następców. Grunty przyjmowane na Skarb Państwa nie znajdują zainteresowania ze strony rolników, są to zresztą gleby słabe. Nie udało się zahamować spadku pogłowia krów (zmalało o 131 sztuk), choć skup mleka zwiększył się w porównaniu do roku 1987, co jednak nie może uspokajać gminnych włodarzy.

W dyskusji zabrało głos dziewięciu delegatów. **Czesław Bogusz** domagał się poprawy zaopatrzenia wsi w wodę, modernizacji dróg, uruchomienia linii komunikacyjnej PKS przez Sidrę do Białegostoku. Nie omieszkał poddać krytycznemu osądowi władz wojewódzkich za niesprawiedliwy rozdział środków w stosunku do ościennych gmin: kuźnickiej i sidrzańskiej. Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR wytykał rzadkie kontakty z POP.

Interesująca była wypowiedź o młodzieży i jej problemach przewodniczącej Zarządu Gminnego ZSMP — **Krystyny J. Hećman:**

— Popełniono wiele błędów w wychowaniu młodzieży. Starano się wychować ją w komforcie, dając jej wiele, nie żądając w zamian niczego. A dziś młodzież obraziła się na partię, władzę. państwo, socjalizm. Partia nie może być obojętna na te sprawy...

**Józef Stasiulewicz** — weteran ruchu robotniczego, wyraził swoją opinię na temat pluralizmu politycznego i związkowego, przytaczając przykłady sprzeczności tkwiących w okresie przedwojennym. Więcej było kłótni między partiami, klubami poselskimi, różnymi związkami niż konstruktywnego i zgodnego działania w interesie dobra narodu i państwa. Drogo za to zapłaciliśmy w 1939 r. i podczas okupacji hitlerowskiej. Nie znaczy to — zakończył — że jestem przeciwny tendencjom pluralistycznym.

Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — **Stanisław Sękowski,** uczestniczący w obradach konferencji odniósł się do zagadnień poruszonych w dyskusji, wyjaśniając wiele trudnych kwestii, budzących niezrozumienie i obawy.

Na koniec podjęto uchwałę zatwierdzającą uzupełnienie do programu uchwalonego w 1986 roku.

**STANISŁAW SZCZERBA**

## Chcesz zdobyć wykształcenie?

Możesz skorzystać z oferty **I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku** mieszczącego się przy **ul. Narewskiej 11.** Dyrekcja LO informuje, iż jest jeszcze możliwość przyjęcia na semestr pierwszy dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. Są też jeszcze miejsca na semestrach: czwartym, szóstym i ósmym na podbudowie szkoły podstawowej oraz na drugim, trzecim, czwartym, piątym i szóstym po ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej.

Wszystko to dotyczy najbliższego semestru wiosennego, na którym nauka rozpoczyna się **13 lutego br.** Zajęcia odbywają się cztery razy w tygodniu w godz. 15.40—20. Przy załatwianiu formalności związanych z przyjęciem do szkoły wymagane są następujące dokumenty: **podanie, życiorys, świadectwo szkolne lub inne dokumenty stwierdzające przebieg dotychczasowej nauki, wypis z dowodu osobistego lub aktu urodzenia, dwa zdjęcia oraz zaświadczenie z zakładu pracy.**

**Kancelaria I LO (ul. Narewska 11) przyjmuje te dokumenty oraz udziela bliższych informacji telefonicznie — nr: 51-09-37 w godz. 15—19.**

(ko)

# Polubić teatr

Z Hajnówki do najbliższego, stałego teatru prawie sto kilometrów, a do teatrów w Warszawie jeszcze dalej. Bardzo rzadko do tego miasta przybywa teatr objazdowy. Mieszkańcy o częstym oglądaniu spektakli teatralnych mogą tylko marzyć.

Dla wyjścia naprzeciw dużym zainteresowaniom, w listopadzie ubiegłego roku **zawiązało się w Hajnówce Towarzystwo Kultury Teatralnej** z siedzibą w Domu Kultury „Górnik". Podjęto uchwałę określającą cele i zadania, wybrano pięcioosobowy zarząd z prezesem **Ewą Korkus** na czele i... przystąpiono do działania.

Na początek postanowiono wykorzystać dotychczasowy, niemały dorobek instruktorów hajnowskiego domu kultury, prezentujących małe formy teatralne takie jak: teatr cieni, estrada poetycka i teatr lalkowy „Bajduś". Z inicjatywy Towarzystwa znane już są hajnowianom „Listy z Rabarbaru" według tekstu Edwarda Redlińskiego i poezja śpiewana Włodzimierza Wysockiego w wykonaniu **Ryszarda Borkowskiego.**

**W planie działania hajnowskiego TKT jako główne zadanie uznano upowszechnianie i przybliżenie teatru mieszkańcom Hajnówki.**

(koj)

**Roześmiane buzie najlepiej świadczą o tym, że przygody „Kaczora Daffy" przypadły dzieciom do gustu.**

# Bezśniegowa alternatywa

**Kalendarz imprez, przygotowanych na czas ferii szkolnych przez białostockie placówki upowszechniania kultury, zajmuje kilkanaście stron maszynopisu. Najobszerniejszą, ale i — moim zdaniem — najbardziej przemyślaną ofertę przedstawił Młodzieżowy Dom Kultury przy ul. Warszawskiej 81. Na ile realizowany jest w rzeczywistości program — zastanawiałam się, idąc na reporterski zwiad. Zderzenie w drzwiach wejściowych MDK z zasapanym podrostkiem, który tylko jęknął, że „na film" i pogalopował do sali widowiskowej, zasugerowało, że plan feryjnych zajęć obowiązuje i wychowawców i dzieci.**

JEST CZWARTEK, 2 lutego. O dziewiątej rano amatorzy samodzielnego fotografowania wyjechali z instruktorem **Wojciechem Przegońskim** na plener do Supraśla. Jego efekty będzie można oglądać w przyszłym tygodniu w salce na parterze, zwanej Galerią MDK.

— Projekcje filmów zrealizowanych w technice video przyciągają od początku ferii komplety widzów. Mamy po około 200 dzieci na porannych filmach dla najmłodszych i tyleż samo na seansach popołudniowych, dla uczniów szkół średnich — dodaje D. Andrzejewska. — Jest to najprostszy sposób na spędzenie wolnego czasu, ale czy można się dziwić młodzieży, że po kilku miesiącach siedzenia w ławkach ma awersję do robienia czegokolwiek?

Dużą popularnością cieszy się „Taneczne ABC" połączone, w godzinę później, z dyskoteką. Na zajęcia z tańca towarzyskiego przychodzi po 30—40 osób, natomiast na kurs dyskotekowy po 80—100.

— Nauczyliśmy się już tańczyć rumbę, cha-cha, walca i tango — mówią instruktorki. Także mambo. Choć karnawał się kończy, umiejętności te z pewnością przydadzą się za kilkanaście tygodni na jakiejś potańcówce.

O dwunastej rozstrzygnięty został w pracowni informatyki konkurs na mistrza gier komputerowych.

— Wszyscy mieli jednakowe szanse — mówi instruktor **Stanisław Wilczewski.** — Pracowali bowiem na czterech komputerach Spectrum, rozgrywając tę samą grę. Zmagania trwały przez dwa dni, a zwycięzcą został **Tomek Dąbrowski** z ósmej klasy SP nr 27. Cieszę się, że na zajęcia oprócz stałych bywalców pracowni, przychodzą, trochę z ciekawości, chłopcy, którzy w domu nie mają komputera, i nie mieli też z takim sprzętem poprzednio kontaktu. Bardzo przypadły im do gustu zabawy, być może, z czasem, niektórzy z nich wrócą do mnie, by nauczyć się języka komputera i zacząć samodzielnie pisać programy.

„Zamiast ferii ze śniegiem — ferie z MDK" — głosi hasło w hollu. Zajęcia opracowano pod kątem różnic wiekowych i po takim rozbiciu zróżnicowano je jeszcze tematycznie, tak by żadne dziecko nie odeszło z domu kultury rozczarowane. Stąd propozycje filmowe, taneczne, gier towarzyskich, ale także stanowiące próbę rozszerzenia, często w lekkiej formie, wiedzy młodzieży na temat teatru, sztuk plastycznych, elektroniki, baloniarstwa, szachów czy krawiectwa. Miłośnicy ruchu przy dobrej muzyce, obok dyskotek, mogą wziąć udział w aerobiku. Wszystkie stałe pracownie wprowadziły „dni otwartych drzwi". Żałować jedynie należy, że program „Ferie ze śniegiem", z powodu braków obiektywnych, musiał pójść, jak na razie, do szuflady.

Czas odpoczynku młodzieży to czas wytężonej pracy instruktorów kulturalno-oświatowych. Dobrze jest, gdy wiąże się z obopólną satysfakcją.

**ZOFIA SOKOŁOWSKA**

**Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ**

**Czy wyrosną z nich informatycy? Na razie oblegają pracownię komputerową.**

— Uczestnicy tych zajęć robią praktycznie wszystko sami — od wyboru obiektu, przez obróbkę chemiczną filmu, aż po rozwieszanie zdjęć na wystawie — mówi nauczyciel — instruktor z działu organizacji imprez **Dominika Andrzejewska.** We wtorek młodzież fotografowała Bojary. Mogła dokładnie obejrzeć i ocenić tę starą dzielnicę, niekoniecznie okiem czekających na nowe mieszkania.

# Wszystko dla domu kupisz na Wiewiórczej

Od wczoraj Białystok posiada nowy sklep branży przemysłowej pod nazwą „Wszystko dla domu". Mieści się on przy ul. Wiewiórczej 66 (w pobliżu „pętli" linii „4"). Nową placówkę otworzyła Okręgowa Spółdzielnia Handlowo-Usługowa w Białymstoku, jest to jej pierwszy sklep. Z tej też okazji odbyła się „oficjałka". W drzwiach pojawiła się wstęga, którą pospołu przecięli — dyrektor Wydziału Handlu UW — **Edmund Stajniak** i prezes Zarządu OSHU — **Władysław Klepacki.**

Placówka tej branży była bardzo potrzebna w tej dzielnicy miasta — podkreślali to zgodnie wiceprezes OSHU — **Ryszard Kochanowski** i przewodniczący Komitetu Osiedlowego Nr 15 — **Włodzimierz Paszko.** Ważne jest, aby oferowany towar przyciągnął klientów. Jak zapewniał nas prezes R. Kochanowski, OSHU ma spore możliwości sprowadzania atrakcyjnych artykułów, pochodzących m.in. z wymiany ze Związkiem Radzieckim. Stąd na półkach nowego sklepu znalazły się kanistry, narzędzia przydatne w każdym gospodarstwie domowym (klucze, strugi, wkrętaki i inne). Radzieccy kontrahenci otrzymują w zamian kosmetyki i odzież produkcji firm polonijnych i rzemiosła.

Na uwagę zasługuje tempo prac, które umożliwiło szybkie otwarcie sklepu. Jeszcze w ubiegłą środę w pomieszczeniach sklepowych pracowali budowlani, od czwartku do soboty trwało zapełnianie półek.

Trzyosobową obsługą kieruje doświadczony handlowiec — **Leon Zimnoch,** który wspomniał o zaadaptowaniu pomieszczeń biurowych na potrzeby handlowe.

Czytelników najbardziej zaciekawi to, co znalazło się pierwszego dnia na półkach. Z „fajerwerków" były prodiże, popularne „farelki", a także poszukiwane przez indywidualnych rolników młotki do klepania kos sprowadzone z ZSRR, tudzież mnóstwo drobiazgów używanych przez majsterkowiczów.

Zapytaliśmy handlowców, czy nie obawiają się „spustoszenia" sklepu przez żądnych towaru klientów. Ryszard Kochanowski stwierdził, iż spółdzielnia jest jednostką hurtową, przez co ma rozległe kontakty — jest więc nadzieja na pełne półki nie tylko w dniu otwarcia. Zresztą już wczoraj zostaliśmy zaproszeni do powtórnego odwiedzenia sklepu. Będzie to okazja do sprawdzenia, czy powiodły się plany poszerzenia oferty handlowej o wyroby z drewna, produkowane przez własny zakład remontowo-budowlany.

(nil)

## Przestępczość nieletnich

# Nieudane włamania

**Ustawiczny niepokój wśród pedagogów, wychowawców i samych rodziców budzą przestępstwa dokonywane przez nieletnich. Wejście bowiem w młodym wieku na drogę bezprawia, zostawia z reguły ślad na późniejszym życiu. A tymczasem przestępstw dokonywanych z udziałem nieletnich jest coraz więcej, o czym świadczą chociażby poniższe przykłady.**

**W nocy z wtorku na środę dokonane zostało włamanie do „Pewexu" przy ul. Wesołej w Białymstoku.** Sprawcy dostali się do pomieszczeń sklepu po uprzednim ukręceniu sześciu kłódek, a następnie zabrali spodnie i kurtki dżinsowe znacznej wartości. Jeszcze tego samego dnia zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy z **I Komisariatu MO.** Włamywacze to trzej chłopcy z Białegostoku w wieku 10—16 lat, od których odzyskano 34 pary spodni i 8 kurtek dżinsowych. Z kolei łapska milicja zatrzymała 12-letniego chłopca, który włamał się do tamtejszego sklepu spożywczego, zabierając kilkanaście czekolad. Słodycze zainteresowały również dwóch młodych mieszkańców **Bielska Podlaskiego,** którzy w nocy ze środy na czwartek włamali się do prywatnego kiosku spożywczego w tej miejscowości. Włamywacze zostali ujęci przez milicję w bezpośrednim pościgu. Mieli przy sobie słodki „łup" wartości ok. 14 tys. zł.

Czyżby karnawał i zimowe ferie były czynnikiem sprzyjającym „cukierkowej" przestępczości? Poczekajmy, a zobaczymy co będzie dalej. (des)

# Na śledzika

Koło nr 1 Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Sadach Antoniukowskich zaprasza na śledzika z „własnego koszyka". Wieczorek odbędzie się dziś, 7 bm. o godz. 17 w klubie **„Jubilat" przy ul. Głowackiego 14.** (rk)

**Pierwsza transakcja uchwycona obiektywem ANATOLA CHOMICZA.**

## OD PIĄTKU DO NIEDZIELI

### ★ TRAGICZNA ŚMIERĆ CZTERECH OSÓB ★ NAPAD RABUNKOWY NA UL. GROMADZKIEJ ★ ZATRZYMANO WŁAMYWACZA SAMOCHODOWEGO

**Miniony weekend upłynął przy słonecznej, niemal wiosennej pogodzie, która sprzyjała rodzinnym spacerom. Dobre warunki drogowe, jakie utrzymują się już od dłuższego czasu, uprzyjemniają jazdę kierowcom, a jednocześnie ograniczają znacznie ilość wypadków drogowych w województwie. Najważniejsze, aby utrzymać taki trend przez najbliższe miesiące.**

◇ W dwóch wypadkach, jakie miały miejsce od piątku do niedzieli, jeden wydarzył się w niedzielę na drodze prowadzącej z Nowin Kasjerskich do Zofiówki w gminie Knyszyn, gdzie 51-letni **Jan B.** z Moniek, kierując ładą zjechał, na prostym odcinku drogi, na pobocze i uderzył w drzewo. Kierowca poniósł śmierć na miejscu. Z kolei na trasie Olmonty — Hryniewicze, 13-letni **Roman T.** z Białegostoku, kierując ładą stracił panowanie nad pojazdem i także uderzył w przydrożne drzewo. Nieletni kierowca oddalił się z miejsca zdarzenia, natomiast rozbity samochód przekazano rodzicom.

◇ Do tragicznego w skutkach wypadku doszło na przystanku PKP w **Czarnej Białostockiej,** gdzie został potrącony przez pociąg Grodno—Warszawa nieznany mężczyzna. W wyniku doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu.

◇ Tragiczny finał miał również pożar budynku mieszkalnego w **Zaciszu** (gmina Zabłudów) gdyż w płomieniach poniósł śmierć 30-letni **Jarosław K.** Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej, a straty materialne szacuje się na ok. dwa miliony zł. W **Starowianach** (gmina Kuźnica Białostocka) spalił się budynek mieszkalny, jednak ogień spowodował tam niewielkie straty.

◇ W niedzielę, o godz. 10.15, w Białymstoku przy ul. Wapiennej, w rejonie znajdującej się tam łąki, znaleziono zostały zwłoki mężczyzny, którego tożsamości — jak dotąd — nie ustalono. Ze wstępnych oględzin wynika, że leżał on tam już od dłuższego czasu.

◇ Groźnego napadu rabunkowego dokonali w niedzielę na ul. **Gromadzkiej** w Białymstoku dwaj młodzi mężczyźni. Przechodzącej tamtędy **Irenie E.** jeden z napastników zablokował usta, natomiast drugi wyrwał w tym czasie torebkę z dokumentami i kluczami od mieszkania, po czym sprawcy zbiegli.

◇ Zanotowano też kilka włamań. W **Husakach,** (gmina Bielsk Podlaski) ktoś włamał się do spichrza, zabierając kiełbasę, 25 kg szynki i... sto tysięcy zł. W **Białowieży** natomiast został zatrzymany 26-letni **Ireneusz B.** z Lidzbarka Warmińskiego, który w ciągu jednego wieczoru dokonał włamania do łady, mercedesa i poloneza. Od włamywacza odzyskano część skradzionych przedmiotów, zaś prokurator zastosował wobec niego areszt tymczasowy. Niecodziennej kradzieży dokonano przy ul. **Starosielce** w Białymstoku, gdzie sprawcy „uprowadzili" wycenionego na 150 tys. zł świniaka. Ten fakt dobitnie już świadczy, że to koniec tegorocznego karnawału. (des)

# Propozycje na ostatnie dni ferii

**Ferie za pięć dni dopiegną końca. Proponujemy: zapoznajcie się z kalendarzem imprez kulturalnych zaplanowanych w Białymstoku na te ostatnie dni. Skorzystajcie z którejś z nich, pamiętając, że dzień spędzony przed telewizorem, to dzień, praktycznie, stracony.**

**Muzeum Okręgowe (Ratusz)** — zaprasza w środę na prelekcję pt.: „Legendy Kościoła Mariackiego" wzbogaconą o filmy „Świątynia Mariacka" i „W średniowiecznym Krakowie".

**Miejski Dom Kultury (ul. Dzierżyńskiego 5)** — proponuje w środę: o godz. 11 w kawiarni „Fama" rewie strojów karnawałowych, o godz. 11 w klubie „Promenada" projekcje filmów video dla dzieci i młodzieży. W czwartek o godz. 10 w „Promenadzie" bal karnawałowy z konkursem na najoryginalniejszą kreację karnawałową oraz tamże o godz. 11 projekcje filmów w technice video. W piątek w godz. 14—16.30 w świetlicy przy ul. Dolistowskiej „Disco piccolo", natomiast w sobotę w tej samej świetlicy w godz. 17—22 dyskoteka młodzieżowa. Także w sobotę o godz. 11 MDK zaprasza przebierańców na bal na lodzie (lodowisko MOSiR).

**Dom Kultury „Zachęta" (ul. Piastowska 11a)** zaprasza dzieci w środę i piątek o godz. 11 i 13 na projekcje filmów fantastycznych, we czwartek i sobotę o godz. 10 na „ABC komputera" w czwartek o godz. 11 na spektakle teatralne, a o godz. 13 na „Bajkowe przeboje" (filmy rysunkowe).

**Młodzieżowy Dom Kultury ul. Warszawska 81** — przypomina, że w środę o godz. 11 odbędzie się pokaz modeli balonów z bibułki i z folii, o godz. 14 koncert kameralny zespołu z Filharmonii, o godz. 16 konkurs „Mistrz gier komputerowych", o godz. 17 film dla młodzieży w technice video — „The Goonies" w reż. Stevena Spielberga. W czwartek o godz. 10 „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie", w godz. 12—14 młodzież spotka się na giełdzie książek by wymienić z kolegami swoje lektury; o godz. 15 otwarcie wystawy fotograficznej z pleneru „Bojary", o godz. 16 projekcja filmu „Nauczyciel". W piątek o godz. 10 odbędzie się spektakl teatralny, w godz. 11—13 konkurs plastyczny pt. „Ferie zimowe", natomiast miłośnicy ruchu przy dobrej muzyce w tych samych godzinach będą uczestniczyli w aerobicu. O godz. 13 obejrzeć będzie można wystawę poplenerową „Supraśl w obiektywie", natomiast o godz. 16 film prod. USA „Miłość, szmaragd i krokodyl".

**Klub „Promenada" zaprasza od wtorku do soboty** o godz. 11 młodzież od lat 10 na filmy video, **od czwartku do niedzieli** w godz. 16—19 do Kawiarni Muzycznej na filmy videao i teledyski.

**Klub MPiK (wejście od ul. Fornalskiej)** tradycyjnie już w środę, czwartek i piątek proponuje o godz. 12 „Ferie z video".

(zet)

# Biłwa o ajenta

## Postawić wreszcie na nogi!

AJENT miał być dobry na wszystko, zwłaszcza na marazm w naszym handlu i gastronomii. Miał być rzutki, przedsiębiorczy, zapełnić półki towarem; sprawić, że chodzenie do sklepów spożywczych czy restauracji miało stać się przyjemnością, nie złem koniecznym. Nie dziwiło nikogo, że obok potężnego supersamu — wręcz doskonale prosperował mały sklep prywatny. Ten to powód oraz brak rąk do pracy skłoniły PSS „Społem" w Białymstoku do przekazywania małych placówek gastronomicznych i handlowo-usługowych w ajencję. Inicjatywa witana z początku oklaskami, utknęła po pewnym czasie w martwym punkcie. Nasuwa się pytanie, co jest przyczyną takiego stanu rzeczy i gdzie tkwią hamulce dobrego prosperowania placówek ajencyjnych.

Czas wszystko zmienia, ale czy potrafi przeistoczyć sposób myślenia urzędników, przełamać skostniałe struktury, niegdyś może prawidłowe i zasadne, ale w tej chwili już nieprzydatne? Gros ajentów stanowią ludzie młodzi, z inicjatywą, pełni pomysłów. I znów pytanie: czy istnieje możliwość stworzenia im takich warunków, aby „para poszła w koła, a nie w gwizdek"?

Istnieje struktura formalno-prawna, regulująca działalność ajentów. Jak wygląda ona w praktyce? Obraz rysujący się nam na podstawie rozmowy, przeprowadzonej z młodą osobą, która postanowiła „iść na swoje", tzn. objęła w ajencję placówkę gastronomiczną PSS „Społem" w Białymstoku, nie nastraja optymistycznie.

*— Jest pan ajentem PSS w Białymstoku od paru miesięcy. Jakie są pierwsze wrażenia?*

— Czarno, coraz czarniej!

*— Skąd taki wielki pesymizm?*

— Kilka miesięcy pracy skłania mnie do wyciągnięcia wniosku, że „Społem" nie zależy na istnieniu placówek ajencyjnych.

*— Czy ktoś zabija kurę, która znosi, jeśli nie złote, to na pewno srebrne jajka?*

— Ale proszę zauważyć, że z kury zostanie mięso, a ze zbytem jajek, nawet złotych, mogą być kłopoty...

*— Ale teraz już poważnie...*

— Weźmy na przykład sposób sporządzania i podpisywania umowy o ajencję. Prawa i obowiązki zostały podzielone równo: prawa dla PSS, obowiązki dla ajenta. Demokratycznie, prawda? Gdy pragnie się wprowadzić rzeczy nowe do umowy lub do działalności pada sakramentalne „nie", a następnie stwierdzenie „przecież nikt panu nie każe brać ajencji". Przekazywanie zakładu odbywa się na zasadzie dobrodziejstwa, aktu łaski, a nie każdy lubi występować w roli ubogiego krewnego.

Największą kością niezgody pomiędzy PSS „Społem" a ajentem jest sposób sporządzania kalkulacji, czyli obliczenia, ile pieniędzy miesięcznie powinien wpłacić ten ostatni do kasy spółdzielni. Nikt nie wie (podejrzewam że nawet osoby, które ją sporządzają, nie są do końca zorientowane), w jaki sposób się to robi, na jakich zasadach i czy w ogóle mają one coś wspólnego z ekonomiką handlu. Udało mi się częściowo rozgryźć ten labirynt i co się okazało?

Przyjmuje się najwyższe obroty uzyskane przez placówkę przed przekazaniem jej w ajencję i podwyższa się je o jedną trzecią. Jest to zasada dobra i słuszna, ponieważ placówkę przekazuje się po to, aby działała lepiej, niż w stadium poprzednim. Tylko jedno „ale": niech obrót będzie naliczany ze średniej rocznej!

Druga sprawa to kwotowe naliczanie owego ryczałtu. Każdy handlowiec wie, że są miesiące dobre i złe, są okresy w których popyt na określone towary jest większy lub mniejszy. Po co nadwyżki z jednego miesiąca wpłacać w drugim, skoro określenie ryczałtu rozwiązałoby sprawę? Z kwotowego obliczania ryczałtu wynika jeszcze jeden paradoks. Czy da pan wiarę, że ten właśnie przepis zmusza nas do rozpijania społeczeństwa?

*— Oho, kroi się chyba grubsza afera?*

— No może nie dosłownie. Przyjmijmy, że miesięcznie muszę przekazać do PSS 900 tys. zł, a więc dziennie ok. 30 tys. zł plus opłaty ZUS, podatek, pobory itd. Wychodzi ok 100 tys. zł. Ponieważ nie możemy wprowadzić obecnie dań barowych, a plan nie wykonany, to co? Dopłacać z własnej kieszeni? Cóż pozostaje? — wino do oporu. I przybywa zamiast baru czy kawiarni jeszcze jedna spelunka.

Kolejnym problemem, który spędza sen z oczu wszystkim ajentom, jest **zbiurokratyzowanie aparatu zarządzającego „Społem".** O każdą, nawet najmarniejszą rzecz, trzeba się wykłócać. Mnóstwo podań leży miesiącami nie załatwionych, albo są załatwione w sposób niekonkretny. Młodych ludzi obejmujących ajencję ten stan rzeczy zniechęca. Sytuacja nie stwarza bodźców do wprowadzania innowacji czy zmian w sposobie działania. Oprócz tego kontrole, kontrole, kontrole, mnóstwo sprawozdań, obliczeń, rachunków słowem — koszmar.

Instytucje państwowe, które również nas kontrolują, to kropla w morzu. Pytam więc: czy ktoś o zdrowych zmysłach włoży pieniądze w zakład, którego jutro nie jest pewien, czy z kolei będzie dbał o renomę „swojej" firmy, która jutro może nie istnieć?

*— Czy duch nowej uchwały o działalności gospodarczej nie dotarł do PSS „Społem"?*

— Muszę z przykrością stwierdzić, że jeżeli dotarł, to jest jeszcze na schodach...

*— Z tonu wypowiedzi wnioskuję, że pana dni jako ajenta są policzone?*

— O, z moją nie tak łatwo! Po pierwsze: w końcu mogę robić coś konkretnego, firmując to swoim nazwiskiem, a po drugie — nie chcę zobaczyć w oczach pewnych ludzi błysku satysfakcji: „Przyszedł młody i co — poszalał, poszalał i uciekł".

*— Życzę panu dużo zdrowia, wytrwałości i trzymam kciuki.*

—⊡—

**Rozpoczynając cykl publikacji na temat roli i doli białostockich ajentów — chcemy wydać walkę nieżyciowym przepisom, regulującym zasady ich działalności (chociaż w zasadzie, przepisów tych jest jak na lekarstwo). Chcemy mieć normalny rynek i handel a ajenci są tu chyba naszą jedyną nadzieją. Prosimy więc o opinie — także byłych, obecnych i przyszłych ajentów — czy białostockie placówki handlowe i gastronomiczne pod prywatną egidą spełniają swe zadanie lepiej niż za poprzednich społemowskich właścicieli? Czy istniejące przepisy nie powinny się zmienić? Może Państwo mają w tej dziedzinie jakieś własne spostrzeżenia, doświadczenia, wnioski? Chętnie ich wysłuchamy. Prosimy o sygnały. Nasz adres: „Gazeta Współczesna", Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Dział Miejski z dopiskiem „Bitwa o ajenta". Nasz telefon: 223-77.**

(Fa)

## SPORT SPORT

### W II lidze bokserskiej

# Pomyślny początek potwierdzony w Białymstoku

Przed niedzielnym meczem o mistrzostwo II ligi bokserskiej pomiędzy Gwardią Białystok, a Zawiszą Bydgoszcz kibice mieli wiele obaw o końcowy rezultat. Zawisza to uznana w polskim boksie firma, a w inauguracyjnym meczu odniosła wysokie zwycięstwo na własnym ringu z Wisłą Kraków. Gwardia natomiast w tym czasie zremisowała w Gdańsku z Wybrzeżem 10:10, co uznano także za sukces.

Jak będzie w Białymstoku? Obawy zostały spotęgowane faktem, iż trzech zawodników dostarczających dotąd punkty — **Micewicz, Jędruszko i Bancer** postanowiło zakończyć sportowe kariery.

Zwycięstwo Gwardii na ringu w sali SP 36 z Zawiszą Bydgoszcz 16:4 było miłą niespodzianką. Większość walk mogła się kibicom podobać. Wczoraj przypadkowo byliśmy świadkami fragmentów rozmowy w obozie gwardzistów po meczu z Zawiszą.

*— Ogólny poziom meczu był wysoki, a pięć pojedynków mogło dostarczyć wiele emocji.*

*— Najlepszą walkę stoczył Szremeta, który z powodzeniem zadebiutował w „dorosłym" boksie. Odegrał on główną rolę w niedzielnym spotkaniu.*

*— Teraz jest dylemat — czy w najbliższym meczu (12 bm.) z Wisłą w Krakowie ma wystąpić Szremeta, czy wziąć udział w międzynarodowym turnieju w Gnieźnie o Złoty Pas Polusa, do którego został zgłoszony przez PZB.*

*— Tekień walczył poniżej swych możliwości. Szykował się do pojedynku z Piotrowskim. Gdy na przeciw niego stanął słabszy technicznie zawodnik od Piotrowskiego, to myślał że łatwo wygra. Rozpoczął walkę źle taktycznie, a potem nie mógł znaleźć recepty na zwycięstwo.*

*— Wszyscy nasi zawodnicy zostali dobrze przygotowani kondycyjnie. Wytrzymali pojedynki do końca.*

*— Cieszymy się, że Gazarkiewicz zdobył sympatię publiczności białostockiej. W następnych walkach będzie miał już na pewno solidny doping.*

*— Do Krakowa wyjedziemy w składzie takim samym, w jakim wystąpiliśmy przeciw Zawiszy.*

Tyle w wielkim skrócie z usłyszanych rozmów pomiędzy trenerami i działaczami Gwardii. (let)

### W mistrzostwach okręgu

# Po raz 38 J. Sienkiewicz przy pingpongowym stole

W niedzielę zmagali się w Zespole Szkół Rolniczych w Dojlidach 42. mistrzostwa woj. białostockiego w tenisie stołowym. Impreza ta ma niezwykle bogatą historię, a to przede wszystkim z racji jej uczestników. Po raz 38 przy pingpongowym stole zobaczyliśmy 52-letniego **Józefa Sienkiewicza.** W swojej dotychczasowej karierze (nadal nie przerywanej), zdobył on tytuł mistrza Białostocczyzny osiem razy. W ubiegłą niedzielę wywalczył brązowy medal w grze podwójnej. Po raz ósmy triumfowali dotąd w mistrzostwa woj. białostockiego w grze indywidualnej także Sochoń i Kaczyński.

Impreza została dobrze zorganizowana dzięki **Konstantemu Iwanickiemu,** który wystąpił w podwójnej roli — gospodarza i sędziego głównego.

**Wyniki: gra indywidualna, seniorki:** 1. Dorota Sopek, 2. Dorota Rusiłowicz, 3. Anna Cichończyk — wszystkie Włókniarz B-stok; **seniorzy:** 1. Tadeusz Sochoń, 2. Maciej Sieńczyło (obaj Juvenia B-stok), 3. Jarosław Leszczyński (Kłos Solniczki).

**Gry mieszane:** 1. Ciechończyk (Wł.) — Jerzy Nowik (Kłos), 2. Sopek (Wł.) — Jerzy Kozłowski (niestowarzyszony), 3. Beata Skolimowska — Jarosław Leszczyński (Kłos Solniczki).

**Gry podwójne: kobiety** — 1. Sopek — Rusiłowicz (Wł. B-stok), 2. Bożena Gościewska — Katarzyna Mielech (Kłos), 3. Joanna Dobrzyńska — Beata Jerzewska (Wł.); **mężczyźni:** 1. Jacek i Maciej Sieńczyło, 2. Krzysztof Rusiłowicz — Tadeusz Piotrowski, 3. Sochoń — Józef Sienkiewicz (wszyscy Juvenia). (let)

# Siatkarki z dalekiej Tatarii zmierzą się z AZS

Na zgrupowaniu w Łomży przebywają aktualnie siatkarki Nabiereżnyje Czelny z Tatarskiej SRR. Jest to zespół młody ale reprezentuje już wysoki poziom. W najbliższy czwartek zmierzą się one w sali SP 15 (ul. Broniewskiego) z II-ligowym AZS. Początek o godz. 17.

# Zimowy turniej Wyzwolenia Giżycka

Właściwie to jesienny turniej rozegrany został, a nie zimowy. Tradycyjnie już w pierwszych dniach lutego piłkarze walczyli o puchar Wyzwolenia Giżycka. Tym razem mecze toczyły się na boisku nie pokrytym śniegiem, lecz trawą. Walczyło osiem zespołów.

W eliminacjach Pogoń Łapy zremisowała z Mazurem Pisz 1:1, rzuty karne 4:5. Juniorzy Jagielonii ulegli Mazurowi Ełk 0:1. W meczu o trzecie miejsce Jagielonia (juniorzy) — Pogoń padł wynik bezbramkowy, a w rzutach karnych 5:4.

Puchar Wyzwolenia zdobyły Wigry Suwałki, wygrywając z Mazurem Ełk 5:4 rzutami karnymi, a w regulaminowym czasie było 1:1. (let)

# Turniej piłkarski „Amator"

W ubiegłą niedzielę rozegrana została już piąta kolejka spotkań piłkarskiego turnieju halowego Klubu Piłkarza TKKF „Amator". A oto wyniki:

PEUiM — Taxi 0:2, Rzemiosło — OPPMs 1:1, Biazet — Społem 3:4, BFM — Polmozbyt 4:2, PKP — WPEC 2:4, FPiU — BPBP 6:1, MPK — Fasty 1:4.

Dziś, 7 bm. w hali AMB, początek o godz. 19 zmierzą się: Fasty — OPPMs., MPK — BFM, WPEC — Rzemiosło i „Polmozbyt" — „Biazet".

Natomiast w środę, 8 bm. (hala AMB), początek godz. 19, grać będą: „Taxi" — FPiU „Społem" — PEUiM, BPBP — PKP.

# Będzie liga badmintona?

Dziś, 7 bm. o godz. 18 w Ognisku TKKF „Rywal" w Białymstoku, ul. Mazowiecka 37C odbędzie się dyskusja nad formą przeprowadzenia ligi miejskiej w badmintonie. Organizatorzy zapraszają zainteresowanych przedstawicieli Ognisk.